

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, 6w. Marcina 70

Nr. 129 ³⁰ Wydanie P M

Poznań, wtorek dnia 19 marca 1935

Rok 30

Jedyna odpowiedź

Kiedy świeżo rząd niemiecki przez usta p. Göringa przyznał po raz pierwszy publicznie, że Niemcy posiadają już lotnictwo wojskowe, którego utrzymywanie traktat wersalski wyraźnie im zabrania, — nikt nie przypuszczał, że już w kilka dni potem przyjdzie nowe zwycięstwo uderzenie w najważniejsze postanowienia traktatu, dotyczące niemieckich sił zbrojnych. Uderzeniem tem jest ogłoszony w sobotę popołudniu dekret rządu Rzeszy, wprowadzający w państwie niemieckim powszechną i obowiązkową służbę wojskową.

Mógłby ktoś powiedzieć, że oba powyższe fakty są jedynie publicznym stwierdzeniem i sformułowaniem tego, co się już działo oddawna — że więc nie są one żadnym „novum”. Wszak przemysł lotniczy niemiecki nie od dziś już pracuje dla celów wojskowych, a istnienie silnej niemieckiej floty powietrznej, zdolnej do użytku w czasie wojny, datuje się co najmniej od lat kilku. Podobnie jeśli chodzi o kwestię powszechnej służby wojskowej, to również została ona w praktyce zrealizowana w Niemczech już dawno przez wojskowe przeszkalanie całej młodzieży i średniego pokolenia w najrozmaitszych formacjach o charakterze wojskowym; sama Reichswehra, mająca wedle postanowień traktatu wersalskiego liczyć 100.000 ludzi, pełniła tu tylko rolę kadry kierowniczej i technicznej.

Wszystko to prawda —, ale mimoto ostatnie zarządzenia rządu niemieckiego są wydarzeniem niesłychanej doniosłości. Oznaczają one ni mniej ni więcej, tylko, że Niemcy już nie sobie z postanowień traktatu wersalskiego nie robią, — że uważają go za zbiór paragrafów, które każdej chwili mogą samowolnie wymówić, czy naruszyć; dziś w jednym punkcie, jutro w drugim, np. w zakresie postanowień terytorjalnych. Bo przecież cała „argumentacja” manifestu, jaki z okazji wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej wydał rząd Rzeszy do narodu niemieckiego, niema z punktu widzenia zobowiązań międzynarodowych żadnego znaczenia. Jakikolwiek jednostronne wymawianie postanowień traktatu jest niedopuszczalne. Jeśli Niemcy robią to obecnie bez żenady, wszelkie układy z nimi tracą dla ich kontrahentów jakąkolwiek wartość.

To jedno. Niezależnie od tego waga wprowadzenia przez Niemców powszechnej służby wojskowej oraz ustanowienia oficjalnej siły zbrojnej lotniczej polega na tem, że od tej chwili to, co robiono do tej pory bądźco bądź po cichu, w tajemnicy przed zagranicą, a nawet przed dużą częścią własnego społeczeństwa, wyszło na światło dzienne. Tem samem padły ostatnie przeszkody, jakie stały jeszcze na drodze odrodzenia dawnej potęgi militarnej Niemiec.

Jest naprawdę jeszcze jedna prze-

szkoda — a tę stanowi akcja wielkich mocarstw, których Niemcy są partnerami w traktacie wersalskim. Ostatnie doniesienia mówią o przygotowującym się wspólnem wystąpieniu rządów Anglii, Francji i Włoch. Czy jednak akcja ta zdoła pohamować rozpęd zbrojeń niemieckich? Na podstawie obserwacji całego powojennego szesnastolecia można w to poważnie wątpić, choćby nawet Niemcy pod naciskiem zgodzili się na jakieś pozorne ustępstwa.

Pozostaje jedyna droga: stworzyć w Europie tak silny system sojuszków państw, zainteresowanych w utrzymaniu istniejącego stanu rzeczy, i postawić na tak wysokim poziomie siły zbrojne tych państw, by Niemcy zrozumiały, że wszelka z ich strony próba porwania się na terytorjalny „status quo” skończyłaby się ich nieuchronną klęską.

Postanowienia rozbrojeniowe traktatu wersalskiego

Na wstępie traktatu wersalskiego znajduje się rozdział inwokacyjny, w którym mówi się, że traktat zawarty został w tym celu, aby zapewnić „silny, sprawiedliwy i trwały pokój”. Teraz w 15 lat po ogłoszeniu traktatu, „silny, sprawiedliwy i trwały pokój” zdaje się być niemniej zagrożony, jak w gorących dniach lata 1914 r.

Dzieje się to mimo postanowień, które raz na zawsze miały uniemożliwić Niemcom odzyskanie siły bojowej i zagrożenie sąsiadom. Postanowienia te znajdowały się w V części traktatu

Polska z natury rzeczy musi kroczyć w pierwszym szeregu państw, dążących do stworzenia takiej przeciwwagi. Wszak parcie na wschód, rozszerzenie „raumu” niemieckiego kosztem ziem naszych jest głównym postulatem programu rządzącej dziś w Niemczech monopolistycznej Partii Narodowo-Socjalistycznej. Twardego oblicza tej rzeczywistości niezdolne są zasłonić żadne chwilowe bałamuctwa i flirty polsko-niemieckie. Traktowane są one przez Niemców wyłącznie jako gra taktyczna, zagranicą zaś wyrządzają nam ogromne szkody w krajach, na których nam najwięcej winno zależeć.

Naczelnem przykazaniem polskiej polityki zagranicznej staje się dziś najściślejsze zespolenie Polski z jej naturalnymi sojusznikami, wśród których pierwsze miejsce zajmuje Francja. Zespolenie to, połączone z dalszym wzmacnianiem naszych sił zbrojnych, — oto odpowiedź, jaką dać winniśmy i jaką dać musimy na szereg oręża, dochodzący nas z zachodniej granicy.

wersalskiego, podpisanego w dniu 28 czerwca 1919 r., a ratyfikowanego przez Reichstag w Wejmarze w dniu 16 lipca 1919 r.

O rozbrojeniu Niemiec w części V traktatu wersalskiego mówią artykuły od 159 do 213, postanawiające, że znosi się w Niemczech powszechną i obowiązkową służbę wojskową; Niemcom wolno utrzymywać jedynie armię zawodową, której żołnierze i podoficerowie zobowiązują się służyć przez lat 12, zaś oficerowie przez lat 25. Armia zawodowa składa się z 7 dywizyj piechoty

(każda dywizja piechoty 410 oficerów i 10 830 żołnierzy) i 3 dywizyj kawalerii (dywizja 250 oficerów i 5250 żołnierzy). Ogółem armia niemiecka według postanowień traktatu nie może liczyć więcej jak 100 tys. głów łącznie z 4 tys. korpusem podoficerskim.

Dla wyposażenia tej stutysięcznej armii traktat wersalski pozwalał Niemcom posiadać: 134 000 karabinów, 861 ciężkich karabinów maszynowych, 1 475 lekkich karabinów maszynowych, 63 średnich miotaczy min, 204 działa 7,5 cm, 84 działa 10,5 cm, oraz wyłącznie na użytek twierdzy Królewiec 22 ciężkie i 16 lekkich dział przeciwlotniczych.

Traktat wersalski zabronił Niemcom utrzymywania lotnictwa wojskowego, tak samolotów jak balonów, sterowców, oraz budowania i posiadania łodzi podwodnych. Artykuł 160 zabronił tworzenia i posiadania sztabu generalnego pod-jakąkolwiek postacią.

Art. 170 postanawia, iż Niemcom wzbroniony jest przywóz i wywóz broni, amunicji i sprzętu wojennego jakiegokolwiek rodzaju. Następny artykuł zabrania kategorycznie produkowania w Niemczech i przywożenia gazów trujących itd. Na przypomnienie zasługuje jeszcze artykuł 177, który mówi, że zakładom naukowym, uniwersytetom, związkom wojskowym, bractwom kurkowym, towarzystwom sportowym, harcerskim itd., bez względu na wiek ich członków, nie wolno zajmować się sprawami wojskowymi i utrzymywać jakichkolwiek stosunków z min. wojny albo jakąkolwiek inną władzą wojskową, dalej, że nie wolno członków tychże organizacji szkolić w rzemiośle wojskowym.

Rozdział drugi części piątej traktatu wersalskiego zawiera szczegółowe postanowienia, dotyczące ograniczenia niemieckiej floty wojennej. Według tych postanowień Niemcom wolno utrzymywać jedynie 6 okrętów liniowych, 6 małych krążowników, 12 kontrtorpedowców i 12 torpedowców. Liczba oficerów i żołnierzy marynarki wojennej nie może przekraczać 15.000 głów.

DUCH POCZDAMU ODŻYŁ W TRZECIEJ RZESZY



MUND URY CESARSTWA I NASTROJE Z 1914 ROKU

Proklamację Hitlera o powszechnym obowiązku służby wojskowej odczytał w sobotę w „Sportpalast” min. propagandy Gobbels (na lewo); z prawej wielka parada Reichswehry, przed zamkiem cesarskim w Berlinie w dniu wczorajszym. Przed frontem oddziałów przechodzi Hitler w otoczeniu szefa kierownictwa marynarki wojennej adm. Raeder'a, „generała lotników” Goeringa, generała Fritscha, ministra Reichswehry Blomberga, oraz feldmarszałka Mackensena (w mundurze huzara).

Groźne memento dla świata

Wrażenie, wywołane przez niemiecką proklamację o wprowadzeniu powszechnej służby wojskowej — Szal radości i manifestacje w Berlinie

Berlin. (PAT) Wczorajsza uroczystość żałobna, poświęcona pamięci poległych bohaterów niemieckich nabrała wobec onegdajszego ogłoszenia ustawy, charakter wielkiej manifestacji wojskowej.

UROCZYSTOŚĆ W OPERZE

Z polecenia władz usunięto ze sztandarów i chorągwi od południa krepy żałobne. W operze państwowej na Unter den Linden odbył się uroczysty akt państwowy. Na scenie opery ustawiono przeszło 80 chorągwi dawnej cesarskiej armii niemieckiej. Wygląd sali opery nadawał uroczystości wybitnie wojskowy charakter. W krzesłach i łóżkach przeważały mundury dawnej armii niemieckiej. M. in. obecni byli feldmarszałek Mackensen oraz b. następca tronu.

Na uroczystość zjawili się kanclerz Hitler w otoczeniu całego gabinetu Rzeszy oraz generałicja niemiecka, attachés wojskowi zjawili się w mundurach. Uderzał brak przedstawicieli Francji.

PRZEMÓWIENIE BLOMBERGA

W czasie uroczystości zabrał głos min. Blomberg, który oświadczył m. in.: „Niemcy muszą zająć równouprawnione miejsce wśród wielkich narodów. Równouprawnione we wszelkich dziedzinach życia politycznego i gospodarczego. Niemcy muszą korzystać z równouprawnienia w zakresie środków obrony swojego honoru i bezpieczeństwa. Przyznajemy się do ideału silnych, zbrojnych i dumnych Niemiec, które już nigdy nie skapitulują i nigdy nie umieszczą swego podpisu pod traktatami i umowami, ograniczającymi ich godność, bezpieczeństwo i prawo do życia.“

Cała mowa min. Blomberga miała charakter odezw do narodu niemieckiego z jednej strony, z drugiej zaś poświęcone były całe ustępy uspokojeniu opinii zagranicznej.

WIELKA PARADA WOJSKOWA

Bezpośrednio po uroczystym „akcie państwowym“ w operze od Lipami odbyła się wielka parada wojskowa przed grobem Nieznanego Żołnierza. Parada ta stanowiła dla ludności Berlina moment historyczny gdyż od dwudziestu kilku lat nie widziała stolica tego rodzaju manifestacji niemieckiej siły zbrojnej.

W przeciwieństwie do dotychczasowych manifestacji Trzeciej Rzeszy uderzał zupełny brak oddziałów S. A. i S. S. Szpalery tworzyła policja państwowa, a także Landespolizei w zielonych mundurach i hełmach stalowych, zwana popularnie policją Goeringa. Paradę wojskową poprzedziło udekorowanie 81 sztandarów b. armii cesarskiej krzyżem honorowym. Uroczystość ta odbyła się przed dawnym zamkiem cesarskim.

W defiladzie brało udział około 10 tysięcy wojska. Po raz pierwszy wystąpił oficjalnie cały szereg nowych jednostek armii niemieckiej. Defilował m. in. batalion szkoły oficerskiej, podoficerskiej, następnie zmotoryzowana artyleria i karabiny maszynowe na motocyklach. Zamykały zaś defiladę dwie kompanie wojskowych oddziałów lotniczych w niebiesko - szarych mundurach, w hełmach stalowych i z karabinami.

Berlin. (Tel. wł.) Cała Rzesza przybrała w niedzielę odświętne szaty z okazji ogłoszenia powszechnej służby wojskowej w Niemczech. W niedzielę tę, pod głośniejszym hasłem „odzyskania pełnej wolności i godności państwowej“ odbyły się wszędzie uroczyste obchody.

W stolicy państwa w uroczystościach wzięły udział władze państwowe i administracyjne oraz wojskowe.

Szczególnie uroczysty charakter przybrała ona w Monachium, kolebce ruchu hitlerowskiego, gdzie popołudniu rozszalała się wiadomość o przybyciu Hitlera.

Z okazji tej zorganizowano pochody i uroczyste przyjęcia dziecięce. Setki tysięcy osób znalazły się na powitanie wodza niemieckiego na lotnisku Oberwiesenfeld pod Monachium. Wśród

tych szpalerów organizacji hitlerowskich młodzieży i szkół, w triumfalnym pochodzie, przejechał Hitler z lotniska

do kwatery hitlerowców, gdzie odbyły następnie narady ze swymi najbliższymi współpracownikami.

Dosłowny tekst ustawy

Ustawa z dnia 16 marca 1935 roku o rozbudowie (Aufbau) siły zbrojnej.

Rząd Rzeszy uchwalil następującą ustawę, którą się niniejszem ogłasza:

1) Służba w sile zbrojnej odbywa się na podstawie powszechnego obowiązku służby wojskowej.

2) Niemiecka armja na stopie pokojowej, łącznie z przejętymi oddzia-

łami policji, dzieli się na 12 komend korpusów i 36 dywizyj.

3) Ustawy uzupełniające, regulujące powszechny obowiązek służby wojskowej, przedłoży ministerstwu Rzeszy minister Reichswehry.

Berlin, 16. 3. 1935 r.

Ustawa podpisana jest przez kanclerza Hitlera oraz wszystkich członków gabinetu Rzeszy.

Proklamacja rządu Rzeszy

Dajemy poniżej zakończenie proklamacji rządu Rzeszy, której początek pomieściliśmy w niedzielnym wydaniu porannem:

Rząd niemiecki kierował się przytem wytycznymi, które wyraził w swej ostatniej mowie premier Baldwin, oświadczając:

„Kraj, który nie jest skłonny powziąć koniecznych zarządzeń ostrożności dla własnej obrony, nie będzie miał nigdy potęgi i władzy na tym świecie, ani moralnej, ani materialnej.“ Dzisiejszy rząd Rzeszy pragnie tylko tej jednej moralnej i materialnej władzy, to jest władzy strzeżenia pokoju Rzeszy, a przez to chyba całej Europy.

Uczynił on więc to, co było w jego mocy i co mogło służyć sprawie pokoju.

1) Zaproponował wszystkim sąsiadom już dawniej paktu nieagresji.

2) Dążył do traktowego uregulowania stosunków ze swoim wschodnim sąsiadem — i znalazł uregulowanie, które, jak się spodziewa, dzięki wielkiej ustepliwości i zrozumieniu ożyści na zawsze groźną atmosferę, jaka zastał przy obietnicy swej władzy, i doprowadzi do trwałego porozumienia i przyjaźni obu narodów.

3) Dał w końcu Francji uroczyste zapewnienie, że Niemcy po dokonaniu uregulowaniu kwestji Saary nie będą już stawiały, bądź podnosiły żadnych traktatowych żądań wobec Francji.

Widzi on w utworzeniu armji sowieckiej, liczącej 101 dywizyj, to znaczy 960 tys. żołnierzy, według zadeklarowanego stanu liczebnego w czasie pokoju, element, który nie mógł być przewidziany przy układaniu traktatu wersalskiego. W forsowaniu podobnych zarządzeń w innych państwach widzi on dalsze dowody odrzucania proklamowanej swego czasu idei odzbrojenia.

Rząd niemiecki daleki jest od chęci podnoszenia zarzutów przeciwko jakiemuś państwu. Musi on jednak dziś stwierdzić, że przez uchwalenie wprowadzenia dwuletniej służby we Francji zarzucone zostały myślowe podstawy dla stworzenia armji o krótkim czasie służby na rzecz organizacji o długotrwałej służbie. To było wszak jednym z argumentów do żądania w swoim czasie od Niemiec, by wyrzekły się Reichswehry.

W tych warunkach rząd niemiecki uważa za niemożliwe dłużej odraczać zarządzenia konieczne dla bezpieczeństwa Rzeszy, albo nawet zatajać je przed światem. Jeżeli więc obecnie, czyniąc zadość życzeniu ministra angielskiego Baldwina, wyrażonemu 28 listopada 1934, doszło do wyjaśnienia zamiarów niemieckich, — to dzieje się to:

1) W tym celu, aby przekonać naród niemiecki i poinformować inne państwa, że obrona honoru i bezpieczeństwa Rzeszy niemieckiej powierzone odtąd zostały znowu własnym siłom narodu niemieckiego.

2) Aby przez określenie rozmiarów zarządzeń niemieckich zbić te twierdzenia, które usiłowały podsunąć narodowi niemieckiemu dążenia do hegemonji militarnej w Europie.

Fala mrozów

Moskwa (PAT). Wskutek nowej fali mrozów zatokę w Taganrogu (jest nad m. Azowskim w pobliżu ujścia Donu — red.) pokryły lody pływające. 4 statki z 16 rybakami nie zdążyły powrócić do portu. Wysłano łodzie ratunkowe i łamacz lodów, które dotychczas nie dotarły do rozbitków.

ralna ofiarę, warunki dla zakończenia wiekowego sporu między dwoma wielkimi narodami.

Rząd niemiecki musi jednak z ubolewaniem stwierdzić, że od miesięcy odbywa się wzrastające dozbrojenie reszty świata.

Rząd niemiecki, jako strażnik honoru i interesów narodu niemieckiego, dąży jedynie do zabezpieczenia tych środków mocarstwowych, które potrzebne są nie tylko do utrzymania nie tylko Rzeszy niemieckiej, lecz również do międzynarodowego poszanowania i traktowania Niemiec, jako współgwaranta powszechnego pokoju. W tej bowiem godzinie rząd niemiecki ponownie przed narodem niemieckim oraz całym światem składa zapewnienie, że zdecydowany jest nigdy nie wychodzić poza granice obrony honoru niemieckiego i wolności Rzeszy, a zwłaszcza, że nie będzie dążył do utworzenia z niemieckiego narodowego dozbrojenia narzędzia wojennego ataku, lecz wyłącznie narzędzia obrony a tem samem utrzymania pokoju.

Rząd Rzeszy wyraża przytem nadzieję, że narodowi niemieckiemu, który odzyskał tem samem swój honor, danem będzie przychylić się do pacyfiki światła na drodze wolnej i otwartej pracy z innymi narodami i rządami.

Przyznają się do złamania traktatu wersalskiego

Berlin. (Tel. wł.) Rząd Rzeszy Niemieckiej wydał w sobotę po południu komunikat, ogłoszony w nadzwyczajnych wydaniach dzienników.

Po informacjach, podających udział kanclerza Hitlera w wydaniu ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, czytamy, co następuje:

„Wrażenie, jakie wywarła na członkach gabinetu Rzeszy odczytana przez kanclerza proklamacja, było ogromne. Członkowie gabinetu spontanicznie powstali z miejsc, a generał reichswehry v. Blomberg wznosił trzykrotnie „Heil“ na cześć kanclerza, po czem wszyscy ślubowali wodzowi nie-

złomną wierność i całkowite oddanie.

„Taki sam entuzjazm panuje również wśród narodu niemieckiego. Równocześnie z podkreśleniem radości i zadowolenia z zapewnienia bezpieczeństwa Niemcom przez uchwalone obecnie dozbrojenie, naród niemiecki czuje się zjednoczony ze swym wodzem w szczerem pragnieniu pokoju.

„Z chwilą ogłoszenia proklamacji i związanej z tem ustawy, nastąpiła w historii niemieckiej decydująca chwila: mianowicie pierwsze zasadnicze zarządzenie likwidacji dyktatu wersalskiego, które wymazało ostatecznie najistotniejszą hańbę tego traktatu.“

Reichswehra żądała ogłoszenia ustawy przed 1 kwietnia

Warszawa (Tel. wł.) Sądząc z nadchodzących tu wiadomości wrażenie wypadków niemieckich jest na całym świecie jednako: Hitler przygotowuje wojnę rewanzową. Z drugiej strony widać bezsilność zwycięskich państw i niemożność z tych czy innych powodów podjęcia akcji represyjnej.

Nie bez znaczenia jest, że Hitler ogłosił swoje zarządzenie w przeddzień uroczystości ku pamięci poległych. Jak słychać, zrobił to pod naciskiem Reichswehry, która domagała się tego

kroku przed 1 kwietnia. Po wystąpieniu Niemiec z Ligi Narodów 14 października 1933 r. Reichswehra przyjęła do swoich szeregów 80 tys. nowych ochotników, którzy podpisali umowę na 18 miesięcy. W marcu 1934 r. powiększono ją o dalsze 80 tys., posiadających umowę tylko na 12 miesięcy. W obu wypadkach okres ochotniczej służby dla 160 tys. kończy się 1 kwietnia. Słychać, że do 1 kwietnia zostanie już powołany pod broń rocznik z 1914 r.

Havas o stanowisku polskiego rządu

Paryż, 16 3. (PAT) Agencja Havasa donosi z Warszawy, że wiadomość o wprowadzeniu w Niemczech obowiązkowej służby wojskowej nie wywołała zdziwienia w polskich kołach rządowych, w każdym razie wrażenie to nie było większe, niż doniesienia o zbrojeniach lotniczych Rzeszy.

W kołach, zbliżonych do sfer rządowych, sądzą, że obecny rozwój wypadków jest rezultatem polityki mocarstw zachodnich wobec Rzeszy, polityki, która skłoniła Polskę do szukania swego bezpieczeństwa w układzie bezpośrednim z Niemcami.

Znamienne komentarze prasy niemieckiej

Berlin. (PAT). Nadzwyczajne wydania dzienników berlińskich przynoszą komentarze do ustawy, przywracającej obowiązkową służbę wojskową w Rzeszy.

„Germania“ mówi o historycznej godzinie w dziejach Niemiec. Część piąta traktatu wersalskiego upadła. Dzień 18 marca pozostanie po wsze czasy kamieniem milowym na drodze od Wersalu do wolności.

Narodowo - socjalistyczny „Angriff“ stawia zapytanie: „Czy oznacza to powrót militarnego systemu pruskiego?“ „Czy znowu słychać będzie pobrzękiwanie szablami w Poczdamie“. Na te pytania odpowiada: nie.

„Deutsche Allg. Ztg.“ oświadcza: Spełniamy życzenie Baldwina, ogłaszając dziś stan naszego zbrojenia. Odtąd chyba nie będzie można już zarzucać Niemcom, że zatajają swoje zbrojenia i niepewnością niepokoją innych. Dziennik widzi w ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej rehabilitację zasady o obowiązku każdego obywatela służenia państwu.

„Kreuzztg.“ z entuzjazmem pisze: „nie można było piękniej i godniej ob-

chodzić tej rocznicy, poświęconej pamięci poległych bohaterów niemieckich“.

Na łamach „Voelkischer Beobachter“ oświadcza Rosenberg: „Proklamacja rządu Rzeszy stanowi zdecydowaną odprawę, daną parlamentowi francuskiemu na jego próby przekreślenia historii nie tylko ostatnich 15 lat, lecz ubiegłego półtora wieku. Wobec stanowiska, będącego powtórzeniem metod Poincarégo i Clemenceau, rząd Rzeszy powziął uchwałę, która stanowi wstęp do praktycznego urzeczywistnienia równouprawnienia. Niemcy wprowadzają powszechną służbę wojskową nie w celu zagrożenia innym narodom, lecz przeciwnie dla zabezpieczenia się przed ewentualnymi napadami innych.

Nar. - socjalistyczna Korespondencja, komentując proklamację kanclerza Hitlera, podkreśla, że jest to wydarzenie historyczne o olbrzymiej doniosłości. „Przez tę proklamację — oświadcza Korespondencja — będącą dokumentem pokoju, oraz wyrazem woli, naród niemiecki uwolnił się od brzemienia hańby, która przez lat 16 ciążyła nad nim“.

Gdańsk uprawia dumping

Upośledzenie towarów polskich w Gdyni
(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Gdynia, w marcu Kupiectwo polskie w Gdyni często dostrzega, że wielu artykułów produkcji krajowej nie można pozbywać w Gdyni. Artykuły te, sprowadzane z Gdańska, kalkulują się taniej. Dziwnym to jest, bo Gdańsk jest środowiskiem daleko wyższych cen, leży w ramach polskiego obszaru celnego, a mimo to wprowadza na rynek polski wiele artykułów po cenach tańszych.

W ostatnim czasie to zjawisko odczuły w Gdyni zakłady fotograficzne. Aparaty fotograficzne produkcji zagranicznej sprzedaje Gdańsk nieraz o 40 procent taniej od ceny detalicznej, wyznaczonej dla Polski przez samego zagranicznego producenta.

Jakaż tego jest przyczyna?

Obywatele gdańscy mogą bez ograniczeń przekraczać granicę polsko-niemiecką. Mogą zatem przywozić z sobą najrozmaitsze przedmioty, przedstawiając je kontroli celnej jako „używane”. Kupcy gdańscy, dobrze znając te praktyki obywateli gdańskich, podobnie, jak niemieckie fabryki aparatów i materiałów fotograficznych — potrafili przekonać także i innych niemieckich fabrykantów, że w Gdańsku ceny na ich artykuły muszą w sprzedaży detalicznej utrzymywać się na poziomie cen niemieckich. Stąd kupiec gdański otrzymuje od niemieckiego producenta rabaty, które równają się zwrotowi cła, a które w całości w kalkulacji musi uwzględniać kupiec polski poza Gdańskiem. Ponieważ na granicy polsko-gdańskiej wszelka kontrola celna należy już do przeszłości, jako, że niema już teoretycznie specjalnie kontyngentów przywozowych dla wewnętrznej konsumpcji Gdańska, więc niema żadnych przeszkód w przewożeniu wspomnianych towarów do Polski.

Jest to zjawisko wysoce niepożądane dla kupiectwa polskiego w miejscowościach bliżej Gdańska położonych, groźnym to również może być dla krajowego przemysłu.

Ale równocześnie mamy do zanotowania jeszcze jeden objaw dumpingu Gdańska. Tu przyczyna nie leży już w okolicznościach wyżej wskazanych. Ponadto wszelką wątpliwość ma się tu do czynienia z dumpingiem, wyraźnie skierowanym przeciwko towarom polskiego pochodzenia.

Gdynia wobec bliskiego już rozpoczęcia sezonu budowlanego jest wielkim odbiorcą różnego rodzaju papy dachowej. Okazuje się, że w roku obecnym fabryki gdańskie polecają ten artykuł po cenach bardzo niskich. Aby kupiec polski mógł tu podjąć konkurencję, musiałby od fabryk polskich żądać oddania towaru poniżej kosztów produkcji.

Tymczasem w Gdańsku ceny wewnętrzne za artykuł ten utrzymują się na wyjątkowo wysokim poziomie. Usiłowania jednak kupców polskich, aby swoje towary polskiej produkcji pozbyć w Gdańsku, okazują się zupełnie bezowocnymi. Odbiorcy gdańscy oświadczają, że wolno im kupować tylko wyroby gdańskie.

Przed jaką stoimy tu zagadką?

Jak mieliśmy możliwość stwierdzić, kupcy gdańscy, handlujący tym artykułem, podpisali zbiorową umowę, w której zobowiązali się do kupowania wyłącznie papy pochodzenia gdańskiego. W ten sposób fabrykanci gdańscy, mając zapewniony zbyt na rynku gdańskim po wygórowanej cenie, mają możliwość rzucania towaru po cenach dumpingowych na rynek polski. Za tego rodzaju porozumieniami przemysłu i handlu w Gdańsku stoją niewątpliwie tamtejsze czynniki oficjalne. Zu-

pełnie bowiem identycznie przedstawia się sprawa dumpingu rybnego, wielokrotnie przez nas poruszana, przywołana i zdemaskowana przez zainteresowane polskie organizacje, opiekujące się przemysłem rybnym na polskim wybrzeżu.

Podobnych przykładów przytoczyć można więcej. Coraz to nowe, podobne posunięcia Gdańska dostrzegają polscy kupcy w Gdyni. Nie jest to normalna konkurencja Gdańska. Jest to systematyczna akcja, skierowana przeciwko zaprowadzaniu się polskich produktów na obszarach, przyległych do Gdańska, jest to rozmyślnie podważanie kalkulacji kupiectwa polskiego. Wszystko oczywiście ma swą przyczynę w tem, że Gdańskowi powstawanie

polskiego kupiectwa w Gdyni nie jest wygodne.

Interes jednak polskiego kupiectwa i przemysłu wymaga, aby szczególnie Gdynia nie była terenem tak wyraźnej dyskryminacji produktów polskiego pochodzenia. Kupca w Gdyni przed tego rodzaju niespodziankami bezwarunkowo należy ochronić.

Te zanotowane kłopoty kupiectwa polskiego w Gdyni są jednak zawinione przez kierowników naszej polityki gospodarczej. Mści się tu uszanowanie przez rząd polski zasady odrębności strukturalnych Gdańska w całym kompleksie umów z wolnym miastem. Jeśli uznano prawo Gdańska do utrzymywania wyższego u siebie poziomu cen, to nie dziwnego, że on jako faktycznie, chociaż sztucznie, wyodrębniony organizm, prowadzi swoją własną politykę wywozową, jeśli ją tak nazwiemy, stara się niszczyć konkurencję przy użyciu środków, których nie mógłby stosować, jeśli w całej pełni byłby zespolony gospodarczo z organizmem polskim, do którego należy. E. P.

Echa wydarzeń łódzkich

Niezwykle silne wrażenie w całej Polsce — Konsternacja w prasie „sanacyjnej”, „socjalistycznej” i „żydowskiej” — Wy-siłki żydowskie

Ostatnie wystąpienia Klubu Narodowego w łódzkiej radzie miejskiej, mające na celu uwolnienie życia publicznego tego największego po Warszawie miasta Rzeczypospolitej od dotychczasowej supremacji Żydów — wywołały w całej Polsce olbrzymie wprost wrażenie. O wystąpieniach tych mówi się wszędzie, nie tylko w kołach narodowych. Wszyscy czują, że w Łodzi rozpoczęła się walka o unarodowienie naszego życia zbiorowego, walka, która już nie ustanie i której zwycięski koniec, bez względu na to, co się jeszcze stanie, nie może ulegać wątpliwości dla żadnego człowieka, bystrzej patrzącego w przyszłość.

Wydarzenia łódzkie — rzecz jasna — wywołały niebywałą konsternację w szeregach „sanacyjnych”, socjalistycznych — no i naturalnie żydowskich. Jeśli jednak chodzi o prasę B. B., to nie jest ona jednolita w tem, jaką taktykę wobec narodowców łódzkich należy doradzać „czynnikom miarodajnym”.

Warszawski lewicowo-„sanacyjny” „Kurjer Poranny” już kilka dni temu, jeszcze przed ostatnim wnioskiem Klubu Narodowego, pisał się wprost ze złości, domagając się nałożenia na „endecję” łódzką „kaftana bezpieczeństwa”, t. j. rozwiązania obecnej rady m. Łodzi, lub „zawetowania” jej uchwał przez władze państwowe. Ostrożniejszy jest organ konserwatystów „sanacyjnych” „Czas”, który stanowczo sprzeciwia się zaleceniom „Kurjera Porannego”:

„Nasze stanowisko — pisze „Czas” — jest diametralnie przeciwne. Samorząd i wybrane jego organy — to są kłapy bezpieczeństwa. Przez nie mają się wyladować pewne prądy społeczne. Inaczej, tak jak kompleksy freudowskie, pozostają utajone i tem silniejsze. W Polsce jest silny prąd endecki i silny prąd antysemitki. Niech endecja w Łodzi przeprowadzi do

końca dowód, co zdoła zrobić dla uszczęśliwienia Polski. W naszym przekonaniu eksperyment ten skończy się żałośnie. Gdy smutny finał rządów endeckich będzie jaskrawy — rezultatem będzie opadnięcie nastrojów antysemitki i endeckich w całym kraju. Jeżeli rząd uniemożliwi eksperyment endecki w zarodku, endecja będzie wołać, że rząd się bał rządów „narodowych” w Łodzi, bo czuł, że są one doskonałe.

„Unieszkodliwienie rządów endecji w Łodzi, to ułatwienie endecji prowadzenia jej demagogicznej agitacji w całym kraju. Jesteśmy przekonani, że np. rozwiązanie rady miejskiej w Łodzi i komisaryczne rządy byłyby powitane własnie przez endecję z największą radością. Byłaby to woda na jej młyn.”

„Czas” jest sprytny, ale i największemu spryciarzowi zdarza się przelicyzyć. Nadzieje na „opadnięcie” prądów narodowych i antysemitki nie są na niczem oparte; wprost przeciwnie, jesteśmy przekonani, że prądy te będą się z roku na rok coraz bardziej potęgowały, bo leży to w dynamice rozwoju życia zbiorowego w Polsce.

„Czasowi” jednak trafił się jeszcze jeden „lapsus”. Pisze on mianowicie, że „usuwanie Żydów”, jakiego domagają się narodowcy łódzcy, jest „sprzeczne z naukami Kościoła o miłości bliźniego”.

Publicyście „sanacyjnemu” daje na tym punkcie zdecydowaną odprawę organ kół katolickich, krakowski „Głos Narodu”:

„Naród, zniszczony materialnie i moralnie przez żydostwo, jak naród polski — stwierdza „Głos Narodu” —, ma naturalne prawo do obrony, oczywiście środkami etycznymi, przed Żydami. Z punktu widzenia katolickiej etyki nie można zwalczać dążenia Polaków do zatamowania fali zażydzenia naszych miast.”

Z wręcz zabawnym zarzutem wystąpił organ P. P. S. „Robotnik”, który pisze:

MIŁOŚĆ I POLITYKA



Hermann Goering, generał lotnictwa i Reichswehry oraz minister Rzeszy i premier Prus, wstępuje w nowy związek małżeński z p. Emmą Sonnemann, śpiewaczką berlińskiej opery. Na fotografii: p. Sonnemann, Goering i p. Lipski, ambasador Polski w Berlinie.

Nowy sukces młodzieży narodowej

Walne zebranie „Bratniej Pomocy” W. S. H.

W sobotę 16 b. m. odbyło się walne zebranie „Bratniej Pomocy” W. S. H. w Poznaniu. Zebranie zagalęło w drugim terminie o godz. 20.20 prezes „Bratniej Pomocy” p. Gołębiowski, witając kuratora stowarzyszenia i reprezentanta władz akademickich. Z kolei przystąpiono do wyboru przewodniczącego.

Zgłoszona została tylko jedna kandydatura narodowa p. Bychowca, która przyjęto jednomyślnie. Następnie odczytany został protokół z poprzedniego zebrania.

Do pierwszej próby głosów doszło z okazji wyboru komisji statutowej. Okazało się, że młodzież narodowa posiada zdecydowaną przewagę.

Po sprawozdaniu ustępujących władz rozpoczęła się ożywiona dyskusja, w której ze strony „sanacyjnego” „Legjonu Młodych” podnoszono szereg niepoważnych zarzutów. Zostały one



I PAN TEŻ MOŻE POSIADAĆ SUPERHETERODYNE PHILIPSA

System ratalny Philipsa umożliwia każdemu nabycie dogodnych rat miesięcznych luksusowej superheterodyny Philipsa. Pokaż i informację w większych firmach radiowych.

PHILIPS
SUPERHETERODYNA 522 A
Z OKTODĄ

Do POLSKICH ZAKŁADÓW PHILIPS S. A.
Warszawa, Karłowicza 36/44
PROSZĘ O BEZPŁATNY PROSPEKT
O ODBIORNIKU PHILIPS 522 A

Imię i nazwisko _____
Zawód _____
Adres _____

nr 7 544

„Wniosek „narodowców” łódzkich — to dokładna kopja wniosków, zgłaszanych przez hitlerowców w licznych radach miejskich Niemiec przed dojściem Hitlera do władzy. Strażnicy „czystości rasowej” samorządu miasta Łodzi nie zadali sobie nawet tyle trudu, by cośkolwiek samodzielnie wykombinować; któryś tam „maż stanu”, znający jako tako język niemiecki, wziął poprostu, przetłumaczył co szlawa i przepisał na maszynie coś, co spadło ze stołu w Berlinie, w Monachjum, czy w Hamburgu.”

Są to wprost wierutne bzdury. Hitler jeszcze był młodzieniaszkiem i nie myślał o polityce, gdy — przed wojną — obóz narodowy polski nietylko miał już wyraźnie sformułowany pogląd na sprawę żydowską, ale również i w dziedzinie samorządu, w związku z aktualną wówczas sprawą ewentualnego utworzenia samorządu miejskiego w Królestwie, głosił zasadę odsunięcia Żydów. Natomiast P. P. S. jak wówczas, tak i teraz walczy z polskim obozem narodowym w jednym szeregu z żydowskim „Bundem”, godząc w ten sposób w najżywoźniejsze interesy pracujących i bezrobotnych mas polskich.

Jeśli chodzi o Żydów, to ci ze swej strony robią, co mogą, w związku z wydarzeniami łódzkimi, o czym świadczy charakterystyczny zwrot w sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia łódzkiej rady miejskiej na łamach tamtejszego żydowskiego „Głosu Porannego”. Czytamy tam mianowicie: „Spodziewano się powszechnie przybycia delegata p. wojewody z dekretem, rozwiązującym radę miejską”. Należałoby to wyrazić ściślej: W kołach żydowskich czyni się wiele, by dekret taki był wydany.

Warszawskie żargonówki i brukowce żydowskie poprostu szaleją. Czy naprawdę sądzą, że uda się im nastraszyć narodowców polskich?

punkt po punkcie zbite przez prezesa „Br. Pomocy” p. Gołębiowskiego. Po wyjaśnieniach, udzielonych przez innych członków zarządu, uchwalono olbrzymią większością głosów absolutorjum ustępującemu zarządowi.

Zebranie przeciągnęło się do późnej nocy.

Walne zwycięstwo medyków narodowców w Krakowie

Z Krakowa donoszą:

Wybory w „Bratniej Pomocy” Medyków Uniw. Jag. przyniosły walne zwycięstwo młodzieży narodowej. Z listy narodowej (nr. 1) weszło do zarządu 12 osób, z listy „sanacyjnej” (nr. 2) 5 osób.

Jak zareagowała zagranica

Francuska opinia publiczna żąda sankcyj

Paryż. (Tel. wł.) Cała stolica Francji, nie wyłączając czynników oficjalnych, stoi po wrażeniu ogłoszonej w sobotę przez Rzeszę ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. W kołach oficjalnych podkreślają jednakże, że już dawno było wiadomym o tym zamiarze niemieckim i było publiczną tajemnicą, że w niedalekim czasie nastąpi formalne ogłoszenie obowiązku służby wojskowej, gdyż właściwe siły SS i SA oraz Reichswehry dawna już zorganizowane według systemu militarne, opierającego się na przedwojennym podziale korpusów.

Podkreśla się, że min. Laval, na ostatnim posiedzeniu rady ministrów, przedstawił szczegółowe dane w tej sprawie.

W sobotę wieczorem premier Flamin i min. Laval odbyli dłuższą naradę w sprawie wytworzonej sytuacji, przy czym wydano ambasadorom francuskim w Londynie i Rzymie odpowiednie instrukcje celem natychmiastowego porozumienia się z rządami Anglii i Włoch.

O wyniku tychże naradzie nie wiadomo.

„Journal“ stwierdza, że Niemcy złamały dane słowo, przystępując do niebywałego gwałtu, wyraża też w związku z tem nadzieję, że wreszcie zostaną wobec tej nowej groźby niemieckiej uchwalone specjalne środki zapobiegawcze.

Podobnie pisze „Petit Journal“, który nie przebiera w ostrych słowach i nawołuje do opamiętania się i nawrotu w polityce proniemieckiej. Europa stanęła bowiem przed rozstrzygającym chwilami, a sytuacja obecnie jest poważniejsza, aniżeli kiedykolwiek.

W „Excelsior“ Jouvenel apeluje do Francuzów, Anglików, Włochów, Rosjan i wszystkich innych, aby zaniechali ciągących się w nieskończoność rokowań z Niemcami, które w rezultacie nie przyniosą pożądanego wyniku. Jego zdaniem rząd powinien się natychmiast porozumieć ze swoimi szta-

bami generalnymi celem szybkiego doprowadzenia do skutku porozumienia Francji z Sowiecami. Wzajemna pomoc zainteresowanych państw w Europie jest konieczna i konsekwencją tego musi być podpisanie wspólnej umowy lotniczej.

Również inne pisma bardzo ostro występują przeciw Rzeszy i dokonane mu gwałtowi nad zawartymi traktatami, nawołując zainteresowane mocarstwa do powzięcia natychmiastowych kroków i środków zapobiegawczych.

„Paris Soir“ uważa, że na zachodzie Francja, Anglia i Włochy powinny urzeczywistnić pakt konwencji lotniczej a na wschodzie powinien być zawarty pakt wzajemnej pomocy z Rosją, Czechosłowacją i państwami bałtyckimi, ewentualnie bez współudziału Niemiec i Polski, które opóźniają zawarcie paktu wschodniego. Francuskie sfery wojskowe podnoszą, że policję niemiecką włączono do armji. Wytwarza się paradoks, bowiem ta wojskowa policja będzie przeznaczona do obsadzenia zdemilitaryzowanego pasa nadreńskiego.

Z wielką ironią pisze Bainville w „Liberté“: Hitler może sobie na wszystko pozwolić i może zdobyć się na każdą odwagę, ponieważ wie zgóry, że nie grozi mu żadna kara. Niemcy kpią sobie z bloku gospodarczego, bo sami zniszczyli swój kredyt i mają strukturę gospodarczo-finansową podporządkowaną głównie celom wojennym. W ciągu ostatnich 16 lat państwa zwycięskie popełniły więcej głupstw, aniżeli zrobiono ich w ciągu 15 wieków. Odczuwa się niewymownie wstyd ducha ludzkości współczesnej, kiedy się pomyśli, że jeszcze w roku ubiegłym zasiadała w Genewie konferencja rozbrojeniowa. Czy Simon pojedzie do Berlina czy nie, rezultat będzie ten sam. Hitler posiada swoją armję rewanżową a noty dyplomatyczne posłużą mu raczej za pretekst do sfabrykowania nowej depechy z Ems.

Akcja W. Brytanji — Czy min. Simon pojedzie do Berlina?

Londyn. (PAT) Wczoraj, w niedzielę, o godz. 11 zebrała się rada ministrów, celem rozpatrzenia sytuacji, wytworzonej przez decyzję rządu niemieckiego. Na posiedzeniu obecny był stały podsekretarz stanu w Foreign Office, Vansittart.

W dniu dzisiejszym odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów.

Paryż. (PAT) Agencja Havasa donosi z Londynu, że wczorajsza narada gabinetu brytyjskiego nie powzięła żadnych decyzji co do ewentualnych zmian w podróży min. Simona do Berlina.

Londyn. (PAT). Po posiedzeniu u premiera w Foreign Office zjawiał się francuski charge d'affaires Cambon i doręczył formalną propozycję odbycia konsultacji. Rząd brytyjski jednak nie wydaje się być w danej chwili skłonny do odbycia tego rodzaju narady. W kołach oficjalnych wyrażany jest pogląd, że wejście obecnie na drogę konsultacji z rządem francuskim i włoskim i odbywanie specjalnych konferencji w Paryżu, Rzymie lub Londynie jest narazie nie na czasie i tylko spowodować może zwłokę, którą rząd brytyjski uważałby w danej sytuacji za niepożądaną. Stanowisko Anglii zdaje się sprowadzać do tego, że musi podjąć kroki natychmiast i z własnej inicjatywy. Z kół oficjalnych wskazuje na to, że ani Niemcy, ani żadne z innych mocarstw, których zbrojenia zostały określone przez traktaty pokojo-

we nie są uprawnione do jednostronnej akcji, celem zmiany tych zobowiązań. Tylko na tej podstawie wysunięta została wobec Niemiec propozycja układów celem doprowadzenia do powszechnego porozumienia.

Rząd niemiecki w odpowiedzi swej z 15 lutego przyjął deklarację londyńską jako podstawę do dalszej dyskusji, wysunął propozycję bezpośrednich rozmów i wystąpił z inicjatywą wizyty ministrów brytyjskich w Berlinie. Obecnie przez decyzję z 16 marca podjęto taką właśnie jednostronną akcję, którą deklaracja z 3 lutego wykluczała. Według opinii oficjalnych czynników, została zniszczona płaszczyzna, na jakiej odbywały się zainicjowane deklaracją z 3 lutego kontakty dyplomatyczne pomiędzy Niemcami, a W. Brytanią, przygotowujące wizytę. Wobec tego podstawa dyskusji zamierzonoj wizyty min. Simona w Berlinie zostaje zmieniona.

W tych warunkach rząd brytyjski zamierza przede wszystkim zwrócić uwagę rządu niemieckiego na powyższe okoliczności i zapytać, na czym miałyby polegać obecnie wizyta w Berlinie.

Z tych samych kół podkreślano również znaczenie, jakie przywiązywane jest w Londynie do tego zdania w deklaracji Hitlera, w którym oświadczone, że odtąd rząd niemiecki polegać będzie tylko na własnej sile, celem zapewnienia bezpieczeństwa Rzeszy. Rząd brytyjski zamierza zapytać, czy zdanie to należy rozumieć w ten sposób, iż Niemcy odrzucają wszelkie sugestje.

Ogromne wrażenie w Sowieciech

Jak świat zareaguje — narazie wiadomo. Wydaje się, że inicjatywa przechodzi w ręce angielskie. Laval, interpelowany przez dziennikarzy oświadczył, że będzie mógł dopiero powiedzieć coś w poniedziałek wieczorem.

W Moskwie wrażenie było wręcz oszalałające. „Faszyzm niemiecki zdecydowanie wszedł na drogę przygotowań wojennych“ — pisze „Prawda“, zarzucając polityce angielskiej niezdecydowanie, zachęcając Niemcy do jawnej agresywnej polityki.

Podobne stanowisko zajmuje pismo „Za Industrializację“ wskazując, że wskutek chwiejności współpracy anglo-francuskiej i miękkości Londynu wobec ostatnich posunięć niemieckich Hitler zdecydował się zerwać maskę. Wszystko to nastąpiło z powodu rządów partji, której wódz proklamował wojnę z Sowiecami jako zasadę swojej polityki zagranicznej i w tym celu Niemcy porozumiewają się jawnie z antysowieckimi kołami.



Nawet palacze posiadają świeży oddech, o ile codziennie stosują ODOL.

Opinia prasy włoskiej

Rzym (PAT). Prasa włoska obszernie omawia uchwałę rządu niemieckiego.

„Popolo di Roma“ wyraża opinię, że krok ten był od pewnego czasu przewidywany przez wielu przenikliwych obserwatorów sytuacji europejskiej. Niemniej jednak decyzja rządu niemieckiego posiada znaczenie bardzo doniosłe. Traktat wersalski jest już dziś tylko cieniem. Powoływanie się na jego autorytet, na jego klauzule i zakazy byłoby bezcelowe, gdyż traktat wersalski stał się trupem. Nie można schronić się przed nadciągającą burzą pod papierową parasolkę.

„Messagero“ w korespondencji z Berlina twierdzi, że zobowiązania traktatu wersalskiego przestały istnieć dla Niemiec. Europa dowiedziała się o tem z uchwały, powziętej przez rząd Rzeszy oraz z odezwy wydanej do narodu niemieckiego. Zgodnie ze zwyczajami, jakie od pewnego czasu zapanowały w Niemczech, nowa decyzja została powzięta bez żadnego przygotowania i bez żadnego uprzedzenia.

Wyjazd min. Piłsudskiego

Warszawa. (PAT). Dziś w nocy wyjechał do Wilna p. Marszałek Piłsudski wraz z najbliższą rodziną.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 18. 3. 1935 r.
Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była bez zmiany.
Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. 68½% oraz za 4% premj. dol. 53,—; pozatem poszukiwano — bez obrotu — 3% poz. bud. 46½%.
Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4¼% dol. listy zast. 48¼%, natomiast 4¼% dolarowemi listami zast. w złocie obracano po 46¼%; w końcu handlowano 4% listy zast. konwert. po 47% do 47,50 w zaofiarowaniu.
Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 89,—.
Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.
Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.
Papiery procentowe
5% państw. poz. konwers. 68,30 P.
4% poz. premj. dol., serja III 53,— P.
4¼% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 48,25 P.
4¼% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933 w złocie Pozn. Ziem. Kred. 46,50 +
4% listy zast. konwert. oSTEMPL. P. Z. K. 47,75—47,50 O.
Akcje bankowe i przemysłowe
Bank Polski 89,— P.
Tendencja bez zmiany.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 18. 3. 1935 r.
Warunki: Handel hurtowy parytet Poznania, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg.:
Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.
Ceny orientacyjne:
Pszenica (Usp. spokojne) 15,50—16,00
Jęczmień browarowy 20,25—21,00
Usp. spokojne

Jęczmień 710—725 g/l.	18,25—18,50
Jęczmień 680—690 g/l.	17,25—17,75
Usp. spokojne	
Owies (Usp. spokojne)	14,50—15,00
Owies nad. się do siewu	15,10—15,50
Usp. spokojne	
Mąka	
żytnia I gat. 0,55% wł. w	21,75—22,75
żytnia I gat. 0,65% wł. w	20,75—21,75
żytnia II gat. 55—70% wł. w	15,25—16,25
żytnia posł. pon. 70% wł. w	13,25—14,25
żytnia razowa 0,95% wł. w	17,25—18,25
Usp. spokojne wyciekające	
pszenna gat. IA 0-20% wł. w	27,00—29,50
pszenna gat. IB 0-45% wł. w	26,50—27,00
pszenna gat. IC 0-55% wł. w	25,50—26,00
pszenna gat. ID 0-60% wł. w	24,50—25,00
pszenna gat. IE 0-65% wł. w	23,50—24,00
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w	22,50—23,00
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w	22,00—22,50
pszen. gat. IID 45-65% wł. w	19,00—19,50
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w	16,25—16,75
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w	15,25—15,75
psz. gat. IIIB 70-75% wł. w	12,75—13,25
Usp. spokojne	
Otręby żytnie stand.	11,00—11,50
Otręby pszen. rube stand.	11,50—12,00
Otręby pszenne średnie st.	10,75—11,25
Otręby jęczmienne	10,25—11,50
Rzepak zimowy	39,00—42,00
Rzepak letowy	38,00—40,00
Siemię lniane	44,00—47,00
Greczyca	39,00—41,00
Wył. łasowa	31,00—33,00
Peluszka	33,00—35,00
Groch Wiktorja	35,00—40,00
Groch Folgera	30,00—32,00
Łubin niebieski	11,50—12,00
Łubin żółty	13,50—14,00
Seradela	14,00—15,00
Mak niebieski	34,00—37,00
Koniczyna czerwona surowa	130,00—140,00
Koniczyna czerw. 95—97% cz.	155,00—165,00
Koniczyna biała	80,00—110,00
Koniczyna szwedzka	220,00—240,00
Koniczyna żółta odluszczone	70,00—80,00
Przelot	75,00—95,00
Tymoteusz	60,00—70,00
Rajgras angielski	90,00—100,00
Makuch lniany w tafłach	18,75—19,00
Makuch rzepakowy w tafł.	12,75—13,00
Makuch słon. w tafł. 42/43%	19,25—19,75
Srut Soja	20,00—20,50
Słoma pszenka luzem	3,00—3,20
„ pszenka prasowana	3,50—3,80
„ żytnia luzem	3,25—3,50
„ vtnia prasowana	3,75—4,00
„ owsiana luzem	3,75—4,00
„ owsiana prasowana	4,25—4,50
„ jęczmienna luzem	2,45—2,95
„ jęczmienna prasow.	3,35—3,55
„ jęczmienna luzem	7,00—7,50
Siano zwykłe prasowane	7,50—8,00
„ nadnoteckie luzem	8,00—8,50
„ nadnoteckie pras.	8,50—9,00
Ogólne usposobienie niejednolite.	
Transakcje na odmiennych warunkach:	
żyta 1015 tonn, pszenicy 200 tonn, jęczmienia 227 tonn, owa 70 tonn, maki żytniej 120,1 tonn, maki pszennej 54,5 tonn, otrąb żytnich 75 tonn, otrąb pszennych 18 tonn, otrąb jęczmiennych 35 tonn, gorczycy 2,5 tonn, grochu Wiktorja 23 tonn, wyki 4,9 tonn, peluszki 3,5 tonn, łubinu niebieskiego 10 tonn, koniczyny czerwonej 2 tonn, koniczyny białej 0,4 tonn, koniczyny 261-tej 0,5 tonn, lucerny 0,45 tonn, nasion 2,75 tonn, makuchu lnianego 12,5 tonn, makuchu rzepakowego 15 tonn, srotu Soja 2,5 tonn, ziemniaków sadzonek 30 tonn, kukurydzy 1 tona, mieszanki 15 tonn.	
Uwaga! W dniu 19 marca 1935 r. odbędzie się normalne zebranie giełdowe, jednakże bez posiedzenia Komisji Notowań.	
Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5,28 — 5,28½ zł, w Gdańsku na Warszawę 5,25 zł.	
Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski. oddział w Poznaniu. płacił dziś za 100 mk. niem. gotówką 198,00 zł, za 100 guld. gd. w dewizach 172,93 zł, gotówką 172,50 zł	

Wywiad z Hitlerem

Berlin (Tel. wł.) Hitler przyjął dziennikarza angielskiego Ward Price'a z filoniemieckiego „Daily Mail”.

Na pytanie, czy Niemcy w przyszłości tak samo gotowe będą do rokowań jak to wyraził w nocy z 15 lutego odpowiedział Hitler, że wprowadzenie powszechnej służby wojskowej, to tylko akt przywrócenia suwerenności państwa. Absurdem byłoby przypuszczać, że suwerenne państwo jest mniej skłonne do rokowań od państwa, którego suwerenność jest ograniczona.

Na drugie pytanie, czy Niemcy czują się nadal związane decyzjami traktatu wersalskiego dotyczącymi postanowień terytorjalnych, Hitler nie dał wyraźnej odpowiedzi, stwierdzając, że akt przywrócenia powszechnej służby wojskowej w Niemczech wchodzi w kolizję tylko z temi postanowie-

niami traktatu wersalskiego, które przez nieprzeprowadzenie rozbrojenia innych państw zostały analogicznie naruszone i już dawno straciły moc prawną. Rząd niemiecki jasno zdaje sobie sprawę z tego, że rewizja terytorjalnych postanowień międzynarodowego traktatu nie może być wywołana przez akt jednostronny.

Na zakończenie Ward Price zapytał się kanclerza jakie wrażenie w narodzie niemieckim wywołał sobotni akt. Hitler odpowiedział, że widział manifestacje w Berlinie, a teraz widzi je w Monachjum i tak było we wszystkich miejscowościach Rzeszy. Naród niemiecki ocenia zarządzenie rządu raczej nie jako akt militarny a więcej jako zadość uczynienie moralne. Wreszcie podkreślał Hitler o pokojowe nastroje dzisiejszych Niemiec.

Austria idzie śladami Niemiec

Wiedeń. (PAT). Po wystąpieniu min. rolnictwa i przywódcy zw. włościańskiego Reithera, żądającym wprowadzenia w Austrii obowiązkowej powszechnej służby wojskowej, sprawę obronności kraju poruszył również kanclerz Schuschnigg w przemówieniu wygłoszonym na zgromadzeniu studentów katolickich, przyczem zastrzegł się przeciw jakimkolwiek militarnym zamiarom Austrii.

„Pacyfizm jednak — oświadczył kanclerz — prowadzi do osłabienia zdolności obronnej kraju, a w końcu do upadku, gdyż nie zapewnia poszanowania ze strony sąsiadów. Jesteśmy

zdana, że interes państwa leży w zdrowej gotowości obronnej i zdolności do obrony, co służyć winno do zapewnienia krajowi pokoju wewnętrznego i do wykazania nazewnątrz, że państwo gotowe jest bronić się swymi własnymi siłami.”

Należy zaznaczyć, że wprowadzenie w bież. miesiącu obowiązkowej służby wojskowej dla kandydatów na wszystkie stanowiska państwowe w Austrii, zmienia już zasadniczo charakter wojska austriackiego, które na mocy traktatu w St. Germain miało być wojskiem zawodowym z zaciągiem na dłużej termin.

Jutro w wydaniu głównym:

KATECHIZM ALFREDA VON WROCHEM

przez dr. Karola Stojanowskiego
docenta Uniwers. Poznańskiego

Czy Liga Narodów zabierze głos?

Berlin (Tel. wł.) Korespondenci prasy niemieckiej w Paryżu twierdzą, iż w kołach politycznych Paryża liczą się z przedstawieniem sobotnich wypadków w Niemczech Lidze Narodów. Narazie Francja, Anglja i Włochy wystąpią prawdopodobnie w Berlinie ze wspólnym protestem, następnie na podstawie układu rzymskiego odbędzie się konferencja wyżej wymienionych trzech państw, i jeżeli dojdzie na niej do uzgodnienia stanowisk, sprawa przedstawiona zostanie Lidze Narodów.

Paryż (Tel. wł.) Cała prasa paryska zgodnie przeciwstawia się oddaniu sprawy Lidze Narodów. Poniedziałkowe dzienniki stwierdzają, że na niektóre propozycje francuskie

rząd włoski już odpowiedział i zgadza się na wspólny protest w Berlinie oraz na konferencję mocarstw, nie wykazuje jednak skłonności oddania sprawy Lidze Narodów.

„Journal” jest zdania, że należy się wyrzeczą przekazania sprawy Lidze Narodów, której w ten sposób dano by okazję do wykazania jej niemocy. Traktat wersalski jest ostatecznie podarty i nikt nie jest w stanie go złożyć a najmniej zdolna do tego jest Liga Narodów.

„Petit Parisien” przypuszcza, że minister spraw zagranicznych Laval lub też premier Flandin, korzystając z okazji, wygłoszą przemówienie na środowisku posiedzeniu Senatu, odpowiadając na wydarzenia w Niemczech.

Ku końcowi sesji parlamentarnej

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś w godzinach przedpołudniowych do 12,15 toczyły się obrady Senatu.

Na porządku dziennym było 10 spraw mniejszego znaczenia, m. i. podwyższenie opat stemplowych, nowelizacja ustawy o giełdach, opodatkowanie cukru skrobiowego, opodatkowanie kwasu węglowego itd. Cały porządek obrad wyczerpano.

Następne posiedzenie Senatu odbędzie się w przyszłym tygodniu, a przedmiotem jego będą ustawy podatkowe,

które Sejm ma zatwierdzić w środę. W czwartek albo w przyszły wtorek na posiedzeniu sejmowym ma być zatwierdzona ustawa konstytucyjna, ustawa o pełnomocnictwach i poprawki Senatu do budżetu.

Wśród stronnictw lewicowych toczą się narady nad taktyką, jakiej należy użyć podczas rozprawy nad poprawkami Senatu do ustawy konstytucyjnej. Dzisiaj i jutro odbędzie się narady poszczególnych klubów. (w)

Przymusowe lądowanie w pustyni

Paryż (PAT). Zaginął samolot francuski, który wystartował z Brazzaville (stolica francuskiej Afryki równikowej na prawym brzegu rz. Kongo — red.). Oprócz gubernatora Renard'a znajdowała się w nim jego żona, 3 oficerów, radiotelegrafista i mechanik.

Paryż (PAT). Według otrzymanych informacji samolot odnaleziono w Kongo belgijskim. Zmuszony on był do lądowania wskutek ciężkiej mgły.

Wobec uszkodzenia aparatu radiowego pasażerowie nie mogli przesłać wiadomości o swym losie. Obecnie aparat naprawiono i nawiązano komunikację z władzami belgijskimi.

Z kablogramu okazuje się, że samolot wylądował w miejscowości Mim-

mongo. Władze belgijskie organizują pomoc i w tym celu wysyłają na miejsce specjalny samolot.

Drugi odczyt Nowaczyńskiego

Czytelnicy nasi przyjmą z zadowoleniem do wiadomości, że Adolf Nowaczyński wygłosi w Poznaniu drugi odczyt. Tym razem staraniem redakcji „Głosu” — mówić będzie na temat wesoly

„Spowodu haosu żeczypospolitej”
(o nowej pisowni)

Odczyt odbędzie się w Sali św. Marcina, w środę, 20 marca, o godzinie 20 wieczorem.

Przy zatruciu wywołanem zepsutymi potrawami, jak również alkoholem nikotyną, morfiną, kokainą i opium zastosowanie naturalnej wody Franciszka-Józefa jest cennym środkiem pomocniczym. Zal. przez lekarzy.
Tg 498

Jedyny naturalny
dla włosów
Trilysin
TONIKUM DLA WŁOSÓW
Lupież znika
Wypadanie włosów ustaje
Włosy odrastają
Tg 885

Ministrowie belgijscy w Paryżu

Paryż. (PAT). Przybyli tu premier belgijski Theunis, min. spraw zagranicznych Hymans, min. skarbu Franqui oraz min. finansów Gutt. Na dworcu gości powitał premier Flandin, min. finansów Germain-Martin oraz ambasador belgijski w Paryżu.

Następnie premier i min. Laval poinformowali ministrów belgijskich o ostatecznych uchwałach rządu Rzeszy w sprawie wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej, o czem przybyli jeszcze nie wiedzieli. Ministrowie belgijscy powstrzymali się od jakichkolwiek oświadczeń wobec przedstawicieli prasy zarówno co do celów swej podróży, jak również w sprawie ostatecznych zarządzeń Rzeszy.

Paryż. (PAT). Na naradzie ministrów francuskich i belgijskich Theunis wygłosił exposé o sytuacji gospodarczej i finansowej Belgii. Premier belgijski wskazał, że technicznie jest o-

na niezła, lecz ograniczenie wymiany handlowej ciąży nad życiem gospodarczym i odbija się na walucie. Theunis wypowiedział się za przedsięwzięciem natychmiast zarządzeń finansowych, opartych na porozumieniu francusko-belgijskim.

Paryż. (PAT). Ogłoszono komunikat, donoszący, że oba rządy ustaliły zgodnie konieczność obrony walut bloku złotego przeciw spekulacji i stwierdziły, iż rozszerzenie wymiany handlowej oraz wyników otwartych dla walut stabilizowanych winno być w dalszym ciągu urzeczywistniane.

Nasz dodatek nadzwyczajny

W sobotę wieczorem wydaliśmy dodatek nadzwyczajny, donoszący o wprowadzeniu powszechnej obowiązkowej służby wojskowej w Niemczech. Dodatek ten w mig został rozchwytyany przez publiczność.

Do późnej nocy grupy ludzi na ulicach żywo komentowały wiadomości, zawarte w dodatku nadzwyczajnym.

Skonfiskowana karykatura

W ub. piątek, 15 b. m. starostwo grodzkie w Poznaniu dokonało konfiskaty nr. 95 „Kurjera Poznańskiego” na dzień 27 lutego r. b. za karykaturę, zamieszczoną przy artykule p. t. „Pod toporem kata” (na str. 10), omawiającym ścięcie dwóch arystokratek niemieckich, podejranych o szpiegostwo.

Karykatura ta — jak to zaznaczyliśmy we wspomnianym numerze „Kurjera Pozn.” — reprodukowana była przez nas z dziennika paryskiego „La République”.

Konfiskata nastąpiła po 17 dniach od chwili ukazania się karykatury.

Uznanie dla prof. Sobieskiego

Z Krakowa donoszą:

Odbyło się tu przy licznej obecności członków walne zebranie Młodzieży Wszechpolskiej stud. Uniw. Jag., na którym ustępujący zarząd złożył bogate sprawozdanie z rocznej działalności, poczem wybrano nowy zarząd.

Na zebraniu tem młodzież uchwaliła przez aklamację następujący wniosek: „Młodzież narodowa wyraża prof. Wacławowi Sobieskiemu głębokie uznanie za bezstronną i twórczą pracę naukową.”

Z rady miejskiej w Opalenicy

Na ostatniem posiedzeniu w dniu 12 bm. według zapowiedzianego porządku obrad miała być rozważana m. in. sprawa nazwania Nowego Rynku placem marsz. Piłsudskiego. Punkt ten jednakże został z posiedzenia tego zdjęty, ażeby być rozpatrywanym na specjalnem posiedzeniu. Rada miejska uchwaliła następnie dodatkowy budżet na rok 1934/35 w wysokości 37 668 zł z obniżką 9 169 zł. Poprawki Klubu Narodowego, idące w kierunku oszczędnościowym, nie zostały przez radę uwzględnione, a tymczasem poczyniła jej władza nadzorcza. Opalenica ma przeszło 700 zarejestrowanych bezrobotnych.

Regulamin rady miejskiej wobec sprzeciwu Klubu Narodowego nie był, jak to pierwotnie zamierzano, uchwalony en bloc, tylko punkt po punkcie. Przyjęto go z pewnymi poprawkami. Przy rozważaniu spraw podatkowych postanowiono nie pobierać dodatku komunalnego do podatku państwowego od nieruchomości; taksamo uchwalono nie pobierać żadnych podatków samoistnych od placów, sztyldów i psów. Natomiast ma być stosowany podatek od zbytku mieszkaniowego, którego wysokość będzie ustalona na następnem posiedzeniu.

Pod koniec posiedzenia zabrał głos członek Klubu Narodowego p. radny Adamczewski, podając krytycznej ocenie działalność p. burmistrza Respondka, poczem w imieniu swego klubu oświadczył, że wycofuje udzi-

Senat o wyborach w Gdańsku

Gdańsk (PAT) W związku z pogłoskami o dążeniach nar. socjalistów, w sprawie ewentualnej zmiany statutu gdańskiego, biuro prasowe senatu wydało następującą oficjalną deklarację senatu, podpisaną przez wszystkich członków.

Przeciwstawiając się tym nieprawdziwym pogłoskom, szerzonym ze strony zainteresowanej, senat oświadczył, że nadchodzące wybory mają na celu czysto wewnętrzno-polityczne ustosunkowanie się i wyjaśnienie miernika zaufania między senatem a ludnością gdańską.

Ofiara bójk murzynów

Chicago (PAT). Ofiarą walk wewnętrznych między murzynami wyznania mahometańskiego padł kapitan policji chicagowskiej Józef Pałczyński.

Między dwiema murzynkami w tramwaju wywiązała się bójka. Uczestników zatargu sprowadzono do posterunku policyjnego, gdzie kłótnia przybrała ostre rozmiary. Kpt. Pałczyński, który chciał walczących rozdzielić, przewrócony został przez murzynów i tak ciężko pobity, że wkrótce potem zmarł. Oprócz tego został ciężko ranny woźny sądowy, a 38 osób odniosło rany ciete lub klóte.

Kpt. Pałczyński liczący 73 lata, od 50 lat służył w policji.

Zajścia w Kambodży

Paryż (PAT). Min. kolonij donosi:

Grupa uzbrojonych Annamitów napała na posterunek wojskowy Le-Roland w Kambodży (królestwo, położone nad zatoką Sjamską w Indochinach franc. — red.). W starciu padło 7 tużemców, ranni lekko są: dowódca posterunku, lekarz i 5 tużemców.

Jest to — jak oświadcza minister kolonij — incydent o znaczeniu lokalnem. Zajścia takie w okolicach zaludnionych przez dzikie plemiona Mojów zdarzają się nieraz.

Venizelos w podróży do Francji

Rzym. (PAT) Venizelos odplynął z wyspy Rodos na okręcie „Rex” do Neapolu, dokąd przybędzie we wtorek.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Marzec
19
WIOREK

Kalendarz rzym-kat.
Wtorek: Józefa, Obl. N. M. P.
Środa: Joachima
Kalendarz s. Jwianski
Wtorek: Bohdana
Środa: Polemira
Środa: wschód 5,57 zachód 18,04
Długość dnia 12 g. 07 min.
Księżyc: wschód 18,47 zachód 5,34
Faza: Pełnia o godz. 7.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.:
Poniedziałek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana plus 4 st. C., ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 753 mm., pochmurno, wiatr południowy. W ub. dobie temperatura najwyższa plus 12 st. C., najniższa 0 st. C.

Przewidywania pogody na wtorek: Ciepło i pochmurno z miejscowymi opadami.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: Wczoraj plus 2,09 m, dziś plus 2,06 mtr.



Wyciągi konne w Ławicy. Tow. Wyciągów Konnych Ziemi Zachodnich. T. z. komunikuje, że wyciągi konne z totalizatorem, urządzone przez Towarzystwo na torach wyciągowych w Poznaniu-Ławicy i Katowicach-Brynowie odbędą się w następujących terminach: Poznań — wiosna 22, 25 i 28 kwietnia, 3, 5, 9 i 12 maja, Katowice — 19, 23, 26 i 30 maja, 2, 6, 9, 16, 20, 23, 29 i 30 czerwca, oraz 4, 7 i 14 lipca. Poznań — jesień — 8, 12, 15, 19, 22 i 29 września, 6, 10 i 13 października.

Przeważać będą gonitwy płaskie i z plotami, oprócz sezonu jesiennego w Poznaniu, w którym rozegranych zostanie kilka większych gonitw z przeszkodami.

Z targu. Dnia 18. b. m. na placu Sapieżyńskim płacono:

Za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 2,40—2,60 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 2,60—2,80 zł; 1 kg. twarogu 50—60 groszy; za litr śmietany 1,20—1,40 zł; litr mleka pełnego 20—22 gr; mdł. jaj 80—85 gr.

Za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1,00—1,20 zł; słoniny wędzonej 1,20—1,40 zł; wieprzowiny 0,80—1,30 zł; wołowiny 1,40—1,80 zł; cielęciny 1,00—1,40 zł; koziny 1,00—1,20 zł; skopowiny 1,40—1,60 zł; smalec 1,50—1,60 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 1,50 do 3,00 zł; kaczka 2,50—4,00 zł; gęś 3,50 do 6,00 zł; para gołębi 1,00—1,20 zł; indyk 4,00—7,50 zł; perlica 1,50—2,00 zł; królik 0,80—1,20 zł; bażant 2,80—3,00 zł.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 2,60—3,20 zł; 1 kg. okonia 1,60—2,40 zł; 1 kg. lina 2,60—3,00 zł; karpia 2,00—2,40 zł; suma 2,60—3,00 zł; leszcza 1,40—2,00 zł; 1 kg. białych ryb 1,00—1,80 zł; 1 kg. sandacza 2,80—3,00 zł; 1 kg. karasia 1,20—2,40 zł; za ryby śniecie płacono 40—60 gr mniej. Śledzie świeże („zielone”) 50—70 gr za kg.

Za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 6—7 gr; 1 pęczek pietruszki 20 gr; 1 kg. cebuli 10—15 gr; pęczek rzodkiewek 25—30 gr; 1 kg. szpinaku 0,80—1,20 zł; seleru 40 groszy; 1 kilogram kalarepy 20—30 groszy; 1 kg. marchwi 10—15 groszy; 1 kg. buraków 15 groszy; 1 kg. brukselki 1,20—1,60 zł; główka kapusty białej 20—50 gr; włoskiej 20—30 gr; modrej 25—50 gr; 1 kg. rabarberu 1,20 zł; główka sałaty 30—35 groszy.

Za owoce: 1 kg. jabłek 0,60—1,40 zł. 1 kg. pomarańcz 1,20—1,60 zł; owoców suszonych 1,20—1,80 zł. (hu.)

Ujęcia przez policję. W areszcie policyjnym w Poznaniu osadzono 30-letniego Marjana Maćkowiaka z Zawad (blok 3), jako podejrzanego o udział w bóje i ciężkie poranienie przed kilku dniami Michała Kuszewskiego (Grobla 25). Maćkowiak notowany jest już przez policję trzy razy za kradzież i za opilstwo. — W podejrzeniu o kradzież maszynki do krajania mięsa u p. Marij Krause przy ul. Bronisława Pierackiego, ujęto niejakiego Bronisława Niwergella. — Kazimierza Gieniewskiego (ul. Bóżnicza 10-11) ujęto jako podejrzanego o kradzież żelaza, dokonywaną ze szkoda magistratu. — Do aresztów policyjnych odstawiono też Czesława Majchrowicza i Andrzeja Menkę (Chwaliszewo 64), którzy nie stawili się do odcierpienia kary dwumiesięcznego aresztu. (kl.)

Nieudała kradzież konia z wozem. Mieszkaniec przy ul. Poznańskiej 27 Franciszek Liberacki (ul. Poznańska 23) zabrał na Piekarach konia z wozem, własność p. Romana Konrada. Sprawę tę ujawniono bardzo przedko i Liberackiego osadzono w areszcie jako podejrzanego o kradzież. (kl.)

Uroczysta akademja rumuńska w Poznaniu

Zamieniła się w serdeczną manifestację przyjaźni polsko-rumuńskiej



Posel rumuński prof. Wiktor Cadere

Pod protektoratem bawiącego w Poznaniu posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Królestwa Rumunii prof. dr. Wiktora Cadere odbyła się w niedzielę o godzinie 12 w południe w Teatrze Wielkim uroczysta Akademja Rumuńska.

Sala teatralna wypełniła się szczerze publicznością. W pierwszych rzędach zasiadli liczni przedstawiciele władz państwowych i miejskich, duchowieństwa, instytucji społecznych i prasy. W łóż wojewody zasiadł poseł rumuński, prof. dr. Cadere w towarzystwie wojewody Maruszewskiego, dowódcy O. K. VII gen. Knoll-Kownackiego, tymcz. prezydenta Więckowskiego i świąty.

Na scenie, zastawionej pięknymi kolumnowami dekoracjami, przybranej zielenią, umieszczono w otoczeniu narodowych barw rumuńskich i polskich portret króla Rumunii, Karola II.

Akademję zagal. jako prez. Towarzystwa Polsko-Rumuńskiego w Poznaniu, pułk Więckowski, kreśląc w streszczeniu bohaterskie dzieje Rumunii i podnosząc doniosłość sojuszu polsko-rumuńskiego. Po nim zabrał głos wojewoda Maruszewski, który wyraził radość Wielkopolski, mającej sposobność goszczenia oficjalnego przedstawiciela Królestwa Rumunii i zamianowania szych przyjaźni uczuć dla bratniego narodu rumuńskiego. Wreszcie ppłk. rez. K. Chłapowski w przemówieniu wygłoszonym po polsku i po francusku, witał w imieniu wielkopolskich kombatanów prof. dr. Cadere, jako honorowego prezesa FIDAC-u, przypominając węzły przyjaźni i braterstwa broni pomiędzy Polską i Rumunią. Wszystkie przemówienia kończyły mówcy wzniesieniem okrzyku na cześć Wielkiej Rumunii i króla Karola II. Okrzyki były podejmowane entuzjastycznie przez słuchaczy Orkiestra 57 pułku piechoty, pod dyrekcją por. A. Szał-

kowskiego odegrała narodowy hymn rumuński, którego obecni wysłuchali stojąc i przyjęli hucznie oklaskami.

Artystyczne produkcje akademji, stojące na wysokim poziomie i znakomicie ułożone, rozpoczęła orkiestra symfoniczna m. Poznania pod batutą dr. Zygmunta Latoszewskiego, dyr. opery poznańskiej. Wykonane zostały utwory: Zygmunta Noskowskiego „Step” oraz rumuńskiego kompozytora Enescu „Rapsodia rumuńska”. Następnie artystka opery warszawskiej, Franciszka Plattówna — która zastąpiła w ostatniej chwili chora p. J. Huperową, przewidziana w programie — odśpiewała bardzo pięknie i z dużym odzuciem trzy utwory rumuńskich kompozytorów.

Artystkę przyjmowano owacyjnie i obdarzono kwiatami. Akompanjował jej prof. Władysław Raczkowski.

W dalszym ciągu programu prof. Franciszek Łukasiewicz wykonał na fortepianie dwa utwory Chopina „Nocturn Fis-dur” i „Scherzo b-moll. op. 31”.

Bardzo pomysłowo ułożona została część literacka produkcji. Mianowicie p. M. Peliński, artysta Teatru Nowego, który recytował utwory poetów rumuńskich w przekładzie polskim, po wierszach Eminescu „Modlitwa Daka” i M. Iorgi „Naprzód” — wypowiedział kilka utworów obecnego na sali poety Arona Cotrusa, który następnie powtórzył je w języku rumuńskim. Były to wiersze „Noapte sa oprit la fereastrea mea.” („Noc przystanęła w oknie moje.”) i „Painea noastra” („Chleba naszego”). Zagłówno poete, jak recytatora przyjmowano nader serdecznymi oklaskami.

Po odśpiewaniu przez p. Plattównę kilku utworów polskich — arjz z oper Moniuszki „Straszny Dwór” i „Hrabina” i pieśni Lipskiego „Tak mi czegoś żal.” — artystyczne produkcje zakończył prof. F. Łukasiewicz odegraniem kompozycji rumuńskiego Negrę „Wariacje na temat ludowy”.

Witany długotrwałymi oklaskami wszedł na scenę poseł Rumunii, min. prof. dr. Cadere i wygłosił przemówienie w języku francuskim. Dziękował serdecznie za gościnne przyjęcie, jakie w Poznaniu i w Wielkopolsce znajduje zarówno ze strony czynników oficjalnych, jak ze strony społeczeństwa. Z podobną serdecznością i przyjaźnią spotyka się, jak przedstawiciel Rumunii wszędzie w Polsce. Jest to dowodem, że przyjaźń polsko-rumuńska, to nie tylko frazes, ale głęboko utrwalone w obu narodach uczucie. Przemówienie swe zakończył p. minister pełnomocny okrzykiem na cześć Polski. Orkiestra odegrała polski hymn narodowy.

Akademja rumuńska, przez tłumny udział społeczeństwa, przez swój nastój podniosły a serdeczny stała się prawdziwą manifestacją na cześć naszej sojuszniczej, manifestacją mocnej polsko-rumuńskiej przyjaźni. (tk)

Z POZNAŃSKIEGO

Kronika chodzieska

— **NOWA PLACÓWKA MŁODZIEŻY.** — Z inicjatywy ks. prob. Kaczmarska zawiązało się w Margoninie parafjalne Stowarzyszenie Akcji Katolickiej, do którego wstąpiło przeszło 60 członków. (mw.)

— **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Robotnik majątności Sulaszewo, Szczepan Buczkowski, został tak nieszczęśliwie kopnięty przez konia, iż zmarł na miejscu. Komisja śledcza i lekarska stwierdziła złamanie trzech żeber i paraliż serca. (mw.)

Kronika czarnkowska

— **KURS OŚWIATOWY.** Powiatowy oddział Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych w Czarnkowie urządził w piątek, 15 bm. w sali hotelu dworcowego kurs oświatowy. Podczas kursu urządzono wystawę nasion. Udział rolników w kursie był liczny. (cn.)

— **ZE SCENY AMATORSKIEJ.** Towarzystwo gimn. „Sokół” w Czarnkowie urządził w dniu 7 kwietnia br. powtórkę przedstawienia komedji Grzymala Siedleckiego p. t. „Spadkobierca”. 50 procent dochodu z imprezy przeznaczają się na bezpłatną kuchnię dla ubogich. (cn.)

— **BOJKA NA JARMARKU.** Na ostatnim jarmarku doszło do bójkii pomiędzy amatorami monopolówki St. W. i T. G., którzy po krótkiej sprzeczce zaczęli się

okładać kijami. Zbiegowisko zlikwidowała policja, aresztując awanturników. (cn.)

— **KURS OGRODNICZY.** Staraniem rady powiatowej W. T. K. R. odbył się w Gębicach kurs ogrodniczy pod kierunkiem delegata Wielkop. Izby Rolniczej w Poznaniu, na którym wygłoszono kilka referatów rolniczo-zawodowych. (cn.)

Kronika gnieźnieńska

— **OSZUST W ROLI KONTROLERA DOLARÓWEK.** Do gospodarza Haltera w w Zdziechowie przybył pewien osobnik, przedstawiając się za kontrolera dolarówek z Ministerstwa Skarbu i zażądał przedłożenia mu do kontroli kuponów dolarówki trzeciej emisji nr. 387.656. Dokładna znajomość numerów uświadliła Haltera, to też bez wahania przedłożył „kontrolerowi” posiadane kupony na kwotę 200 zł. Rzekomy „kontroler” zabrał kupony z sobą, pozostawiając rolnikowi kartę kontrolną nr. 126.446 głównej kontroli losów w Krakowie. Dopiero po odeściu osobnika, p. H. stwierdził, iż padł ofiarą rafinowanego oszusta. (gb.)

— **ZŁODZIEJ STRZELIŁ DO WŁAŚCI-CIELA ZAGRODY.** Nieznani złodzieje włamali się do zagrody Kapińskiego w Skierszewku i skradli z chlewu świnie wagi około 60 kg. Naskutek ujadania psów, zbudzony ze snu Kapiński wybiegł na podwórze gdzie spostrzegł ukrytego pod drzewem złodzieja. Na widok gospodarza złodziej oddał strzał, który na szczęście chybił. Tego samego dnia rano

poszkodowany znalazł w polu wnętrzności skradzionej świni. (gb.)

— **WYBORY WÓJTÓW.** Na skutek zarządzonych wyborów wybrano wójtę gminy zbudowej w Lubowie p. Koniecznego z Lednogóry, podwójtem p. Budnika z Dziekanowic. Ławnikami zostali pp. Nowak z Lubowa i Grabowski z Owieczek. (gb.)

— **NAPAD NA ULICY.** Do przechodzącego ulicą Wojtkowiaka z ul. Sienkiewicza w Gnieźnie przystąpiło trzech osobników, którzy bez powodu pobili napadniętego, a następnie skradli mu korbę do nakręcania silnika i czapkę. Sprawców napau ujęto. (gb.)

— **OSTROŻNIE Z AMANTAMI.** W Gnieźnie miał miejsce następujący wypadek. Pewna młoda dziewczyna udała się z jakimś nieznanym jej bliżej osobnikiem na przechadzkę. Po niejakim czasie zakochana para znalazła się w zacisznym miejscu. Tutaj w czasie rozmowy nieznanomy wyciągnął dziewczynie z torebki 34 zł poczem zbiegł w nieznanym kierunku. (gb.)

— **JARMARK.** Onegdaj odbył się w Powidzu jarmark kramny, na który zjechało kilkunastu straganiarzy żydowskich. Mimo wielkiego ruchu jarmarczowego, obroty handlowe były nikłe. (p. z.)

— **ZEBRANIE RADY GROMADZKIEJ.** Na pierwszej sesji powidzkiej rady gromadzkiej uchwalono pensję dla soltysa w wysokości 100 zł miesięcznie, poczem wybrano 9 komisji dla różnych spraw. W końcu zakomunikowano radnym, że zażalenie Powidza wynosi przeszło 20 tys. złotych. (p. z.)

— **BUDŻET RADY SZKOLNEJ.** Powidzka rada szkolna uchwaliła na specjalnym posiedzeniu budżet na rok 1935-36 w wysokości 1700 zł. (p. z.)

— **POŻAR.** Wskutek zbrodniczego podpalenia powstał pożar w zarodzie p. Domowicza w Anastazewie. Spłonęła stodoła, a w niej powózka, słoma ze zbożem i maszyny rolnicze. (p. z.)

— **WYKŁADY RELIGIJNE.** Staraniem powidzkiej par. Akcji Katolickiej odbędą się we wszystkich niedziele Wielkiego Postu religijne wykłady z przeźrocami. (n. z.)

— **SPRAWA PEWNEGO ZEGARKA I GOTÓWKI.** W tych dniach rolnik Filio Eichnes z Mieźżna zgłosił na posterunku w Witkowie, że w dniu 15 lutego po wyjściu z restauracji p. Chmiela w Mieźżynie napadło go kilku osobników, zabierając mu zegarek i 8 zł gotówki. O zaścitu Eichnes nie doniósł policji, a w tych dniach dopiero zrobił doniesienie, gdy zauważył zegarek swój u rolnika Henryka Lutza. W związku z tą sprawą ujęto Franciszka Zachalczaka i Franciszka Gawrońskiego z Mieźżna. Daśszych sprawców napadu poszukuje się. Zegarek zauważony u Lutza, zatrzymała policja. (kl.)

Kronika postwińska

— **NOWA PLACÓWKA TCL.** Dzięki staraniom tut. TCL, założono w Stankowie (dawniej pow. Kościan) nową bibliotekę TCL i zaopatrzono ją w 80 książek. (ak.)

— **KSIĄZKA I PRASA.** Pod tym tytułem wygłosił referat p. red. Stachowski, zasłużony wydawca „Kroniki Gostyńskiej” w niedzielę, 17 bm. na zebraniu Stow. Męzów Katol. w hotelu p. Jankiewicza. (ak.)

— **ZAPOMNIANY KOMPOZYTOR GOSTYŃSKI.** Dnia 8 bm. wygłosił wykład popularny p. red. Stachowski p. t. „Zapomniany kompozytor gostyński Jan Kiszwalter”. Po wykładzie p. prof. Godlewska i p. Cz. Majewski odegrali kilka utworów Kiszwaltra Słuchaczów około 80. (ak.)

— **BUDŻET ADMINISTRACJI.** Budżet administracyjny na rok 1935-36 wynosił 451.917,83. Celem jego uchwalenia zbiera się 25 bm. rada powiatowa. (ak.)

Kronika inowrocławska

— **SKAZANIE PODPALACZA.** Dnia 3 marca 1931 r. 48-letni Józef Rybicki podpalił zagrodę swojej żony w Mamliczu pow. Szubin. Przechytna ohydnej zbrodni była chęć uzyskania premii asekuracyjnej. W dniu 14 bm. odpowiadał Rybicki za swój czyn przed sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu Sąd skazał Rybickiego na 2 lata więzienia i ponoszenie kosztów sądowych. Chytręgo podpalacza z miepsca aresztowano i odprowadzono do celi więziennej. (iw.)

Kronika jarocińska

— **Z RADY MIEJSKIEJ.** Pod przewodnictwem burmistrza p. Szurkowskiego odbyło się w środę dnia 13 bm., posiedzenie rady miejskiej, na którym uchwalono budżet administracyjny miasta. Preliminarz budżetowy przewidyuje w dochodach i rozchodach sumę 26.472,79 złotych. Budżet elektryczny miejskiej wynosi 9.995,80 złotych. Pomimo że ostatnie raty, jak i odsetki zadłużeń miasta zostały już w myśl rozporządzenia oddłużeniowego dla samorządów umorzone dług naszego ministerstwa wynosi 120.192,85 złotych. Świadczy to niewątpliwie o zleps gospodarce obecnego zarządu miasta. Celem ożywienia ruchu handlowego, rada miejska uchwaliła na rok bieżący 8 jarmarków rolniczych. (z.)

— **WYBORY WÓJTÓW.** W ub. tygodniu odbyły się wybory wójtów gmin powiatu jarocińskiego. W gminie Jarocin wójtę wybrano Walentego Jerzyńskiego. W gminie Pleszew wójtą nie wybrano z powodu równości głosów. Podwójtem został

p. Edward Morawski. W gminie Żerków wójtym wybrano p. Wincentego Przybylskiego, podwójtym p. Antoniego Walczaka. W gminie Jaraczew — wójt Skokowski, Br. Sobanski — podwójt. W gminie Nowemiasto wybrano wójtym p. Stanisława Maćkowiaka, podwójtym p. Szymańskiego. (jp.)

— Z SALI SADOWEJ. Sąd grodzki w Jarocinie zasądził na rozprawie jawnej za kradzież drzewa Józefa Wiewniera z Parzewa na 3 tygodnie aresztu, Władysława Słaboszewskiego, Ig. Szymkowiaka z Jarocina-Solanek na karę grzywny każdego po 75 zł, Fr. Walczaka, J. Kuźnickiego za kradzież każdego na karę aresztu po tygodniu, W. Kolodziejczaka z Twardowa za usiłowaną kradzież na tydzień aresztu z zawieszaniem na 3 lata, M. Pogodzińskiego z Lubiny Małej za sprzedaż nielegalną mięsa na grzywnę w wysokości 100 zł, a w razie nieściągalności na 20 dni aresztu, M. Rogulską z Tokarowa za niedozwolone kupno sacharyny od domokrajcy na grzywnę w wysokości 100 zł i ponoszenie kosztów sądowych. (jp.)

Kronika mogileńska

— WALNE ZEBRANIE K. P. H. W ub. środę odbyło się w Pakości w sali ratuszowej walne zebranie Kola Przyjaciół Harcerzy któremu przewodniczył p. M. Ciemny. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi pokwitowania wybrano nowe kierownictwo Kola w osobach pp.: Janas — prezes, Stroiński — zastępca, B. Wagner — sekretarz, Nelka — zastępca, Jerzykiewicz — skarbnik. Komisję rewizyjną tworzą pp. M. Ciemny i dyr. Piskorski. (pw.)

— Z UNIwersYTETU POWSZECHNEGO. W dniu 13 bm. zamknięte zostały wykłady na Uniwersytecie Powszechnym w Pakości, które trwały od 4 grudnia ub. roku. Na wykłady, których ogółem wygłoszono 50, zapisało się około 60 słuchaczy. (nw.)

— Z JARMARKU. Dnia 14 bm. odbył się w Kruszwicy jarmark kramny i na bydło. I tym razem na jarmark zjechało dużo kupców żydowskich. Nie obyło się też bez sprytnych oszustów i kieszonkowców, którzy są stałą plagą naszych jarmarków. Ludność wzywamy do przestrzegania hasła „Śwój do swego”. (kn.)

— Z RUCHU TOWARZYSTW. W ub.

Kronika obornicka

— WYBÓR WÓJTA. W piątek dnia 8 bm. odbyły się wybory wójta i podwójta na gm. Ryczywół. Wójtym wybrano p. Antoniego Kosmowskiego, a podwójtym p. Jana Krygiera z Ryczywołu. (rj.)

— ZEBRANIE Z PRZESZKODAMI. W Ryczywole miało się w dniu 10 bm. odbyć zebranie niemieckiego Związku Ziemiaków. Na kilka godzin przed rozpoczęciem zebrania obsadzili salę Młodoniemcy („Jungdeutsche Partei”), zmuszając w ten sposób swych przeciwników do poszukania sobie innej sali. Jak slychać, członkowie „Jungdeutsche Partei” zarzucają swoim przeciwnikom niesprawiedliwy podział funduszy z Niemiec oraz z kas reifensowskich. (rf.)

Kronika ostrowska

— KILKA CYFR Z ŻYCIA PARAFJALNEGO. Parafia ostrowska powiększa się stale i liczy obecnie 33 tys. dusz. W ub. roku umarło 356 parafjan, w tem 182 dorosłych, dzieci do lat 14 — 152, młodzieży w latach 14—26 zmarło 22. W roku 1934 ochrzczono 605 dzieci. W odprawianych co niedziele i święta w kościele parafjalnym 6 mszach i 4 kazaniach bierze udział przeciętnie 16 700 wiernych. Do Stołu Pańskiego przystąpiło w ub. roku 208 538 wiernych. (os.)

— AKADEMIA MARJAŃSKA. W niedzielę, 24 bm. o godz. 17 urządzają w Teatrze Miejskim miejscowe sodalicy uroczystą akademię z okazji roku jubileuszowego. Wykład wygłosi p. mec. Dziembowski z Poznania. (os.)

— Z URZĘDU POCZTOWEGO. Pożyteczną innowację zaprowadził tu urząd pocztowy. Od 12—15, w którym to czasie urząd był dotąd nieczynny, przyjmować się będzie przekazy i listy polecane. (os.)

Kronika pow. noznańskiego

— BFZCZELNOŚĆ ŻYDOWSKA W SWARZĘDZU. W Swarzędzu w miejsce p. Ostrowskiego osiedlił się Żyd kupiec, posiadający własną posesję w Rynku po p. Ostrowskim. Jojne Chimowicz zaczął rozrywać mur swemu lokatorowi, drogerzyście Bartoszkiewiczowi, tłumacząc się, że jest mu potrzebny korytarz zajęty przez p. Bartoszkiewicza na fabrykę wyrobów blaszanych. Dopiero policja położyła kres robocie Chimowicza, który musiał ściany na nowo postawić. Wypadek wywołał w Swarzędzu wielkie oburzenie i nie wymaga komentarzy. (fi)

Kronika średzka

— NA OBOZY HARCERSKIE. Wszystkie drużyny harcerskie urządziły w sobotę, 16 bm. wieczornie harcerską, na którą złożyły się rozmaite wesole występy. Zysk z tej imprezy przeznaczono na urządzenie obozów letnich. (ak.)

— Z ŻYCIA MŁODZIEŻY. Na walnym zebraniu Katolickiego Stow. Młodzieży (starszej) wybrano nowy zarząd w nast. składzie pp.: prezes — J. Skarbecki, wiceprezes — B. Skrzypczak, sekretarz — A. Kubiak, bibliotekarz — J. Zawitalski. (ak.)

Na pograniczu wzrasta ruch niemiecki

Z Lubawy na Pomorzu donosi nasz korespondent:

Od pewnego czasu zaobserwować można wzrost ruchu „młodoniemieckiego” z pod znaku „Jungdeutsche Partei”. Niedawno w pogranicznym miasteczku Działdowo odbyła się wielka zabawa i przedstawienie, na które ściągnięto Niemców z całego pogranicza mazurskiego. Niemcy sprowadzili sobie również orkiestrę hitlerowską z za kordonu granicznego, z Ilawy.

Również i po wsiach organizują się Niemcy w „Jungdeutsche Partei”. Ostatniej niedzieli odbyło się zebranie tej organizacji we wsi Rywałdzik pow. lubawskim przy udziale 120 Niemców.

Zebrani wysłuchali referatów swych przywódców i wybrali zarząd Jungdeutsche Partei. Na zakończenie odśpiewano hymn Jungdeutsche Partei i wzniesiono okrzyki „Heil Pilsudski, heil Hitler!”

Wzrastający ruch młodoniemiecki zaczyna w silnym stopniu niepokoić ludność polską. (lk)

Z Gębic donosi nasz korespondent: Ostatnio odbyło się w Gębicach zebranie Jungdeutsche Partei, w którym wzięli udział okoliczni koloniści niemieccy. W wyniku obrad postanowiono założyć w Gębicach oddział „Jungdeutsche Partei”.

Sensacyjne aresztowanie w Poznaniu

W więzieniu osadzono wdowę po ś. p. Bronisławie Drwęskim

Aresztowanie p. Stanisławy Drwęskiej, które nastąpiło w ubiegłą sobotę, wywołało w Poznaniu zrozumiałe poruszenie.

Narazie trudno jest ustalić konkretnie wysokość sum rzekomo przywłaszczonych przez męża aresztowanej. Mąż Drwęskiej, ś. p. Bronisław, kapitan rezerwy, który podczas powstania wielkopolskiego był w kolumnie placu, zmarł w dniu 19 stycznia b. r. w wieku 52 lat. Zajmował się pośrednictwem przy sprzedaży i kupnie majątków ziemskich, jak i również kamienic. Od około 10 lat administrował ś. p. Bronisław Drwęski majątkiem p. Mirowskiej z Chicago w Stanach Zjednoczonych A. P. Pani Mirowska sprowadziła się przed kilku laty do Polski, mieszkała w Poznaniu i ma być współwłaścicielką hotelu „Continental” w Poznaniu.

Ś. p. Drwęski był również właścicielem majątków ziemskich, m. in.

Łężka, a później Piły pod Skokami. W pewnym wypadku z majątku Karolewo pod Skokami, którego właścicielem jest p. Mozdyniewicz, przepisał hipotekę na imię żony, zapisując jej również resztę ceny kupna. Sprawa ta jest przedmiotem procesu.

Aresztowana na zarządzenie władz sądowych p. St. Drwęska z domu Dąbkiewicz, mieszkała przy ul. Chelmońskiego 16, gdzie Drwęscy oddawna zajmowali 6-pokojowe mieszkanie. W ostatnim czasie p. Drwęska była cierpiąca i leczyła się u p. dr. Tuszewskiego. Podczas aresztowania była bardzo przygnębiona i widoczne były u niej ślady osłabienia. Z ramienia prokuratury przy sądzie okręgowym dochodzenia prowadzi prokurator I rejonu Misiurewicz, a z ramienia sądowych władz śledczych dochodzenia spozycują w rękach p. sędziego śledczego Norkiego.

Kronika wrzesińska

— UCIECZKA WIĘZNIĄ Z POCIĄGU. W piątek wieczorem na szlaku kolejowym Gembarzewo — Żydowo wyskoczył przez okno wagonu kolejowego podczas biegu pociągu więzień Stanisław Witucki, eskortowany przez starszego posterunkowego Piotra Nowaczyka z posterunku P. P. we Wrześni i zdolał zbiec. Wituckiego który mieszkał w ostatnim czasie w Łabiszynie, eskortowano na rozprawę sądu grodzkiego w Pobiedziskach. Był on wzrostu 1,63 m, brunetem o krótko strzyżonych włosach i golonej pociągłej twarzy. Ubrany był w odzież więzienną bez płaszczka. (kl)

— Z ŻYCIA „SOKOŁA”. W ub. poniedziałek odbyło się plenarne zebranie Tow. gimn. „Sokół” pod przewodnictwem dh. Kaliszewskiego. Odczyt p. t. „Udział sokolstwa w walkach o niepodległość” wygłosił dh. B. Ciesielski. Obchód 40-lecia założenia gniazda połączony ze złotem okręgowym odbędzie się w dniu 2 marca. (rw.)

— WALNE ZEBRANIE Kola miejscowego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej odbędzie się w poniedziałek, dn. 25 bm. o godz. 20 w sali Hotelu Polskiego we Wrześni. (rw.)

Kronika zbąszyńska

— SPRAWA FANTÓW NA LOTERJE. Apel Komitetu Budowy Domu Katolickiego w Zbąszyniu o składowanie fantów na loterię na rzecz budowy Domu Katolickiego nie przebrzmiał bez echa. Dzięki pomocy kilku osób i organizacji złożono mnóstwo cennych przedmiotów, które będą wylosowane. W kwietniu odbędzie się w Zbąszyniu wystawa fantów, która niewątpliwie cieszyć się będzie poparciem miejscowego społeczeństwa. (zb.)

— FILM RELIGIJO-HISTORYCZNY. Kino Akcji Katolickiej archidiecezji poznańskiej wyświetli w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 7.30 wieczorem w sali strzelnicy p. Eckerta film religijno-historyczny pt. „Św. Antoni Padewski”. Zdjęć filmowych dokonano z wielkim nakładem pracy i kosztów w 700-tą rocznicę śmierci wielkiego świętego. W tym samym dniu o godz. 3 po południu odbędzie się wyświetlenie filmu dla dzieci. (zb.)

Berlinka zatona z ładunkiem zboża

Tczew (at). W sobotę zatonała na Wiśle w Tczewie wielka berlinka, będąca własnością szypca Władysława Kamińskiego z Włocławka. Berlinka o tonnażu 230 tonn holowana była przez gdański holownik „Urszula” z Tczewa do Gdańska z ładunkiem 175 tonn żyta.

Pod tczewskim mostem wylanym berlinka uderzyła o środkowy filar i wskutek poważnego uszkodzenia zaczęła tonąć. Na krzyk właściciela ho-

lownik ściągnął berlinkę na płytsze miejsce naprzeciw portu zimowego zarządu dróg wodnych w Tczewie po stronie gdańskiej.

Tonącej berlince pośpieszyły z pomocą holowniki „Delfin”, „Rekin” i „Krakus”, które rozpoczęły niezwłoczną akcję ratunkową, trwającą do dziś rana. Szkodę są bardzo poważną, gdyż zniszczeniu uległo około 70 proc. ładunku. (Tel. wt.)

Rewolwer do rozstrzygnięcia sporów

Podczas zatargu kobieta strzeliła do współnika

Krwawy wynik miał zatarg, jaki rozegrał się dziś w godzinach przedpołudniowych w składnicy węgla i drzewa przy ul. Dąbrowskiego 94, własności p. Antoniego Jandy'ego z Ceradza Kościelnego.

Według naszych informacji p. Jandy przyszedł dziś do składnicy z żądaniem wypłacenia mu przez współników pewnej należności. Podczas tej rozmowy doszło do nieporozumienia i sprzeczki, w czasie której współniczka firmy Marcela Masalska strzeliła z tyłu do Jandego.

Postrzał na szczęście nie był ciężki, gdyż kula ugrzęzła w watelinie płaszczka, raniąc lekko skórę.

Wskutek postrzału p. Jandy utracił jednak przytomność.

Wezwane pogotowie lekarskie (55-55) przewiozło poranionego do szpitala, skąd po udzieleniu pierwszej pomocy, Jandy o własnych siłach mógł udać się do domu.

Masalską zatrzymała policja. (kl)

Samobójstwo plutonowego

Wystrzałem w pierś pozbawił się życia w sobotę późnym wieczorem plutonowy 3 pułku lotniczego Leon Lewandowski. Desperackiego czynu dokonał Lewandowski w mieszkaniu Kędziorów przy ul. Przemysłowej 12, gdzie mieszkał jako sublokator.

Przywołany na miejsce wypadku lekarz Pogotowia stwierdził zgon. Rana postrzałowa była śmiertelna.

Tragicznie zmarły pozostawił listy pożegnalne, skierowane do pułku i kolegów. W listach prosi samobójca o zaopiekowanie się jego nieletnim dzieckiem. Powody desperackiego czynu ustali dochodzenie, które wszczęła żandarmerja wojskowa.

Przyczyny samobójstwa należy dopatrywać się w zawodzie miłosnym, którego owocem było dziecko z nielegalnego związku. (kl)

Krwawy zatarg

W majątności Rozbitek doszło do zaciętej sprzeczki pomiędzy urzędnikiem gospodarczym Bronisławem Hildebrandtem a 6 robotnikami majątku. Podłożem kłótni było nieotrzymanie pracy przez tych robotników.

W wyniku awantury robotnicy pobili dotkliwie Hildebrandta. Ostatecznie sprawę załagodono w ten sposób, że wszyscy niezadowoleni otrzymali pracę. (kl)

Zakonnikowi skradziono złote monety

W tramwaju linii 2 w drodze ze Starego Rynku na Śródkę okradziono O. Benedyktyną Stanisławą Lorkiewiczą ze Zgromadzenia OO. Benedyktynów w Lubiniu w powiecie kościańskim.

Podczas jazdy tramwajem niewyśledzony dotychczas kieszonkowiec zabrał O. Lorkiewiczowi portmonetkę z zawartością 36 złotych i 180 marek niemieckich w złocie, w monetach dwudziestomarkowych.

Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła dochodzenia, które przejął wydział śledczy. (kl)

Samochód zmiądzzył 3-letniego chłopczyka

Ofiarą ciężkiego wypadku samochodowego padł trzyletni Arkadiusz Karoleczak z Poznania (ul. Wjazdowa 9). Chłopczyka najechał na ul. Krańcовой półcieżarowy samochód wojskowy nr. 706. Przy wypadku samochód wpadł do rowu i został znacznie uszkodzony.

Najechany przez samochód chłopczyk odniósł bardzo ciężkie obrażenia. W stanie beznadziejnym przewiozło chłopczyka pogotowie ratunkowe do szpitala św. Józefa. Stan najechanego dziecka jest bardzo ciężki, tak że niema wielkiej nadziei utrzymania go przy życiu. Odniósł on przy najechaniu złamanie szczęki, kości nosowej, wstrząs mózgu i szereg ciężkich obrażeń wewnętrznych. (kl)

Zabójstwo w rodzinie

W Strzałkowie doszło w ub. niedzielę na tle nieporozumień rodzinnych do krwawej bójki. W wyniku zajścia, zabity został przez swego szwagra mieszkaniac Strzałkowa, Gaworczyk. Zabójca oddał się dobrowolnie w ręce policji.



ROZKŁAD LOTÓW Z WARSZAWY

Zgodnie z letnim rozkładem lotów, który wchodzi w życie na polskich liniach lotniczych z dniem 1 kwietnia r.b., samoloty odlatywać będą z Warszawy codziennie (nie wyłączając niedziel) do Gdyni — Gdańska o godz. 14.10, do Poznania (Berlina) o 3.30, do Katowic o 15.15, do Krakowa (Brna i Wiednia) o 8, do Lwowa (Czerniowiec, Bukaresztu, Sofji i Salonik) o 14.20, do Wilna (Rygi i Tallina) o 7.15.

Komunikacja na linii Kraków — Brno — Wiedeń utrzymywana będzie w poniedziałki, środy i piątki, w kierunku powrotnym we wtorki, czwartki i soboty. Komunikacja na linii Lwów — Czerniowiec — Bukareszt — Sofja — Saloniki utrzymywana będzie we wtorki, czwartki i soboty, w kierunku powrotnym w poniedziałki, środy i piątki. Na linii Wilno — Ryga — Tallin samoloty kursować będą we wtorki, czwartki, i soboty, z powrotem w poniedziałki, środy i piątki.

80 NOWYCH APTEK

Ze względu na bezrobocie wśród pracowników aptekarskich i zgodnie z wystąpieniami związku farmaceutów, ministerstwo opieki społecznej przyznało 80 nowych koncesyj na otwarcie aptek. Koncesje te dotyczą wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej. Między innymi w Warszawie powstanie 6 nowych aptek, a w Łodzi 4.

KATEDRA JAPONSKA NA UNIWER-SYTECIE WARSZAWSKIM.

Dzięki darowi japońskiego przemysłowca Mitsui ufundowana będzie na wydziale humanistycznym uniwersytetu warszawskiego specjalna katedra japoнологji. Wykłady te podjęte zostaną w roku akademickim 1935—36.

ULASKAWIENIE SKAZANYCH ZA NIEDOZWOLONY WYRÓB CUKRU

Jak donoszą, Prezydent Rzeczypospolitej podpisał akt ulaskawienia w stosunku do 100 osób, skazanych za potajemny wyrób cukru. Ulaskawienia te obejmują właścicieli, zamieszkałych na terenie województw zachodnich, przeważnie komunistów niemieckich, którzy wyrabiali syrop z buraków, naruszając w ten sposób przepisy o opodatkowaniu cukru. Byli oni skazani na kary aresztu i grzywny do 300 złotych.

PRZYCZYNY REZYGNACJI PRZYWÓDCY KOZŁOWITÓW KOWALSKIEGO

Prasa plocka przyniosła wiadomość, że dotychczasowy przywódca kozłowitów Kowalski w dniu 13 bm. rzekł się rejentalnie swej władzy na rzecz Feldmana i przez cały dzień wywoził nagwałt swój „dwór” samochodami i wozami konnymi do Felicjanowa. Jeszcze na kilka dni przedtem oskarżał w swym piśmie Feldmana, że należy do masonerii, i obiecywał dać tego dowody, jeżeli przywódca „buntu” zaprzeczy. Zaciekłość wystąpienia i obrony osaczono i zaskoczono niesubordynacją podwładnych bluźniercy świadczyła, że nie chce on wyrzec się przywilejów zajmowanego stanowiska, a w każdym razie gotów jest bronić się przed urzuceniami swego niebezpiecznego przeciwnika.

Ale nad głową Kowalskiego wisiał niewykony dotąd wyrok sądu, skazujący go na karę więzienia za czyny lubieżne! Czyżby wzgląd na ten wyrok i przypuszczenie, że ustępliwość może tu mieć łagodzący wpływ, skłoniły wyznawcę Kozłowskiej do podpisania oficjalnej rezygnacji na rzecz Feldmana? I w ten sposób także mieszkańcy Plocka tłumaczą sobie ów nagły i nieoczekiwany zwrot w tej smutnej sprawie, która już dawno w imię dobra moralnego społeczeństwa powinna była ulec radykalnej likwidacji.

PODSŁUCH TELEFONICZNY U KSIĘCIA PSZCZYŃSKIEGO

Na zamku w Pszczynie w gabinecie księcia odkryto tajną stację podsłuchową, która była wmontowana do sieci łączącej zamek z pocztowymi liniami państwowymi. Zapomocą specjalnego aparatu książę Pszczyński mógł podsłuchiwać nie tylko rozmowy członków swojej rodziny i urzędników, ale również i rozmowy, prowadzone na pocztowych liniach państwowych. Aparat ten istniał od szeregu lat, może jeszcze z czasów wojny, kiedy w Pszczynie była główna niemiecka kwatera wojskowa.

DEMONSTRACJA ŻYDÓW W KRAKOWIE

Magistrat w Krakowie wydał zarządzenie w sprawie przeniesienia handlu rybami na pl. Wolnica, handlu drobiem zaś na pl. Izaaka Przeciwo, temu zareagowali handlarze żydowski, którzy tłumnie przybyli przed magistrat, a osobna delegacja udała się do prezydenta miasta p. Kapelnera - Kaplickiego. Demonstracja ta odniosła skutek, gdyż prezydent polecił cofnąć zarządzenie magistratu.

W Pabjanicach są wielkie możliwości

Znaleźć tu może wielu Polaków chleb dostąpi — Brawo, młodzi!

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Pabjanice, 17 marca.

Dzisiejsze Pabjanice różnią się tak od pierwotnych, jak dalekie są sobie epoka obecna i wieki średnie, w których powstała osada, zwana kiedyś Pobawianice.

Podanie miejscowe mówi, że nazwa ta pochodzi stąd, że kiedyś magnaci przyjeżdżali tu na polowania, że tu pobawiali. Historia mówi nam zaś, że Pabjanice założono w kasztelanji Chropskiej, nadanej kapitulie krakowskiej w r. 1085 przez Władysława Hermana jako podziękowanie Bogu za przyjsięcie na świat syna Bolesława, później nazwanego Krzywoustym. Długosz pisze, że kasztelanja to był obszar lesisty, w którym więcej było dzikiego zwierzca niż ludzi, więcej legowisk zwierzęcych, niż uprawnych zagonów. W osadzie Pabjanicach zbudowali sobie kanonicy dwór, tu mieszkał też zarządzający dobrami. Prawo miejskie otrzymały Pabjanice w wieku XIV.

Z tej dawnej przeszłości pozostały w nich dwa zabytki tylko: kościół parafialny i zamek. Obydwa pochodzą z XV w. Zamek kiedyś obronny, był wspaniałą siedzibą kanoników. Obecnie służy jako pomieszczenie władzom miejskim.

Rozkwit Pabjanic jako miasta fabrycznego datuje się od r. 1823, od czasu osiedlenia się tu Niemców.

Co można powiedzieć o obecnych stosunkach w Pabjanicach? To samo, co i o innych naszych miastach, że na pierwszy plan wysuwa się w nich ludność obcoplemienna, żydowska, gdyż opanowała ona handel i przemysł i strzeże ich zazdrośnie, rozumiejąc, jakie zyski dają te zawody.

W Pabjanicach jest to jednak o tyle dziwniejsze, że procent Żydów jest tam stosunkowo nieznaczny: na ogólną liczbę 48 tysięcy mieszkańców jest osiem tysięcy izraelitów. Mimo to widać ich wszędzie: Stare Miasto zamieszkuje wyłącznie, a na Nowem Mieście są w każdym niemal domu.

Trzeba jednak przyznać, że Polacy starają się usilnie konkurować z nimi; dotąd wszakże nie udało im się jeszcze przechręcić szali na swoją stronę.

Silną placówką naszą jest w Pabjanicach Stowarzyszenie Spożywców „Społem”. Posiada ono kilkanaście sklepów, a w nich towar bardzo różnorodny, nawet mięso wołowe, które, jak wiemy już z poprzednich korespondencji, rzadko dostać można na prowincji u chrześcijanina. „Społem” ma też swoje hurtownie. Poza tem w polskich rękach jest również hurtownia cukru.

Niestety w „Społem” nie można dostać ryb, nie handluje niemi wozółe żaden Polak i ryby w Pabjanicach są bardzo drogie.

Braki w handlu spożywczym są jeszcze duże, niema bowiem ani polskiej mleczarni, ani owocarni, ani mączarni. Są jednak sklepy kolonialne, są piekarnie i cukiernie, a także restauracje.

Od artykułów spożywczych przejdźmy do gospodarskich, a zobaczymy, że w naczynia kuchenne, w wyroby żelazne, w szkło i porcelanę, w narzędzia rolnicze zaopatrzyć się możemy też u swoich.

Nawet szyby do okien wstawił szklarz-chrześcijanin. To jest rzecz ważna, gdyż to rzemiosło jest w b. Królestwie tradycyjnie opanowane przez Żydów i nawet w Warszawie trzeba nieraz pokonać wiele trudności, zanim się znajdzie szklarza-Polaka.

Potrzebne w mieszkaniu przedmioty do elektryczności: lampki, kontakty, sznury i t. d. sprzedają również nasi.

Handel polski przedstawia się więc tu lepiej może niż w innych miasteczkach, a jednak ma jeszcze poważne braki, n. p. niema w Pabjanicach polskiej mydlarni. Jest to uderzające w mieście 48-tysięcznym i powinno być natychmiast naprawione.

Pralnie chemiczne są własnością Polaków. Zabawki dla dzieci, materiały pisemne również w naszym znajdują się ręką.

Jest też księgarnia i wypożyczalnia książek.

Kilku Polaków ma zakłady fotograficzne. Jeden chrześcijanin zajmuje się zegarmistrzostwem, co niestety do wyjątków na naszej prowincji zaliczyć należy.

Przejdźmy teraz do bardzo rozległego działu handlowego, mianowicie do konfekcji. Otóż ten przedstawia się w Pabjanicach najgorzej. Są wprawdzie polskie sklepy białwatne, ale niema ani jednego z gotowymi ubraniami męskimi, z paltami, z garderobą dziecienną.

Przedmioty, dotyczące ubrania, jak pasy i biustonosze, trykotaże, galanterję polskie sklepy mają. W jednym z nich można też nabyć gotową bieliznę.

Fryzjerów jest wielu. Ten zawód najwięcej widocznie pociągają Polaków.

Na nasze usprawiedliwienie, że nie handlujemy w Pabjanicach gotową konfekcją, powiedzieć trzeba, że dużo osób woli zaopatrzyć się w nią w Łodzi. W niej, jako w dużym mieście, jest o wiele większy wybór wszystkiego. Przeważają tam pracownie żydowskie, ale są i chrześcijańskie.

Komunikacja z Łodzią jest bardzo dogodna, łączy bowiem te miasta i kolej żelazna i tramwaj elektryczny, a odległość jest bardzo niewielka.

Może to usprawiedliwić, ale nie może wytłumaczyć całkowicie niezakładania przez nas w Pabjanicach sklepów z gotowymi ubraniami.

Aczkolwiek bliskość Łodzi dużo tu znaczy, ale jednak nie każdy rozporządza czasem. Żeby do niej jeździć, dla niejednego nawet wydatek kilkudziesięciu groszy czy złotych na bilet stanowi różnicę, więc nad założeniem placówki w Pabjanicach pomyśleć należy.

Wspomniano powyżej o komunikacji, ale kolejowej; należy jeszcze wspomnieć o komunikacji autobusowej i zaznaczyć, że zajmują się nią Polacy.

Niema ich zato zupełnie wśród dorózkarzy. Czemu? Wszak to zawód, nie wymagający przygotowania, a cena dorożki nie stanowi niedostępnych sum.

Przegląd stosunków w Pabjanicach zakończmy poznaniem działu leczniczego. Przedstawia się naogół nieźle. Jest kilku doktorów i felczerów Polaków, są akuszerki-Polki, ale jedna tylko dentystka, a Żydówek kilka.

A teraz spytajmy, czy sklepy polskie mogłyby liczyć na odbiorców?

W mieście liczącym kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców, jest dużo nauczycielstwa, dużo urzędników fabrycznych, bankowych, kolejowych i t. d. Ci wszyscy ludzie poparliby napewno każdą placówkę polską. Prócz sfery inteligentnej jest dużo ludności rzemieślniczej, zajętej w fabrykach lub u siebie w domu. Ci ostatni to chałupnicy, zajmujący się tkactwem, ludzie biedni, zarabiający niżej po 50 groszy dziennie, pracujący dla odbiorców-Żydów.

Ci ludzie nie będą popierali większych magazynów, ale chętnie pośpieszą do polskiej mydlarni, mączarni, do tańszego sklepu z odzieżą, skoro te sklepy powstaną.

Wśród rzemieślników: szewców, stolarzy, ślusarzy, kowali, cieśli, zdunów przeważają Polacy. Są również nasi malarze i murarze.

O odbiorców chrześcijan niema zatem obawy w Pabjanicach. Oby jak najprędzej dostarczył im każdego towaru kupiec polski.

Dzięki pracy i wysiłkowi Młodych Str. Nar. powstał po roku 1933 szereg sklepów i placówek. Na Starem Mieście powstały 4 składy galanterijne, w tem jeden, założony przez Młodych Stronnictwa Narodowego. Powstały też nowe składy drzewa i węgla, drobne handelki i nawet większe zakłady przemysłowe. W Pabjanicach znajduje się dziś w rękach Polaków kilkanaście tkalni zarobkowych, w których zajęcia i utrzymanie znajdują wyłącznie Polacy.

Tak samo Nowe Miasto na każdym kroku wypiera Żydów. Ulica Zamkowa posiada już dzisiaj piękne składy galanterijne, kolonialne, cukiernie i papeterję. Na Nowem Mieście pracuje czapnik Polak, który mimo szklan żydowskich znajduje coraz lepszą egzystencję, dzięki poparciu społeczeństwa rdzennie chrześcijańskiego. Są też dzielni krawcy.

Pochód polskości idzie nieprzerwanie. Dzieło wyzwoleńcze zaczyna nabierać rozpędu. Niedługo, a przyniesiemy Wam nowe fakty i dane. Przybywajcie i pomóżcie — jest tu dużo chleba dla Polaków.

ZOFJA FINDEISENOWNA.



„NIESZPORY SYCYLIJSKIE”

Opera w 5 aktach Giuseppe Verdi'ego

(Przekład polski St. Roy'a.)

Ostatnia premiera jest zupełnie nowym pociągnięciem dyrekcji w dotychczasowej linii repertuarowej. Po raz pierwszy w Polsce wystawiono dzieło, które jest bezwzględnie interesującym przyczynkiem dla poznania dróg, na jakich się rozwijał muzyczno-dramatyczny talent Verdi'ego. Dotąd bowiem Verdi był znany naszej publiczności tylko z tych najpopularniejszych oper, jakie (z Rigoliettem na czele) utrzymują się powszechnie na każdej scenie. To też w premierze tej witamy przedewszystkiem sam fakt odstąpienia od utartego szablonu repertuarowego i pokazania naszym melomanom twórcy „Trubadura” z nowej — nieznaney dotąd — strony. Inna rzecz, gdy idzie o muzyczno-artystyczną wagę „Nieszporów Sycylijskich”. Jest ona dużo mniejsza od innych znanych oper tego kompozytora. Uznawał to nawet sam Verdi i nie przywiązywał do tego dzieła większego znaczenia; napisał je bowiem okazjynie i bez silniejszego impulsu twórczego. Jak już wspominaliśmy na innym miejscu, wartość muzyczna „Nieszporów sycylijskich” tkwi prawie wyłącznie we włoskiej kantylenie, gdzie Verdi jako urodzony melodyk wypowiadał się zawsze najsilniej. Nawet charakterystyka niektórych osób działających i odzwierciedlanie ich stanów psychicznych, odbywa się u niego przez śpiewaną melodję, a nie zapomocą orkiestry, która schodzi na plan dalszy. Jednakże obok szlachetnej kantyleny aryj, duetów (n. p. w II akcie), tercetów itd., w całej operze nie brak słabizn i niepotrzebnych rozwelekości. Układ recytatywów i technika kompozytorska ensembli nie pozwala nam się domyślać, że „Nieszpory” powstały w czasie pomiędzy takimi dziełami jak „Traviata” i „Bal Maskowy”. Prócz tego istnieje wiele pomysłów nie wolnych od szablonów melodyjnych i bamałów, które w swoim czasie przeciwnicy Verdi'ego skwapliwie wynajdywali nawet w innych jego operach, uznawanych dzisiaj za nienaruszalne wielkości. Nie brak także „Nieszporom sycylijskim” obcych wpływów, podobnie jak i licznych reminiscencji z innych verdiowskich oper. W końcowych ustępach uwertury słyszymy naprzykład echa „Niemej z Portici” Auber'a, dalej w ostatnich aktach spotkamy nieraz frazy, które Verdi zużył później w Rigolietto itd. Analogij możnaby zresztą wynaleźć bardzo wiele, choć nietylko one decydują o nierówności stylu tej opery.

O ile można mieć zastrzeżenia co do samego dzieła, to znikają one niemal w zupełności w stosunku do wykonawców. Z dużą starannością i pietyzmem wyreżyserowano widowisko (p. Janowska), a kapelmistrz p. Baranowski włożył niemiętną pracę i zapału w opracowanie muzyczne. Tak samo dekorator p. Z. Szpinger efektownie zaśluszył talentem zwłaszcza w pięknym sycylijskim krajobrazie II-go aktu, ze wspaniałą perspektywą morską dala. Można śmiało powiedzieć, że jeśli premiera zyska takie powodzenie w dalszych przedstawieniach, to stanie się to dla wspomnianych wyżej zalet.

Niemniej honorowe miejsca zajmują śpiewacy, a wśród nich p. Karpacki, który kreował czołową rolę Monoforta, okrutnego władcy Sycylii i zarazem nieszczęśliwego ojca przywódcy buntowników. Partja szczególnie hojnie wyposażona przez Verdi'ego i mająca w p. Karpackim wnikliwego interpretatora. Podobnie p. Cywińska rozwinęła w pełnym blasku swoje zalety śpiewawcze, znane z wysokiej klasy. Szkoda jednak, że jej gry nie można nierzyc wartością głosu. Śpiew Arriga, którego reprezentował p. Peter, brzmiał również doskonale i dzielnie przeciwstawił się kursującej opinii o słabych tenorach w naszej operze. Wreszcie p. Urbanowicz (Procia — lekarz sycylijski) zbierał zasłużoną brawa za piękną arję II-go aktu.

Na osobną wzmiankę zasługuje jeszcze balet, który w czterech porach roku ma istotnie niemałe pole do popisu.

Dr. Z. SITOWSKI

KTO KUPUJE TOWARY KRAJOWE, PRZYCZYŃNIA SIĘ DO ZMNIJSZENIA BEZROBOCIA.

DZIAŁ GOSPODARCZY

„Droga do sukcesu”

Taki oto tytuł posiada książka, która ostatnio ukazała się w witrynach okien wystawowych księgarń*). Tytuł sam, jak widzimy, wzbudza zaniepokojenie, zniechęca do zwrócenia na treść książki przelotnej choćby uwagi. Gdy się weźmie jednak w tekst książki, nie oderwie się od niej wzroku, póki się jej od deski do deski nie przeczyta. Istotnie, książka jest interesująca. Czyta się ją z taką ciekawością, jakby się czytało frapującą powieść. Tymczasem książka ta wcale powieścią nie jest. Tematem jej bowiem jest — reklama. Temat zatem fachowy i w książce tej rzeczywiście fachowo, gruntownie i wszechstronnie potraktowany. A przytem niezwykle ciekawie i zajmująco.

Trudno o lepszą reklamę reklamy. Autor książką swoją dowiódł najlepiej wartości i skuteczności dobrej reklamy. Wszystkie walory tej książki, a więc: barwny język, jasny, wyraźnie wyodrębniający poszczególne zażądania, układ książki, bogactwo i dobór tematów, a przytem prosty, bezpośrednio oddziaływały na wyobraźnię sposób ich przedstawienia — przemawiają do czytelnika przekonująco, werbuując go bez zastrzeżeń do szeregów zwolenników reklamy. Autor wszakże nie tylko sam ujawnił w swojej książce dar zjednywania sobie czytelnika (a więc — klienta), co jest przecież największym uzdolnieniem stosującego reklamę, ale również ujawnił ciekawy świat tajemnic reklamy, odsłonił kulisy powodzenia ludzi nowoczesnych.

„Powodzenie — pisze autor — nie zależy od wydanej na reklamę sumy pieniężnej, a raczej od tego, w jaki sposób reklamę się przeprowadza”. Reklama — zdaniem autora — musi posiadać dwie zasadnicze wartości: musi być skuteczna i ekonomiczna. Obie te wartości zapewni sobie reklama wówczas, gdy będzie zwracać na siebie uwagę wskutek swojej oryginalności, gdy będzie w treści i układzie swoim celowa, gdy będzie przeprowadzana planowo i systematycznie, wreszcie, co autor specjalnie akcentuje, gdy będzie oparta na prawdzie. Ten ostatni warunek wydawałby się napozór nieuzasadniony. Ot, przeważnie moralne autora. A jednak — autor ma rację. Reklama, oparta na fałszu, bluffie, na oczywistej przesadzie, traci szybko swoją skuteczność. Klienta, który raz stracił do reklamującego się zaufanie, trudno potem odzyskać.

Książka jest nieprzebraną w swoim bogactwie kopalnią pomysłów, jeśli chodzi o środki i sposoby reklamy. Autor nie pominął bodaj żadnego ważnego szczegółu z metod nowoczesnej reklamy. Nie tylko przekonał, że trzeba się reklamować, ale i nauczył przytem, jak trzeba się reklamować. Nie podobna wyliczać tu wszystkich zagadnień, które autor w książce swojej szczegółowo, wyczerpująco i ciekawie omówił, wystarczy zatem wskazać tylko na niektóre. Wymienimy tu stylem telegraficznym, skrótami niektórych tylko tytułów bogactwa treści książki. Środki reklamy: prasa (ogłoszenia, ton, styl, treść i układ ogłoszenia, tytuł ogłoszenia, dla kogo ogłoszenie przeznaczone, ceny ogłoszeń, współpraca administracji dzienników z kupiectwem i t. d.), afisz, katalog, druki, reklama świetlna, kinowa, turystyczna, wystawa, zewnętrzny wygląd magazynu, szyld, kampanie reklamowe i t. p. Kontrola wyników ogłoszeń, materiały i ceny, kiedy zamieszczać ogłoszenia, opakowanie i kolory, kłopoty kupującego i t. p. Wybraliśmy z całego mnóstwa zażądnień tylko niektóre, wcale nie starając się o wyczerpanie chociażby najważniejszych zagadnień w książce poruszonych. Przy omówieniu poszczególnych zażądnień autor nie skąpił pouczających przykładów, ilustracji, opisów ciekawych wydarzeń. Całością przedstawienia tematu dał w rękę bogaty materiał praktyczny zarówno przedsiębiorcy dużemu, jak i małemu, kupcom-hurtownikowi i detaliście, słowem — powie-

dział wszystko nieomal o znaczeniu i przydatności reklamy dla wszystkich.

O przydatności i pożytkach reklamy dla wszystkich autor bardzo przekonująco argumentuje. Szczególnie u nas, w Polsce, rozwój reklamy własnej wytwórczości i własnego handlu jest ogromnego znaczenia. „U nas — pisze bowiem autor — reklama często jeszcze bywa uważana za luksus, a niejednokrotnie słyszy się zdanie, że reklama dobra jest tylko dla wielkich producentów, że natomiast niepotrzebna jest drobnemu kupcowi i przedsiębiorcy. Rzecz jasna, że zdanie takie jest mylne, gdyż nawet najmniejsze

przedsiębiorstwo, jeżeli chce się rozwijać, lub nawet tylko istnieć, nie może obejść się bez reklamy”. A na innym miejscu autor słusznie pisze: „Polska pod względem reklamy jest dziś jeszcze terenem dziewiczym. Zmieni się to niewątpliwie i nadejdzie także dla Polski czas, w którym wszyscy handlowcy i przemysłowcy na tym dziewiczym terenie, jak w Kalifornii, zbierają będą bryły złota. Obecnie złoto zbierają przedsiębiorcy zagraniczni, rozszerzający w Polsce produkty, które nasze wyroby krajowe przewyższają jedynie tem, że kapitałiści zagraniczni umieli przeprowadzić głośną reklamę i wydać na cele reklamowe większe kwoty pieniężne, aniżeli mieli to odwagę uczynić nasi producenci krajowi”.

Zniżki celne udzielone W. Brytanji w układzie handlowym polsko - angielskim

Jak donosiliśmy, dnia 14 bm. weszła w życie prowizoryczna umowa handlowa polsko - brytyjska, podpisana w Londynie dnia 27 lutego rb. Nowa umowa w odróżnieniu od nadal obowiązującego traktatu z 1923 r. posiada szereg poważnych dodatków sprecyzowanych koncesyj celnych, udzielonych W. Brytanji i ujętych w 2 listy zniżek celnych, załączonych do umowy, oraz objętych częścią V protokołu. Zniżki konwencyjne mają na celu ożywienie obrotów handlowych z W. Brytanją i stwarzają szerokie możliwości w kierunku wzmożenia wywozu produktów brytyjskich na nasz rynek. Pierwsza lista obejmuje 442 zniżki celne i wymienia towary, wytworzone w Zjedn. Królestwie, które przy przywozie do polskiego obszaru celnego, bez względu na miejsce skąd przychodzą, nie będą podlegały innym lub wyższym cłom, czy też opłatom aniżeli te, które zostały ustalone w tej liście. Lista II obejmuje 5 stawek konwencyjnych.

Największa ilość zniżek przypada na dział włókienniczy, następnie na artykuły chemiczne, metale i wyroby z nich, maszyny i aparaty, środki transportowe (samochody) itd. Artykuły te łącznie ze śledziami stanowiły dotychczas większą część importu z W. Brytanji do Polski (przeszło 80 proc. całości importu w 1934 r.).

W grupie wełnianej strona brytyjska uzyskała poważne ustępstwa celne (włącznie z bezcłowością) w przywozie wełny czesanej i przędzy z mohair, alpaki, sierści wielbłądziej itp. Najpoważniejsze ustępstwa udzielone zostały dla tkanin czesankowych, zwłaszcza dla niektórych, będą-

cych specjalnością produkcji angielskiej. W grupie bawełnianej pogłębione zostały zniżki celne na średnie numery przędzy oraz ustalono nowe zniżki na przędze wyższych numerów. Dział tkanin bawełnianych został poważnie rozbudowany.

Na szczególną uwagę zasługują zniżki celne na samochody, motocykle itp. Zniżki celne objęły samochody osobowe z silnikiem do 6 cylindrów, przyczem poważne ustępstwa uzyskały samochody o pojemności do 2.900 cm³, następnie samochody omnibusowe, specjalne, podwozia, z jednocześnie znacznym pogłębieniem zniżek, udzielanych za pozwoleniem ministra skarbu na podwozia, przeznaczone do wyrobu samochodów ciężarowych, omnibusowych itp., następnie na motocykle, zwłaszcza z silnikiem o pojemności do 600 cm³, traktory itp. Nomenklatura w dziale samochodów osobowych oraz motocykli uległa dalszej rozbudowie przez zróżnicowanie tych samochodów w zależności od pojemności cylindrów. Uzupełnieniem koncesyj celnych w tym dziale jest udzielenie W. Brytanji daleko idących zniżek celnych (70 proc. od całości autonomicznych II kolumny) dla części zamiennych do samochodów i motocykli.

Ogółem na 447 stawek konwencyjnych przypada na nowe faktyczne zniżki 391, reszta zaś stanowi stabilizację istniejących stawek autonomicznych, względnie obowiązujących stawek konwencyjnych z innych traktatów. Pewna ilość cel konwencyjnych (44) posiada charakter zniżek okresowych.

KRONIKA GOSPODARCZA

Sprawa zmiany ustawy o spłacie zaległości podatkowych

Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi podaje do wiadomości, iż Ministerstwo Skarbu przygotowało wspomniany w nagłówku projekt rozporządzenia, którego intencją jest rozszerzenie pełnomocnictw w zakresie likwidacji zaległości podatkowych, przyznanych Ministrowi Skarbu ustawą z dnia 10. 3. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29). Przytoczona ustawa upoważniła Ministra Skarbu do umarzania, odraczenia i rozkładania na raty wszelkich zaległości wraz z należnościami ubocznymi w zakresie podatku gruntowego, od nieruchomości, przemysłowego, dochodowego, majątkowego, od kapitałów i rent, od spadków i darowizn, oraz podatku od lokali. Ponadto upoważniła ona Ministra Skarbu do odraczenia i rozkładania na raty w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych zaległości w samoistnych daninach komunalnych oraz do obniżania i umorzania kar za zwłokę, odsetek za odraczenie i kosztów egzekucyjnych, przypadających od tych zaległości.

W praktyce jednakże pełnomocnictwa te okazały się za szczupłe, gdyż ustawa wspomniana a) nie obejmuje wszystkich podatków i danin państwowych, b) w zakresie samoistnych danin komunalnych, ogranicza zainteresowanych ministrów tylko do odraczenia lub rozkładania tych danin na raty i c) nie obejmuje wogóle

zaległych składek z tytułu ubezpieczeń od ognia oraz zaległych składek i opłat na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych i przez to utrudnia rozwiązanie problemu zaległych należności publiczno-prawnych, na możliwie jednolitych zasadach.

Przedłożony obecnie projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy z dnia 10. 3. 1932 o spłacie zaległości podatkowych brakuje uszu. Obejmuje on bowiem zaległości we wszystkich państwowych podatkach bezpośrednich, podatkach i daninach, których administracja poruczona została władzom skarbowym, powołanym do administracji podatkami bezpośrednimi, następnie zaległości we wszystkich samoistnych daninach komunalnych, składek z tytułu ubezpieczeń od ognia oraz składek i opłatach na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych i upoważnia właściwych Ministrów do umarzania, odraczenia i rozkładania na raty tych zaległości, w porozumieniu z Ministrem Skarbu. Projekt ten zatem znacznie rozszerza pełnomocnictwa zawarte w przytoczonej ustawie i z chwilą gdy stanie się prawem stworzy właściwie zakreśloną podstawę do zrealizowania projektu likwidacji zaległych należności publiczno-prawnych.

PODATKI I OPŁATY

(p) Ułgi w podatku przemysłowym od obrotu dla transakcji na giełdach mięsnych. Ministerstwo Skarbu na podstawie art. 39 ustawy o państwowym podatku obrotowym upoważniło izby skarbowe do umarzania na indywidualne i zaopiniowane przez giełdy mięsne podania płatników 1/3 części podatku obrotowego, przypadającego: a) od dokonanych w okresie 1. 1. — 30. 6. 1935 r. i zarejestrowanych na giełdzie transakcji kasowych artykułami dopuszczonymi do obrotu i notowań na giełdzie, b) od obrotów, osiągniętych w okresie 1. 1. 1932 r. — 30. 6.

1935 r. ze sprzedaży w jatkach i masarniach mięsa i przetworów mięsnych w tych wypadkach, gdy wspomniane obroty dotyczą artykułów mięsnych, pochodzących z zakupu towarów, dopuszczonych do obrotu i notowań na giełdzie, a odnośne transakcje nosiły charakter dokonanych i zarejestrowanych na giełdzie transakcji kasowych oraz zostały udowodnione kartami umów giełdowych spisaniem przez przysięgłych maklerów. Wspomniana ulga może być stosowana bez względu na to czy odnośne przedsiębiorstwa prowadzą prawidłowe (uproszczone) księgi handlowe, czy też ksiąg tych nie prowadzą; ulga ta nie dotyczy przedsiębiorstw,

Pasy pędne jakościowe

kupuje się w jedynej w Poznaniu fabryce
Z. MAZURKIEWICZ, Sp. z o. o.
Kantaka 8/9, telefon 30-22

dz 840

opłacających podatek obrotowy w formie ryczałtu. (K)

Z KRAJU

(k) Dalsza zwyżka dolara i funta. W sobotę trwała w dalszym ciągu poważna zwyżka dolara i funta. Notowania londyńskie wykazują jeszcze większą zwyżkę funta. Dewiza na Zurych spadła ponownie, osiągnąjąc w Paryżu dolny punkt złota. Dewiza na Medjolan nie wykazała poważniejszych zmian.

(k) Upadłość w Polsce. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ogłoszono w Polsce w styczniu rb. ogółem 7 upadłości wobec 27 w styczniu 1934 r. Z powyższej cyfry przypada na województwa centralne 5 upadłości (w grudniu 10, a w styczniu ub. roku 21), na południowe 2, (7 i 4), na zachodnie 0 (9 i 2), na wschodnie 0 (1 i 0). Jeśli chodzi o rodzaj przedsiębiorstw, to ogłoszono w styczniu r. b. 4 upadłości przedsiębiorstw jednoosobowych, 2 spółdzielni, jedną upadłość spółki firmowej i komandytowej, natomiast żadnej upadłości w spółkach akcyjnych i również żadnej upadłości w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością.

Z ZAGRANICY

(z) Przed podpisaniem polsko - estońskiej umowy o wymianie towarów. Jak donoszą z Tallina, rząd estoński upoważnił posła estońskiego w Warszawie p. Markusa do podpisania estońsko - polskiej umowy w sprawie wymiany towarów na rok 1935/36. Układ przewiduje obrót w wysokości miliona koron estońskich.

(z) Niemieckie przepisy dewizowe. Władze dewizowe w Niemczech, jak wiadomo, uznają jako środek płatniczy za eksport towarów niemieckich tylko dewizy. Nie istnieją wprawdzie w Niemczech zakazy płacenia markami w banknotach, ani przywożenia, czy przysyłania ich do Niemiec, ale eksporterowi niemieckiemu nie wolno przyjąć zapłaty za towar inaczej, niż w dewizach, ani też władzom dewizowym niemieckim nie wolno dysponować w jakikolwiek sposób banknotami markowymi, nadesłanymi z zagranicy — chyba tylko przez złożenie ich na zamknięte konto, a więc zamrożenie. W ten więc sposób banknoty, nadesłane z zagranicy nie zostają uznane w żadnej formie za środek płatniczy, posiadający prawną moc umorzenia wierzytelności z tytułu obrotu towarowego. Nieznajomość niemieckich przepisów dewizowych i niedość ścisłe stosowanie się do nich może spowodować duże trudności, a nawet pociągnąć za sobą straty ze strony firm, które wysyłały firmom niemieckim należność w banknotach.

(z) Zamknięcie dorocznego jarmarku futer w Leningradzie. W Leningradzie zamknięto doroczny jarmark futer. Kupcy amerykańscy, angielscy, francuscy i polscy poczynili znaczne zakupy w przeciwieństwie do kupców niemieckich i kanadyjskich, którzy większej aktywności nie przejawili. Obroty na jarmarku wyniosły 2 1/2 milj. rubli w złocie.

(z) Nowa emisja bonów skarbowych we Francji. Minister skarbu zdecydował się wypuścić w dniu 16 bm. nową emisję krótkoterminowych bonów skarbowych, gdyż poprzednia emisja została całkowicie pokryta. Jak wiadomo, boni skarbowe korzystają obecnie we Francji z prawa redyskonta w Banku Francji.

(z) Tymczasowe porozumienie handlowe angielsko - włoskie. Prasa donosi, że w toku rokowań handlowych angielsko - włoskich zawarto porozumienie tymczasowe, na mocy którego Włochy przyznały Anglii kontyngenty w wysokości 80 proc. importu z r. 1934.

(z) Pomyślna sytuacja budżetowa W. Brytanji. Deficyt budżetowy W. Brytanji, który jeszcze przed paru miesiącami sięgał bardzo poważnej kwoty, zredukowany został do dnia 9. b. m. do stosunkowo nieznacznej sumy 11.389.744 funtów. Ponieważ do końca roku budżetowego zostało od tej daty 3 tygodnie, należy się liczyć nie tylko z bezdeficytowym zamknięciem roku 1934-35, lecz nawet z nadwyżką.

(z) Europejski syndykat naczyń emaljowanych. Donoszą z Lipska, że założony tam został europejski syndykat fabryk naczyń emaljowanych, do którego przystąpiłi wszyscy członkowie powstałego w końcu lutego r. b. kartelu eksportowego niemieckich fabryk naczyń emaljowanych, jakoteż większe fabryki innych państw Środkowej Europy. Głównym celem nowej organizacji jest wysanowanie rynków zbytu, na których wskutek silnej konkurencji między poszczególnymi fabrykami panował dotychczas duży chaos. Prezesem syndykatu wybrany został jeden z delegatów Niemiec, wiceprezesami Czech i Polak.

*) P. Kowalski: Droga do sukcesu. Jak zwiększyć obroty i pomnożyć zyski. Nakładem wydawnictwa „Hermes”. Katowice 1935, str. 150.

LISTY Z BYDGOSZCZY

Oberammergau nad Brdą

— To będzie dopiero szmira! — oświadczyli zgodnie zaprzyśiężeni pesymiści, kiedy afisz teatralny zapowiedział wystawienie „Golgoty”.

Nie jestem wcale zawodowym pesymistą, a przecież, nie bez dużych obaw poszedłem na premierę naszego widowiska pasywnego. Zbyt świeżo miałem w pamięci ciężką kłeskę, jaką Częstochowie zadali polscy filmowcy w obrazie p. t. „Przeor Kordecki”. Wprawdzie, na scenie naszej zupełnie przyzwoicie wystawiono w swoim czasie „Betleem Polskie”, ale jasełka — ialeko łatwiejsze są przecież do inscenizacji, niż — „Golgota”. W dodatku, cena polska dysponuje dobrem lite-

I, — że nie należy wywołanego wrażenia rozrywać hałasem oklasków. Nawet w antrakcie nikt nie podnosi głosu. Wszyscy mówią szeptem, jak w czasie nabożeństwa w kościele. Czar odwiecznego misterjum począł działać. — — —

Nastąpiły po sobie dalsze obrazy widowiska. Nie wszystkie na poziomie pierwszego. Jak zawsze, przede wszystkim poczęły zawodzić — tłumy. Zawodził także, i to często, autor inscenizacji. „Golgota” w opracowaniu Rosłana, to nie „Betleem Polskie” Rydla. Możeby przecież który z utalentowanych polskich autorów dramatycznych wziął się wreszcie do



rackiem opracowaniem jasełek Lucjana Rydla. A co najważniejsze, w jasełkach postać Chrystusa nie występuje na scenie. A „Golgoty” tymczasem bez Chrystusa wyobrazić sobie nieposob. I tutaj czyha na aktora największe bodaj niebezpieczeństwo. Bo rola Chrystusa, to chyba jedna z najtrudniejszych ról. I najbardziej odpowiedzialna. Bo nietylko o wyniki estetyczne tu idzie. Wiedzą o tem dobrze mieszkańcy sławnej z widowisk pasywnych wioski bawarskiej nad rzeką Ammer. Przez dziesięć lat przygotowuje się każdorazowo wybrany Oberammergauńczyk do zaszczytu i odpowiedzialnej roli Chrystusa. A w przygotowaniach tych pomaga mu cała wieś, i całe wieki. Bo od trzystu z górą lat odbywają się w Oberammergau widowiska wielkopostne. Jest w tej tradycji ogromne bogactwo doświadczeń. Wykonawcy głównych ról mają z czego czerpać. A inscenizatorzy misterjów mają gotowe, wielkimi ustalone i udoskonalone wzory obrazów pasywnych.

A u nas, niema ani tradycji, ani tej atmosfery, któraby ułatwiła aktorom nastawienie się na poważny, głęboki ton. Ten sam nieomal zespół, który wczoraj jeszcze występował i wyskakiwał pierwszą lepszą operetkę, ma teraz zdobyć się na to, by z największym przekonaniem recytować wersety z pisma świętego i wzywać się w postaci dla wyobraźni chrześcijańskiej najświętsze. Jakże łatwo zawieść tu mogą intuicja i rutyna aktorska. Czyż nie trzeba by tu przypomnieć artystom pierwszych chrześcijan, którym lęk przed niewłaściwym uplastycznieniem postaci Zbawiciela nakazywał w miejsce Chrystusa rysować baranka, czy rybę...

Ale oto już zwał się gong, już uniosła się zasłona Mamy przed sobą pierwszy obraz misterjum pasywnego.

Chrystusa jeszcze nie widzimy. To dopiero św. Jan zapowiada jego nadejście. Starannie recytowane, i należycie intonowane padają na widownię słowa ewangelji. Publiczność ucisza się coraz bardziej i słucha w skupieniu. Ze słów św. Jana wynika, iż za chwilę zjawić się ma Chrystus. I oto na półmrok sceny pada nagle jasny słup światła. W olśniewającym blasku stoi Chrystus w białobłękitnych szatach i skupia na sobie wszystkie spojrzenia. Widownia zamilkła zupełnie. Chrystus cichym, dobrym głosem mówi przez chwilę do rzeszy. Potem podnosi ręce i zamiera w uroczystym geście błogostawieństwa. Zasłona spada z wolna. Dionie siłą przyzwyczajenia układają się do oklasków. Nie klaszcze jednak nikt. To znaczy, że obraz wywarł właściwe wrażenie.

adaptacji scenicznej tego cudnego misterjum. Niechby ułatwił pracę reżyserom i dekoratorom. Kogoż stać na to, by mógł misterja pasywne oglądać w Oberammergau? Niechby się wartościowe widowiska wielkopostne tak przyjęły u nas, jak jasełka, i niechby się z czasem, podobnie jak one, skryształizowały w swoistych, polskich formach widowiskowych.

W opracowaniu Rosłana, poszczególne obrazy misterjum szeregują się w sposób raczej przypadkowy. Ciężar akcji Rosłana zbyt często przesuwa z osób pierwszoplanowych na tłumy i — malarza teatralnego. A nasi dekoratorzy teatralni nie zawsze mają ambicje Leonardów. Zbyt często zmuszeni są iść na kompromisy. No — i nie każdy teatr dysponuje talentem Frycza, czy Szpingera. W rezultacie, cykl obrazów religijnych, który przesunęto przed naszymi oczami, nie dał nam nowych wizyj plastycznych odwiecznego tematu. Nie pokazano nam szeregu oryginałów, tylko całą serię oleodruków. Oleodruków wykonanych na wzorach Unierzyckiego czy Męciny-Krzusza. Wykonanych sumiennie i pracowicie. A przecież — lepszy jest dobry oleodruk, dobrze technicznie wykonana reprodukcja, niż „ręcznie malowany” kicz. Być może, że ten i ów obraz w bardzo już był bliskim pokrewieństwie z kiczem. Były jednak i takie obrazy, i było ich więcej, które — nietylko, że nie raziły, ale przeciwnie, przysporzyły mogły dużo zadowolenia estetycznego.

Najbardziej dla inscenizatorów ryzykowne, najczęściej nastęrczące niebezpieczeństwa i trudności, to sceny końcowe „Golgoty”, to — zwłaszcza — scena ukrzyżowania. W Oberammergau demonstrują tę scenę z całym realizmem. Leży to już w charakterze Niemca, że domaga się od swej sztuki całej, najokropniejszej, najkrwawszej choćby prawdy. Wystarczy przypomnieć rysunki do Męki Pańskiej Holbeina, aby zrozumieć, dlaczego w Oberammergau nie oszczędzają widzom najtragiczniejszych nawet scen drogi krzyżowej.

U nas, Chrystusa nie biczowano, ani nie wieszano na krzyżu. Ostatnią stację „Męki Pańskiej” pokazano nam jako: „Żywy obraz”. Ponad tłumem nieruchomych postaci, pokazanych na krótką tylko chwilę, unosił się wysoko Chrystus „namalowany” na krzyżu.

A przecież — wrażenie ostateczne z widowiska było naprawdę silne. Mimo niedociągnięcia i braku, aktorzy przekonali widownię. A udało im się to przedewszystkiem dzięki niezwykłe poważnemu i pietystycznemu ustosunkowaniu się do kreowanych ról. Misterjum Męki Pańskiej znalazło nad

Brdą równie gorliwych i poważnych odtwórców, jak nad rzeką Ammer.

A za to, — cała Bydgoszcz tłumnie teraz chodzi do teatru. Nawet taka, której w teatrze nie zobaczysz przez cały rok. Ze trzydzięci razy chyba będą aktorzy bydgoscy musieli powtarzać „Golgotę”. A taka konieczność powtarzania to większy sukces, niż najhuczniejsze oklaski. Na ten sukces — Teatr Bydgoski zasłużył sobie uczciwie. „Golgota” nad Brdą zostanie chyba równie długo w pamięci tych, którzy ją oglądali, jak pozostała w pamięci sławne na świat cały misterja w Oberammergau.

MARJAN TURWID

Gigantyczne lokomotywy budują Niemcy

Niemiecka Reichsbahn zamówiła w fabryce Borsiga lokomotywy olbrzymich rozmiarów, które rozwijać będą szybkość maksymalną 175 km/godz., a przeciętną — 150 km/godz. Pierwsze dwie lokomotywy nowego typu są już gotowe: mogą one uciągnąć pociąg ważący 250 tonn przy pełnej szybkości. Lokomotywy mają oprofilowanie aerodynamiczne, tak, że opór powietrza sprowadzony jest do minimum. System hamulców został tak opracowany, iż przy rozwinięciu pełnej szybkości 175 km/godz., można zatrzymać lokomotywę na przestrzeni 1000 metrów.

Zdradzieckie płyty

W toczącym się obecnie procesie rewolucjonistów katalońskich, niemają rolę odegrały płyty gramofonowe.

Na płytach tych, zarejestrowane zostały rewolucyjne przemówienia oskarżonych, wygłaszane w gorących dniach przewrotu, — a przemówienia te, reproduktowane obecnie w sądzie, stały się materiałem silnie obciążającym. Nie pomogą tu żadne wykrepy i zaprzeczenia: pozostały własne słowa, uwiecznione na płytach.

Tak więc pokazuje, się że stare przysłowie verba volant, scripta manent, trzeba będzie obecnie zmodyfikować. Bo, dziś już i słowa nie ulatują, lecz — chwytane podstępnie na płyty, mogą stać się niebezpieczną bronią.

O derwiszach tańczących

Karol deVett, znany psycholog duński, badał działalność i obrzędy sekt religijnych na Wschodzie, a szczególnie możliwość pojawienia się podczas tych ceremonij zjawisk okultystycznych. Z podróży swoich po Turcji, Indjach ogłosił szereg monografij. Znajdowały się tam opisy frapujących wydarzeń, które kwestjonowali jednak wybitni orientolodzy. Obecnie Norweskie Towarzystwo Badań Psychologicznych ogłosiło drukiem rezultaty badań P. Müllera, który zwiedził te same kraje i zaobserwował te same zjawiska co de Vett. Najciekawsze spostrzeżenia obu podróżników odnosią się do „derwiszów tańczących”, sekty mahometañskiej.

Ceremonia, przy której asystował w Skutari Müller, ściągnęła z całej Turcji członków „Ruffai-Tekke”, t. j. derwiszów wyjących i tańczących.

Na podwyższeniu zajął miejsce flecista. Przy dźwiękach fletu rozpoczął się taniec derwiszów. Coraz szybszy stawał się rytm melodij, coraz szybsze ruchy derwiszów. Wtem wystąpił na środek koła młody derwisz, naokoło którego utworzyli ciasny pierścień tańczący. Derwisz popadł w ekstazę. Jego ręce i nogi wykonywały jakieś niesamowite, dziwaczne ruchy i podrygi, oczy wznosił tak, że tylko widać było połyskujące białka. Wycie derwiszów stało się przeraźliwe, ogłuszające. Wtem... derwisz wyciągnął ku niebu ręce i „uniósł się w górę. Uniósł się na pół metra od ziemi. Człowiek wisiał dosłownie w powietrzu. Jak długo? Może dwie minuty, może dwie sekundy... Po chwili opadł powoli, dotknął stopami ziemi, poczem upadł nawznak. Nadszedli derwisze unieśli go natychmiast ze sobą.

Lewitacje, o których tu pisze Müller, są objawem opisywanym niejednokrotnie przez badaczy Wschodu. Zestawienie opisu Vetta i Müllera, zbieżność i zgodność tych opisów każą usunąć wątpliwości, jakże żywili dotąd sceptycy wobec zjawisk okultystycznych, odbywających się w transie.

Drugi wieczór „X” na Muzeum Narodowe w Krakowie

Drugi wieczór loży autorów „X” na dochód Muzeum Narodowego w Krakowie odbędzie się w czwartek, dn. 21 b. m. o godz. 10-ej. **Wieczór zagai świetny dramaturg i publicysta Adolf Nowaczyński.** Blizsze szczegóły jutro.

Rysunki Balarina w I. K. S-ie



Prof. W. Ballarin — Św. Franciszek z Asyżu (akwarela).

Wystawiono je w Żółtym Salonie I K. S-u w liczbie 10-ciu. Są lekko podkolorowane, a tematem ich sceny figuralne, przeważnie religijne. Ballarin, który dotąd malował przeważnie realistyczne obrazy, obecnie — idąc za wzorem niektórych współczesnych naszych malarzy — przerzucił się na stylizację w przekonaniu, że może łatwiej na tej drodze dojść do ciekawych, a w każdym razie oryginalnych rezultatów. Przepuszczenie zupełnie słusze, gdyż każda stylizacja wprowadza coś od natury odmiennego, więc łatwiej zwraca na siebie uwagę. Gdy jednak ktoś z artystów decyduje się na tę drogę, musi dawać rzeczy naprawdę oryginalne i przemyślane. Jednakże tego w rysunku Ballarina nie odnajdujemy. Stylizacja figur i krajobrazu nie jest jeszcze dostatecznie i przekonawująco przeprowadzona — są nawet niektóre miejsca potraktowane prawie zupełnie realistycznie albo zgoła słabo narysowane. Również co do kompozycji panuje pewne nieporozumienie: np. w rysunku „U studni” trzy postacie dziewcząt są wprawdzie ustawione w grupę na tle domów, lecz nie są skomponowane na obrazie. Co innego „grupa”, nadająca się do zdjęcia fotograficznego, a co innego kompozycja malarska.

Wszystko to wskazywałoby na to, że ten nowy sposób malowania nie został jeszcze przez Ballarina należycie przetrawiony. Dowodem na to byłaby akwarela „W knajpie” — bardzo słaba — która odkrywa nam właściwy może stan rzeczy; z takich podstaw nie może rozwinąć się rzetelnie malarstwo.

Niemniej jednak należy podnieść samo szczere zapewne usiłowanie i ambicję zawsze chwalebna, ambicję zdobycia nowych dróg. Niektóre z tych rysunków wskazują na pewne dodatnie rezultaty, jak np. „Madonna I” jako całość najkonsekwentniej opracowana, następnie może także „Dojrzałe jabłko” i „Św. Franciszek”, niepozbawiony nastroju i sentymentu, jakkolwiek nieco sztuczny. Te trzy prace mogłyby być zadatkami na przyszłość, ciekawie jesteśmy, jaka ona będzie? Ponadto zwraca uwagę bardzo estetyczna oprawa obrazów.

J. MROZIŃSKI



Prof. W. Ballarin — U studni (akwarela).

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Wspaniały sukces polskich pięściarzy

W międzynarodowym turnieju „Sokola” Chmielewski i Doroba zajęli w swoich kategoriach pierwsze miejsce

ZACIĘTE WALKI

Miara zaciętości walk w pierwszym dniu był fakt, że Zehetmayerowi lekarz nie pozwolił startować z powodu rozciętej powieki, a Przybylski stanął w ringu z prawą ręką mocno opuchniętą, zatem — zupełnie pozbawiony swej jedynej broni. Również w drugim dniu walczone zapamiętałe, przyczem znów wywołał entuzjazm widzowni znakomity Chmielewski.

NASZE ASY

Po sobotnim wyczerpującym spotkaniu ze Steinem, Łodzianin nie stracił ze swej żywiołowości i doskonale przeprowadził pod względem taktycznym mecz z groźnym Bernlöhr. Chmielewski jest obecnie u szczytu formy i niewątpliwie bezkonkurencyjny na kontynencie. Dał dowód, że można go śmiało zaliczać do najwyższej klasy światowych pięściarzy.

Ciekawe też było spotkanie Doroby z Mayerem, lecz stało już na znacznie niższym poziomie. Doroba przedewszystkiem walczy bardzo nieczysto, popełnia szereg rażących nawet nieprawidłowości. Ponadto coprawda dużo zadaje ciosów, ale niewiele mniej ich odbiera, zapominając o kryciu. Jest to właściwie jeszcze surowy materiał pięściarski wysokiej klasy.

Misiurewicz spisywał się znacznie lepiej z Hrubeszem; znać jednak po nim zmianę trybu życia, co musiało odbić się na lornie. W każdym razie uległ tylko nieznacznie i z honorem, bowiem pokonał go przecież jeden z lepszych pięściarzy tej kategorii.

ZAGRANICZNI ZAWODNICY

Coprawda po Hrubeszcu spodziewaliśmy się więcej. Wykazał, że jest technicznie jeszcze na niezbyt wysokim poziomie, a jego siłę stanowi niezwykła pozycja w akcji, oraz potężny, lecz mało urozmaiceny cios z lewej.

Zehetmayer — to technik wysokiej klasy, a zwłaszcza taktyk, doskonale wyciskający wszystkie błędy przeciwników. Daje mu się już poważnie we znaki wiek i nadmierne tusza, co wskazuje, że zapewne niedługo zniknie z ringu.

U Niemców na czoło wybijał się Stein, rozporządzający ogromną agresywnością, piorunującą siłą ciosu i wytrzymałością. Technik z niego nielada. Pod tym względem ustępuje jednak Bernlöhrowi, starym wydze, który znakomicie umie się kryć i wyzyskiwać wszystkie słabe strony przeciwnika. Nie rozporządza tylko zbyt silnym ciosem i brak mu wytrzymałości. — Murach jest agresywny, bije dużo, lecz często naoslep, odbierając również, przyczem posiada, zdaje się, ogromną wytrzymałość; technicznie — przeciętny. Walczy bardzo nieczysto, jak zresztą przeważnie wszyscy Niemcy. Najbardziej wśród nich jest Mayer; narazie wolno tylko stwierdzić, że może być dobrym bokserem, posiada bowiem wszelkie dane po temu.

WALKI WSTĘPNE

W turnieju krajowym w wadze koguciej spotkali się dwaj „sokoli”, przyczem bardziej rutynowany Pela pokonał zdecydowanie Gielnika na punkty. — W drugiej walczyli „Teddy” i Janowczyk. Agresywniejszy był Warszawianin, który też wygrał zasłużenie na punkty. Janowczyk spisywał się doskonale, zbyt mało

miał jednak żywiołowości w atakach. Ponadto w towarzyskim spokaniu w wadze mieszanej Rogowski zwyciężył nieznacznie Dankowskiego na punkty.

WALKI MIĘDZYNARODOWE

W półśredniej o trzecie miejsce spotkali się Hrubesz i Misiurewicz. Obaj przez cały czas niemal polowali na k. o., dlatego też zadawali tylko rzadka ciosy. W pierwszych starciach niewielka przewaga Hr., w ostatnim Misiurewicz, który nawet oszołomił przeciwnika, nie umiał wszakże tego wyzyskać. Zwyciężył nieznacznie Hrubesz.

Walka Taborka z Murachem polegała w pierwszym kole na ciągłym uciekaniu Łodzianina po ringu i gonieniu go przez Niemca. W drugim — Taborek poddaje się z powodu uszkodzenia ręki (podobno nadłamywany palec).

W średniej spotkanie Przybylskiego ze Steinem skończyło się już w pierwszej minucie zwycięstwem Steina przez k. o.

Chmielewski i Bernlöhr walczyli, jak już wspomnieliśmy — z



Chmielewski (IKP-Łódź), zwycięski uczestnik pięściarskiego meczu „Sokola”.

niezwykłą zaciętością. W pierwszym kole atakuje Polak, wyszukując zręcznie luk w kapitalnych zasłonach Niemca, który tylko kontruje, lecz bardzo niebezpiecznie. Koło dla Chmielewskiego. Również i drugie jest dla niego, przyczem sytuacja nie ulega zmianie, a jedynie szybkość rośnie i Bernlöhr częściej przechodzi do kontrataków. W trzecim stawia wszystko na jedną kartę i rozpoczyna oszalałą ofensywę. Ciosy sypią się w błyskawicznym tempie z obu rak, lecz Chmielewski wciąż bije celniej i skuteczniej, akcentując jeszcze bardziej pod koniec swą przewagę. Jego zwycięstwo wprowadza widzownię w entuzjazm.

W półciężkiej Doroba miał z wysokim i bardzo wytrzymałym Mayerem trudną przetrwać. Polak stale atakował, pracując uparcie naprzód i nie zważając na ciosy, lecz nie mógł powalić swego przeciwnika i wygrał tylko wysoko na punkty.

W ringu sędziował p. K. Derda; na punkty pp. Z Derda, por. Łapiński i por. Serwatkiewicz.

„Warta” i „Punching” 9:7

Magdeburg. — Drugi występ pięściarzy poznańskiej „Warty” przyniósł jej zasłużone zwycięstwo. Przyczem Sobkowiaka wyraźnie pokrzywdzono. Wyniki walk były następujące (podajemy od wagi muszej do ciężkiej):

Sobkowiak remisował z Riederem, Wirski zaś z Liwowskim, Ratajak uległ na punkty Schaeferowi II, Sipiński wygrał na punkty z Szulcem, a Neumann z Anioła, Majchrzycki uzyskał wynik remisowy z Utchem, Szymura wypunktował Mialkasa. Wreszcie Piłat pokonał Schaefera I. (c)

Niemcy i „Cracovia” 1:1

Berlin. (Tel. wł.) W niedzielę rozegrany został w „Sportpalast” wobec 7.000 widzów mecz hokejowy między reprezentacją Niemiec a „Cracovią”, wzmocnioną Sokołowskim, Ludwiczakiem i Lemieszka. Mecz zakończył się pełnym sukcesem „Cracovii”, która zremisowała w stosunku 1:1 (1:0, 0:1, 0:0). Bramkę dla Niemców strzelił Schroette, dla Polaków Gorlicki.

Spotkania piłkarskie

NIEMCY I FRANCJA 3:1 (1:0)

Paryż. — Międzypaństwowe spotkanie, rozegrane na stadionie w Parku Książęcym, zgromadziło przeszło 45.000 widzów. Drugie 10.000 osób nie znalazło na stadionie miejsca i oczekiwało do końca meczu poza nim. Niemcy do ostatnich minut prowadzili 2:1. Na trzy minuty przed końcem Homann uzyskał trzecią bramkę. Francuzi górowali szybkością i niebawoma ambicją, ustępowali przeciwnikowi jednakże pod względem technicznym. Z drużyny niemieckiej szczególnie wyróżnili się Kobierski, Zieliński, Homann i Lerner.

CZECHOSŁOWACJA I SZWAJCARJA 3:1 (1:0)

Praga. — Spotkanie międzypaństwowe, rozegrane na stadionie prażskim, przyniosło zasłużone zwycięstwo gospodarzom, dla których bramki zdobyli Horak i Nejedlý dwiema. Jedyną bramkę dla Szwajcarów, którzy byli przeciwnikiem zupełnie równorzędnym, zawodzili jednak pod bramką, strzelił Boesch.

Sukces Marusarza w Planicy

W niedzielę odbył się na skoczni w Planicy (Jugosławia) międzynarodowy konkurs skoków narciarskich. Sensacją dnia była odmowa norweskiego związku narciarskiego, który w ostatnim dniu telegraficznie zakazał zawodnikom norweskim startowania w konkursie. Konkurs wygrał Marusarz Stanisław, uzyskując skoki 84, 87 i pół oraz 80 i pół mtr., 2) Barton (Czech.), 3) Reimann, 4) Bonter (obaj Szwajcarja), 5) Br. Czech. (c)

Lekkoatleci na starcie

W mistrzostwach w hali uzyskano następujące wyniki:

Bieg 50 mtr.: 1. Jasiewicz (W) 5,9, rekord Polski wyrównany; 2. Tasiowski (A), 3. Ciesielski (A), 4. Ożyński (W). 80 m: 1. Tasiowski (A) 9,1, 2. Jasiewicz (W), 3. Ciesielski (A), 4. Malecki (Astra). 800 m: 1. Jakubowski (S) 2:12,9 (rekord Polski), 2. Janowski (W), 3. Siuda (A), 4. Urbaś (KPW). 50 m płotki: 1. Zagórski (S) 7,8, 2. Tasiowski (A), 3. Malecki (Astra - Krot.), 3000 m: 1. Janicki (KSM) 10:12,6, 2. Chmidarz (Astra), 3. Chybiński (A), 4. Skrzyński (A). 3x800 m: 1. „Warta” (Robiński, Janowski, Lesjcki) 7:52,4, 2. „Sokół”, 3. „AZS”, 4. „Warta” II. Skok w wyż: 1. Hoffmann (W) 1,72 m, po rozgrzewce, 2. Gniot (A) 1,72 m, 3. Klem-

PRZY OTYŁOŚCI
stosuje się znana **SÓL MORSZYŃSKA** lub **WODE GORZKA MORSZYŃSKA**. Znajdziecie w aptekach i składach apt. ng 7547

czak (A) 1,68 m, 4. Malecki (Astra) 1,63 m. W dal: 1. Gniot (A) 6,59 m, 2. Hoffmann (W) 6,49 m, 3. Tasiowski (A) 6,43 m, 4. Jasiewicz (W) 5,76 m. W dal z m.: 1. Szukański (W) 2,81 m, 2. Macura (A) 2,76 m, 3. Tasiowski (A) 2,72 m, 4. Debosz (A) 2,03 m. Trójskok: 1. Hoffmann (W) 13,03 m (rekord Polski), 2. Gniot (A) 12,27 m, 3. Macura (A) 12,26 m, 4. Tasiowski (A) 11,68 m. Tyczka: 1. Klemczak (A) 3,40 m, 2. Barwicz (W) 3,30 m, 3. Porczyński (KSM) 3,20 m, 4. Krawczyński 3 m. Kula: 1. Hoffmann (W) 13,27 m, 2. Kotowicz (A) 13,04 m, 3. Turczyk (W) 12,24 m, 4. Szukański (W) 11,53 m.

W ogólnej punktacji zwyciężył „AZS” 52 p., 2. „Warta” 47 p., 3. „Sokół” 14 p., 4. „Astra” (Krotoszyn) 8 pkt. Organizacja zawodów dobra. (ig)

Hokej na lodzie

„Français Volants” — „Wembley Lions” 9:5 (2:1, 1:2, 6:2). Finałowe spotkanie, jedno z ostatnich z cyklu o puchar Europy, rozegrano w sobotę w Paryżu. Francuzi górowali nad gośćmi pod względem szybkości i dyspozycji strzałowej. Zwłaszcza w ostatniej tercji mieli oni drugoczną przewagę. (Tel. wł.)

Lekka atletyka

Bieg na przełaj w Warszawie na dystansie 4 km wygrał Karczewski (Warszawianka) w czasie 14:18; 2. Puchalski (Warszawianka) 14:22. Startowało 25 zawodników. (c)

Pięściarstwo

„Stella” — „Warszawianka” 10:6. — Ruchliwa sekcja gnieźnieńskiej „Stelli” gościła wczoraj pięściarzy stołecznej „Warszawianki”, w której szeregach wystąpili Polus i Forlański. Walki zakończyły się niespodziewaniem, jednakże zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 10:6. W wadze muszej już w pierwszym starciu świetnie dysponowany Stenzel przez k. o. pokonał Barana (War), w koguciej Raźniewski po ładnej walce remisował z Bidzińskim (Stella), w piórkowej Polus na punkty zwyciężył Piacheckiego, który wykazał dużo ambicji i wytrzymałości. W wadze lek lej Forlański natrafił na niespodziewanie silny o pór Kaczmarek, i uzyskał tylko wynik nierozstrzygnięty. W półśredniej Lelewski (Stella) wypunktował Zbiereckiego, a w wadze średniej Zieliński (War) na punkty wygrał z Pierardem. W wadze półciężkiej Dolacki (Stella) pokonał na punkty Nebego. Wreszcie w wadze ciężkiej Pawłowski zwyciężył Stankiewicza na punkty. Sędziował w ringu p. Kubik. Z okazji 75 walki na zawodach tych Lelewskiemu wręczono pamiątkowy dyplom. (br)

„Skoda” — „Maccabi” 10:6. Międzyklubowe spotkanie w Warszawie wygrała „Skoda”, przyczem wyniki walk były następujące: Czortek pokonał Rundsztajna, Birenbaum — Moczka, Kozłowski — Bindera, Bąkowski — Neusztadta, Seweryniak w wadze półśredniej wypunktował Fuchsa, Pisarski na punkty pokonał Szajna, Stahl w drugim starciu przez k. o. zwyciężył Ozimka. Wreszcie Neuding w wadze ciężkiej zdobył dwa punkty walkowerem wobec niestawienia się Garsteckiego.

Piłka nożna

„Warta” — „Legja” 2:1 (2:0). Mecz odbył się na ciężkim i niezupełnie wyschniętym boisku „Warty”. Z powodu cudnej pogody zjawilo się jak na początek sezonu, stosunkowo dużo publiczności, bo około 800 osób. „Warta” wystąpiła z nowymi nabytkami, Słomiakiem z „K. P. W.” na prawem skrzydle i Schreierem na lewym łączniku. Nawrot grał na prawym łączniku. Poza tem w ataku bez zmiany, z Scherfkiem na środku i Szwarcem na lewym skrzydle. W pomocy na środku zagrał Krzyżkiewicz, a na bocznych pozycjach Jezierski na lewej oraz Lis na prawej. Śmiglak IV debiutował w obronie obok Pawłaka. Bramki bronili Fontowicz. „Legja” grała bez Lipiaka, Genslera i Chmielewskiego. Jako całość zaprezentowała się lepiej od ligowców, zwłaszcza w drugiej połowie gry. Do pauzy lepsza była „Warta”, która też w tej części gry uzyskała obie bramki, pierwszą przez Scherfkiego, a drugą przez Schreiera. Po zmianie stron początkowo gra była wyrównana, w ostatnich jednakże 30 minutach stała, i to chwilami dość znacznie, przeważała „Legja”, której atak jednakże zawiódł pod bramką, nie umiając wykorzystać najdogodniejszych sytuacji. Najlepszym dowodem tego fakt, że już poprzednio podjętowane dwa karne przeciw „Warcie” nie zostały przez nią wyzyskane. Jedyną bramkę na pięć minut przed końcem gry strzelił po niefortunnym wybiegu Fontowicza Walczak. Sędziował p. Leracz.

Admira — Warta II. 2:0 (1:0). Bramki dla Admiry uzyskali Pikulnik i Szymański.

Pogoń — Cybina 2:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców uzyskali Czachowski i Grossmann.

„Polonia” — „Pentation” 3:1 (2:1). Spotkanie to odbyło się na stadionie wojskowym przy ul. Bukowskiej. Był to pierwszy mecz o spadek do klasy C. Na zawodach wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie graczowi Panowiczowi z „Polonii” złamano nogę.



MAYER

HRUBESZ

DOROBA

TABOREK

BERNLOEHR

Kupując samochód POLSKIEGO FIATA, kupujesz produkt polskiej fabryki samochodów. dz 1 419

Piaga kradzieży z włamaniem w Londynie

Minister spraw wewnętrznych, odpowiadając na interpelację w Izbie Gmin, zaznaczył, że liczba kradzieży z włamaniem powiększyła się w Anglii ogromnie w ostatnich czasach. W samym tylko Londynie w czasie ostatnich trzech miesięcy liczba włamań do mieszkań prywatnych i sklepów dosięgła cyfry 30 dziennie. Jest to cyfra rekordowa. Ogółem w ciągu 3 miesięcy od 31 stycznia r. b. zarejestrowano w Londynie 3085 wypadków kradzieży z włamaniem. Z tej liczby nie udało się dotąd policji wyśledzić okoliczności i wynaleźć sprawców w 2673 wypadkach.

korespondencja



z czytelnikami

— **S. S. 100.** Sprzeczności niema. W pierwszym wypadku informowaliśmy, że bez zgody gospodarza domu lokator nie może odnajmować mieszkania sublokatorom. W drugim zaś, że gospodarzowi nie przysługuje z prawa dopłaty od sublokatora, oraz że odmowa tej dopłaty nie może być prawnym powodem do wypo-

wiedzenia (w domu podlegającym ochronie lokatorów). W drugim wypadku oczywiście jest warunkiem, by gospodarz już poprzednio był zezwolił lokatorowi na odnajmowanie pokoi. Zresztą chociaż prawo nie przewiduje dopłaty, nie zabrania jej również, tak że dobrowolnie w tym względzie umowy są dopuszczalne. — Dla wyjaśnienia dodajemy, iż informacje w niniejszym dziale mają znaczenie tylko dla konkretnych wypadków, opisanych w zapytaniu, nie mogą więc być stosowane ogólnie, gdyż sytuacja prawna w każdym wypadku może być inna co w króciutkiej informacji, zrozumiałej dla znającego tę sytuację zapytującego, dla oszczędności miejsca nie bywa wyrażana. (OK)

— **Nr. 000.** Matka nie miała prawa zapisać jednemu dziecku wszystko, albo wiele, a drugiemu nic. Pokrzywdzony może zapis ten zacepić w drodze skargi cywilnej przez adwokata. (Kg.)

— **B. G. Gr.** Postępowanie P. P. P. jest sprzeczne z ustawą, albowiem rewizji domowej wolno dokonywać tylko na polecenie sądowe. Jeżeli zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że przedmioty uzyskane przez przestępstwo, tam się znajdują, wzgl. zwrócić się do sądu o zatwierdzenie rewizji i doręczyć je w 48 godzin po odbyciu rewizji. Przedmioty zabrane przy rewizji należy opisać do protokołu i na żądanie osoby, od której odebrano, wydać jej pokwitowanie. Jeżeli przedmioty odbiera nie sędzia, to odbierający powinien niezwłocznie zwrócić się do sądu o zatwierdzenie odebrania, a przedmioty odebrane dołączyć do akt sprawy albo oddać na przechowanie właścicielowi lub innej osobie godnej zaufania, z obowiązkiem

przedstawienia ich na każde żądanie i z zakazem ich zbycia lub przekształcenia. Wydać Pan musiał, inaczej naraził by się Pan na grzywnę wzgl. areszt. Przysługuje Panu prawo zażalenia i żądania zwrotu zbroża. Ewnt. wnieść zażalenie dalsze do Wojewódzkiej Komendy P. P. (Kg)

— **Stały Czytelnik Em 58.** Władze polskie postąpiły w myśl przepisów ustawy, a ponieważ siostra przeciwko decyzji władz polskich, skreślającej jedną rentę, żadnego odwołania nie wnieśli, przeto decyzja ta stała się prawomocną i wszelkie obecne starania są spóźnione, zresztą i bezcelowe. (Kg.)

— **El. Ka. Poznań.** Dług ten podlega ustawie oddłużeniowej, ponieważ miarodajny w tym wypadku jest czas powstania długu samego, a nie jego zabezpieczenia. Przeciwko synowi zatem nie może Pan wystąpić. (Kg.)

— **Abonent.** Ustawodawca miał zapewne na myśl zwiększenie odpowiedzialności za prawdziwość bilansu. (Kg.)

Recital fortepianowy ZYGMUNTA LISICKIEGO

W najbliższy piątek, dnia 22 marca o godzinie 8 wieczorem w sali św. Marcina wystąpi świetny pianista, prof. Państwowego Konserwatorium Muzycznego, Zygmunt Lisicki. Występ Zygmunta Lisickiego zasługuje na szczególną uwagę, bowiem artysta ten należy do najlepszych naszych pianistów a udział jego w koncercie symfonicznym orkiestry etoł. m. Poznania w bieżącym sezonie, zapisał się dobrze w pamięci słuchaczy. Artysta odegra utwory Bacha, Schumanna, Schuberta, Liszta, Debussyego i Szymanowskiego.

Koncert ten odbędzie się w ramach koncertów Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego. Przedprzedaż biletów w firmie A. Szrejbrovski, ul. Pierackiego 20 w cenie 2,— zł na wszystkie miejsca. Członkowie Poznańskiego Tow. Muzycznego mają wstęp wolny.

zg 10731

Przekazy do wszystkich miast Z. S. R. R. na „**TORGSI**”

przyjmują: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank P. K. O. i Oddziały (P. K. O. przy wszystkich Urzędach Pocztowych, konto Nr. 22 000), Powszechny Bank Kredytowy S. A., Bank Zachodni S. A., Towarzystwo „Hias”, Powsz. Bank Związkowy, Bank Handlowy, Bank Związku Spółek Zarobkowych, D/B. T. Bunimowicz, Wilno oraz Oddział Banku Dreźnieńskiego w Gdańsku i firmy Biuro Posyłek oraz Bracia Pakulscy.

Listy wartościowe — wszystkie urzędy pocztowe. **znaczną zniżką cen na towary TORGSI** importowe i eksportowe

Informacji udzielają wszystkie wymienione instytucje oraz Przedstawicielstwo Handlowe Z. S. R. R. w Polsce, Warszawa, ul. Koszykowa 4, tel. 9-58-33.

W sobotę, 16 marca 1935 r. o godz. 23, zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najtroskliwsza matka, babcia, siostra i ciocia, ś. p.

z **Wesołowskich**

Józefa Kalwińska

przeżywszy lat 59. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 19. bm. o godz. 15 z domu żałoby przy ulicy Gimnazjalnej 16.

W smutku pogrążona **rodzina.**

ng 7546

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Ostrów Pozn., Gniezno, Wysocko W., Katowice, Łañcut, Poznań, Lwów, Koryta, Krotoszyn.

W sobotę, dnia 16 marca 1935 r., zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matczka, siostra i ciocia, ś. p.

z **Rajewskich**

Leokadja Idzińska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20. bm. o godzinie 4,30 po poł. z kaplicy cmentarza Bożego Ciała w Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążeni **dg 1196** **maż, dzieci i rodzina.**

Poznań, ul. Kwiatowa 5.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Zakład pogrzeb. „Ceremonja”. ul. Towarowa 25. tel. 31-80

Do fabryki mydła **wstąpię jako wspólnik** z większą gotówką.

zg 10 730

Adwokat poszukuje **BIURA** 2-3 pokoje front. słoneczne, czynsz zgóry. Oferty Kurjer Poznański **zg 10 732**

Mydlarz

z dłuższą praktyką **poszukujemy**. Zgłoszenia Kurjer Pozn. **zg 10 729**

Aniela Tomaszewska

przeżywszy lat 27, zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami dnia 16 marca 1935 r. Pogrzeb odbędzie się dnia 19. bm. o godz. 4 po południu z kaplicy cmentarnej parafji Zmartwychwstania Pańskiego na Wildzie.

Rodzina.

Poznań, Kraków, Tarnowskie Góry. **zg 10 728**

W sobotę, dnia 16 marca 1935 r. o godz. 6.30 rano, zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy maż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, ś. p.

Piotr Krüger

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 marca o godz. 3 po poł. z domu żałoby na cmentarz parafjalny w Obornikach, o czym donosi w smutku pogrążona **zg 10 726** **Rodzina.** Kowanówko, 18. III.

KUPUJĘ MEBLE ANTYCZNE

mahoniowe, orzechowe, całe urządzenia, oddzielne sztuki. Oferty pod:

„Gotówka” „PAR”, Warszawa, ul. Bracka 17. **Pz 2 859-62.81**

POLSKA ŻEGLUGA RZECZNA „VISTULA”

Otwiera z dniem 20 marca 1935 **Oddział w Poznaniu** ul. Tama Garbarska 2, tel. 33-60

Załatwia przewozy wszelkich ładunków z i do Poznania, Bydgoszczy, Warszawy, Gdańska i Gdyni oraz wszystkich miejscowości położonych nad Wisłą.

Przesyłki są przyjmowane **pośpiesznie, zwyczajnie oraz zaliczeniowe.**

Koszty przewozu są od 20—40% tańsze od przewozu kolejowego. Dalsze oddziały i agentury: Warszawa, Wyszogród, Płock, Dobrzyń, Włocławek, Niezawa, Ciechocinek, Toruń, Solec Kujawski, Bydgoszcz, Fordon, Chełmno, Grudziądz, Tczew, Gdańsk, Gdynia, Łódź, Puławy i Sandomierz. **dg 1418**

Przedsiębiorstwo

węgla, zboża, maki i nawozów sztucznych, dobrze zaprowadzone, istniejące od 30 lat, korzystnie sprzedam. — Miasto powiatowe. Zgłoszenia nadsyłać do Kurjera Poznańskiego ng 7545.

Większa Spółdzielnia Kredytowa w Wielkopolsce poszukuje

III. członka zarządu

biegłego ksiązkowego-bilansisty, obznajmionego z układami Banku Akceptacyjnego. Szczegółowe zgłoszenia wraz z życiorysem, podaniem wynagrodzenia oraz źródeł informacji uprasza się skierować do Kurjera Poznańskiego dg 1415.

MIESZKANIE

3 pokoje kuchnia i centr. ogrzewanie od zaraz do wynajęcia.

UBEZPIECZALNIA KRAJOWA

ul. Mickiewicza 2, pokój 42. **zg 7468**

Tapety
Linoleum
Ceraty
Chodniki
Dywany
Dywaniki

w wielkim wyborze poleca

Zb. Waligórski

ul. Pocztowa 31
telefon 12-20

Przyjmuje asygnaty Tow. Kredyt.

Pz 2 814-0.16

Polecamy

do budowl
dźwigary - żelazo
blachy cynkowe
i pocynkowane
bednarkę pocynkowaną

Najkorzystniejsze źródło zakupu — cennik na żądanie.

Bracia Deierling

Hurtownia żelaza
Poznań, Składowa 4.
Telefony: 25-19, 25-29
ng 6 356

Poszukujemy

IMPORTERÓW

chcących sprowadzić w drodze kompensacji **towary z Niemiec**

Dogodne warunki. Łask. oferty z dokładnym podaniem obiektu prosimy kierować pod **dg 1370** do Kurjera Poznańskiego.

A. DENIZOT

Luboń-(Poznań)
poleca

drzewa i krzewy owocowe, parkowe i ozdobne róże, konifery, rośliny na żywo. **Cennik na żądanie!**

Cennik na żądanie!

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,15.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

1. KAMIENICE

Kamienica
Poznań donosi 4 760 sprzedam 38 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 799

Wielki
wybór kamienie, will, parcel poleca „Dom Złoty”, Poznań, Wrocławska 22. zdg 66 041

Willa
10 pokojowa Łazarz, 2 morgi ogrodu, cena 40 000, wpłaty 20 000. Jaskiewicz Poznań Aleje Marcinkowskiego 27 — 13. zdg 65 966

Kamienica
21 000, wpłaty 15 000 dochód 4000 Bloch, Aleje Marcinkowskiego 15 zdg 65 960

Mam
2 czteropiętrowe domy w Berlinie, jedynie na Grünthalstr., w którym jest mechaniczna piekarnia, a drugi na Kochanstrasse i chce je zamienić na Górny Śląsk. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 954

Skład
spożywczy, zaprowadzony, mieszkanie, towar sprzedam natychmiast za 1 400.— Oferty Kurjer Poznański zdg 66 011

2. PIENIĄDZ

5000 zł
pożyczki szuka właściciel apteki na 1 kwietnia. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 65 435

Poszukuje
4000 i hipoteki, procent 3 pokój. Oferty Kurjer Poznański p. 2002

Wstąpię
z 10 000 zł jako czynny lub cichy udział do rentownego przedsiębiorstwa. Warunek: zabezpieczenie hipoteczne. Dokładne oferty Kurjer Poznański zdg 65 956

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Puszczykowie
Puszczykowie wynajmę na lato 3-5 pokojowa kuchnia można bez mebli. Warunki cena Kurjer Poznański zdg 65 965

4. OSOBISTE

Umilkły głosne dźwięki jazzu, szal karnawału przedko minal, zapal do tańca zniki odrazu na fale wspomnień, wdzicznie spłynał, post nowem hasłem się otwiera:

„na podwieczorki do Wehera!”
ng 6754

Mam
zlecenia za zwrot kosztów podróży i wynagrodzeniem — dla osób wyjeżdżających do Niemiec. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 928

Za
długi żony Anastazji Nowakowskiej, Fabryczna 20, m. 3, nie odpowiadam. Antoni Nowakowski.

Trwała
ondulacja 7.—, wodna 2.—, plac Wolności 13 zdg 66 070

Weksle
wystawione panu Wachsteterowi akceptant Pelagja Janiszewska, zwrant Wilhelm Waga, unieważniam. Pelagja Janiszewska, Szwarczew.

Na św. Józefa
podarki modne perfumy najlepsze wody kwiatowe, kolońskie jaknajtańiej. Perfumeria Francuska, Plac Wolności 14, zdg 66 080

Ostrzeżenie!
Niniejszem ostrzegam każdego, kto by rozszerzał oszczerstwo rzucane na moją osobę przez mego bręgo arenta

Kazimierza Krukowskiego
Poznań, Górna Włda 59 m. 13, pracującego obecnie dla firm „Poldom”, „Güchner — Bielsko” i „Argos”. Wymienionemu wytaczam proces, a każdego winnego pociążę również do odnowienia poczciwości sadowej. Wł. Kubiatowicz, Rolna 59 a. m. 23. zdg 66 076

6. OŻENKI

Kupiec
lat 27, posiada skład kolonialno-deliakatesowy. Poznań, braku znajomości — poszukuje żony. Aronimy de kosza Oferty Kurjer Poznański zdg 66 021

Panna
gospodarna, religijna, dobrego charakteru, wiek średni 1500 zł gotówki, wyjdzie zamaż, wdowcy mile widziani. Poważne zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 66 062

7. SPRZEDAŻE

Restauracje
dobrze urządzona tani sprzedam Chwaliszewo 66/20 zdg 66 058

Siano

pierwszorzędnej jakości posłada do sprzedaży Dyrekcja Ogrodów Kórnickich w Kórniku. Cena loco stodoła po 7 zł za 100 kg. dg 1412

Okna
berlińskie nowe oszkłone 168x170 cm za połowe ceny. Hetmańska 21 zdg 66 078

Lisy
srebrne, patagońskie, kurtki modernizacji. Ratajczaka 26, I. zdg 65 970

Maszyny do pisania
biurowe i kufereczkowe „Continental”
Triumf techniki Jakość niedościgniona. Przedstawicielstwo

Przygodzki, Hampel i S-ka
Poznań Sew. Mielżyńskiego 21. Tel. 21-24. ng 6 273

Pianina
nowe i używane przy wpłacie 300 Kwiatkowski, Piarskiego 14. zdg 63 011

Meble
poleca najtaniej
K. Bakoś, Stary Rynek 51
zdg 64 961

Parkietowe posadzki
dostarcza solidnie i fachowo znana firma
Koraszewski i Marweg
Poznań Plac Wolności 14a. dg 1156 7

Plaszcze damskie, swetry, bluzki, spodniczki, bieliznę pończochy
poleca najtaniej
S. Cichocki
Wrocławska 5/6. dg 1318

Okazja aparaty bateryjne
3 i 4 lampowe już od zł 15.— sprzedam Wrocławska 30, m. 2. ng 7449

Lampa kwarcowa
(Hchnau) na brad staly oraz lampy naświetlanowe
„Vitalux”
„uniwersalne”, korzystnie do sprzedania „Emka”. — Wrocławska 30. ng 7 450

Parcele
sprzedam 2 000 Łazarz najlepsza dzielnica. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 590

Ogródek działkowy
(im. Karola Marcinkowskiego) z altana, drzewkami owocowymi i krzewami sprzedam. Wiadomość tel. 19-51 od 8-10 i od 3-5. zdg 65 749/50

Motocykl
angielski 500 cm, dobrym stanie korzystnie oddam. Wrocławska 30, m. 10. zdg 65 887

Urządzenia
składowe gablotki tania. Dąbrowskiego 94. zdg 65 705

Tapczany
leżanki, fotele klubowe garnitury kanapy, materace najkorzystniej wprost z pracowni od fachowca. Wybór Wrocławska 13. d 1339

Parcele
1248 m² narożnik Matejki oraz 9 morg Ks. Kordeckiego Poznań zaraz tania sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 446

Maszyny do pisania
małe i duże nowe i używane największy wybór — najniższe ceny. — Gwarancja. — Skóra i S-ka. Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 23 ngr 6 689

Skład
zalanteryjny oraz przybory wojskowe — urzędnicze z powodu starości właściciela za pół ceny natychmiast sprzedam, potrzebna gotówka 2 000. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego. Leszno. nr 7542

Singera
damska (okragle 145). Wały Kosciuszki 3 m. 5 III. zdg 65 900

Singera
damska 65.— złotych. Wielkie Garbary 53 — 22. zdg 65 842

Motocykl
Indian przyczepka 9/12 H. P. w dobrym stanie sprzedam tania. Stary Rynek 50 m. 6. zdg 65 883

Radio
Marconi 4 lampowy, bateryjne tania. Stary Rynek 50 m. 6. zdg 65 884

Narybek
karpia do sprzedania. Maj. Wielkie, p Śwawidm, powiat Poznań zdg 65 886

Regaly
do kolonialk na sprzedaż. — Strzałkowski Ostrówko 10. zdg 65 918

Radjoaparant
bateryjne nowy okazynie. Piekary 6, parter, lewo. zdg 66 050

Sypialnie

jadalnie, kuchnie, najtaniej — wprost Szwarczewskiej Składnicy Mebli. Poznań Wielka 15. d 1331/2

Meble kuchenne wprost wytwórni
najkorzystniej kupie
Piaskowa 3, Koniecki,
ulica leży przy Tamie Garbarskiej. zdg 64 627

Urządzenia domowe jadalnie — sypialnie
oraz wszelkie meble używane sprzedaje Woźna 16 Nowy Dom Komisowy. ng 6760

Jadalnie — sypialnie
tapczany, kanapy, leżanki, klubowe garnitury alabastry, biurka najtaniej. Dom Komisowy. Wrocławka 6/8 ng 5929

Gramofony
płyty, ceny najniższe F. Bałoj. Poznań, ul. 27 Grudnia 3 (w podwórzu). dg 1 416-17

Meble
najtaniej poleca
Baranowski
Poznań, Połębna 13. Pz 2518/14-48.1/2

Skład cukierków
dobrze zaprowadzony w śródmieściu tania sprzedam z powodu wyjazdu. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 65 913

Po taniej anodówki
od
zł 6,50
spiesz do „Zarówki”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 16 przy kościele. Wszelki rabat — rabat nabędziecie również tam najtaniej. dg 1 389

Dachówczarke
pustaczarke tania sprzedam. — Wskaże Kurjer Poznański zdg 65 861

Naręczonym
ślubne obrączki od 12 zł para — własny wyrób poleca Chwiłkowski, św. Marcin 40. dg 1 400

Skład
kolonialny dobrze zaprowadzony z mieszkaniem do sprzedania. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 65 941

Skład
kolonialny masłem, ładnym mieszkaniem z powodu choroby właściciela natychmiast sprzedam. Patrona Jackowskiego 41 m. 5. telefon 46-70. dg 1 393

Samochód
reprezentacyjny 8 cylindrowy „Hudson” świetnie utrzymany za gotówkę. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 983

Szklanki szlifowane Kleiszk szlifowane Porcelanę najlenszą
najtaniej tylko wprost Wrocławka 24 (podwórze). Hurt Poznań. zdg 65 972

Łóżeczko
dziecięce jak nowe zaraz na sprzedaż. Wrocławka 24, podwórze. II piętro. zdg 65 978

Singera
krawiecka tania. Słowackiego 29, m. 10. zdg 66 099

Maszyna
wpuszczana nowa tania. Strzelcka 9 — 8. zdg 66 097

Kasa
National, maszyna do pisania. — Kozia 15 I prawo. zdg 66 034

Szewską
„Singera” latkowa długoramienna sprzedam, P-owskich 8 — 3. zdg 66 029

Sztucer
Bractwa Strzeleckiego sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 025

Urządzenie
szafy szufladami dla aptek, drogerji sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 66 052

Pianino
bardzo dobrze utrzymane czarne sprzedam. Oferty „Par” pod 54-28. Pz 3 093-54-28

Tapczany
leżanki, fotele najkorzystniej u fachowca Wrocławka 13. dg 1 414

11. KUPNA

Kolonjalka
mieszkaniem kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 932

Złoto
srebro, kwity lombardowe kupie. najwyższe ceny plac „Lamus”. Strzelcka 1. Pz 2923-55.450

Pianino
zaraz kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 423.

Kupię
używaną tokarnie do metalu rozmiar 1,50 — 2 mtr. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 65 843

Polski Fiat
mały bardzo dobrym stanie kupie okazynie za gotówkę. Oferty ceną Kurjer Poznański zdg 65 980

Motocykl

z przyczepką w dobrym stanie. Oferty Foto Dwornik, Ratajczaka 26, I. zdg 65 953

Kupię
marki niemieckiej. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 850

12. DO WYNAJĘCIA

Dwupokojowe
łazienka, pokój, nowy dom wynajmie gospodarz. Leonarda 1a, Winiary zdg 34 894

Pięciopokojowe
centrum od zaraz.
6 pokoi
komfort III. Działyskich od zaraz.

Jasna sutereana
na warsztat lub składnicę od zaraz. Garbary, róg Dominikańskiej. Zgłoszenia Mielżyńskiego 23, m. 12 zdg 65 650

3 pokoje
blisko Rynku I. piętro przynależności wprost od gospodarza, tylko bardzo porządnemu lokatorowi. Kwartalny czynsz ustawowy — kauceja gwarancyjna. Zgłoszenia „Par”, pod nr. 11.30. Pz 2 929-11.30

Wolne
trypokojowe 80 zł miesięcznie Św. Józefa 6 mieszkanie 9. Zgłoszenia od 16-18 godz. Właściciel. zdg 655 914

2
pokoje słoneczne łazienka. Prusa 20 — 8. zdg 65 938

2 pokoje
z kuchnią III piętro, centrum miesięcznie 65.— rok zgóry, pewnemu płatnikowi wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 102

Próżny
emerytem wydzierżawi gospodarz Wyspiańskiego 23. zdg 66 000

Dwupokojowe
kuchnia, Plac Wolności. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 995

Pokój
próżny zaraz pracującemu. Warszawska 175 Osiedle. zdg 66 100

Trypokojowe
willi osrodem Starolece. Zgłoszenia Plac Sapieżyński 2 a, m. 16 zdg 66 095

Pięcionokojowe
blisko Parku Wilsona, komfort, słoneczne, centralne ogrzewanie. Spokojna 12, m. 7, rodz. 2-5. zdg 66 094

Dwupokojowe
kuchnia Poczta, czynsz miesięczny. Informacje Metelski, Zielona 3 — 21. zdg 65 689

Cztery pokoje
słoneczne każdy dwa okna od ulicy, wszelkie wygody, odremontowane przy ul. Szamarzewskiego III p. wynajmie. Komnore 117 zł obniżę na 75 zł z zwrotem rzeczywistych kosztów remontu. — Wiadomość tel. 60-24 od godz. 9 do 11 rano. zdg 66 028

5
pokojowe komfort 100 zł I piętro Jaskiewicz, Aleje Marcinkowskiego 27 — 13. zdg 66 024

Mieszkanie Toruń
8 pokojowe komfortowe, słoneczne najlepsze położenie wynajmie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 050

Bukowska 39
jest ogród z domem mieszkaniowym parter i I. p. 35 do wynajęcia. Informacje Romana Szymańskiego 5, m. 4. zdg 66 064

Trypokojowe
dwupokojowe jeden pokój. Piekary 1, parter, lewo, Labora. zdg 65 966

13. SZUKA MIESZK.

Nauczycielka
poszukuje 2-3 pokoi kuchnia, śródmieściu od gospodarza, pół roku zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 068

Dwupokojowego

lub trzy poszukuje urzędnik kolejowy Łazarz — Włda. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 203

Pokoju
kuchnią urzędniczą państw. gospodarza, śródmieściu. Łazarz, Jeżyce, czynsz zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 593

Dwupokojowego
poszukuje urzędnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 881

Eleganckiego
śródmieściu podaniem ceny urzędnicza. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 931

Trypokojowego
łazienka, centrum poszukuje pewny płatnik. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 930

Poszukuję
pokoju z kuchnią lub pokojem próżnego, czynsz zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 934

4-3
łazienka 1 kwietnia. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 087

14. ZAMIANA MIESZKANIA

Zamienię
4 pokojowe Jeżyce na 2 lub 3 pokojowe. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 937

Czteropokojowe
słoneczne centrum zamienię na dwu-trypokojowe. Zielona 3 — 7 zdg 65 934

15. POKOJZ UMEBL.

Pokój
Małeckiego 12 — 13. zdg 64 892

Pokój
utrzymaniem. Ogrodowa 2 — 8. zdg 65 904

Słowackiego
29 — 10. zdg 65 841

Pokój frontowy
umeblowany z osobnym wejściem z wszelkimi wygodami z całkowitym dobrem utrzymaniem. — Względnie bez utrzymania od 15. 3 do wynajęcia. Słowackiego 37, m. 2, front, parter, lewo. zdg 63 556

Przyjeżdżnym
1,50.— Wrocławka 13 — 11. zdg 65 286

Panu
obiadami. Mickiewicza 13 — 9. zdg 65 870

Mały
pokój do wynajęcia. Wielkie Garbary 48 m. 19. zdg 65 925

Słoneczny
panom. Plac Sapieżyński 5 — 7. zdg 65 981

Umeblowany
używaniem fortepianu. Wyspiańskiego 23, m. 1. zdg 65 997

Komfortowy
Dąbrowskiego 36 — 4. zdg 65 994

Słowackiego
29 — 9. zdg 65 977

Przyjeżdżnym
Plac Sapieżyński 2 a, m. 16. zdg 66 096

Skryta
10 — 1. zdg 66 091

Wały
Zygmunta Augusta 2 — 8. Dwuosobowy, słoneczny zaraz. zdg 66 005

Dwuosobowy
Orzeszkowej 5. zdg 66 028

Pokoik
Skryta 2 — 8. zdg 66 022

Frontowy
słoneczny elektryczność łazienka. Św. Wojciech 31 II m. 10. zdg 66 039

Paniom
Wielka 23 m. 12. zdg 66 040

Pokoik

solidnej osobie zaraz. Fr. Ratajczaka 11a m. 69 II. zdg 64 792

Słoneczny
czysty ewtl. utrzymaniem. — Wały Jagiello 3 m. 6. zdg 65 968

Plac
Nowomiejski 9, m. 13, zaraz. zdg 66 019

Słowackiego
33 — 17 panom. zdg 66 013

Pokój
Józefa 3 — 10 zdg 66 009

Elegancki
(telefon). Piekary 9 — 2. zdg 65 960

16. SZUKA POKOJU

Pokoju
skromnego taniego od zaraz ew. 1 dla pana. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 905/6

Pokoju
z fortepianem początek Jeżyce poszukuje. Oferty ceną Kurjer Poznański zdg 65 871

17. LOKALE

Lokale
handlowe, blisko Rynku, duże frontowe, parterowe na biura i wagonowe składnicę do wynajęcia. Mostowa 39, Woźna. Pz 2923-11.38

Skład z mieszkaniem
3 pokojowym, obzernem i jasnym, kuchnia, łazienka, niski parter, nadające się również na biura wprost od gospodarza zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: J. Loga, Poznań, ul. Słowackiego 18 telefon. 66-89. Pz 2 927-11.15

Skład
obszerny, wszelkie branże wynajmie gospodarz. Półwiejska 2. zdg 66 054

18. DZIERŻAWY

Dzierżawy
majątku ca 1000 morg poszukuje zaraz dyplomowany agronom. — Inwentarze niekoniciecznie kompletne, gotówki 40 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 100

Fabryka Bielizny
Dom Płócien
J. SCHUBERT
teraz Stary Rynek 76
Dom Czerwony
poleca
Płótna - Inlety
Wyprawy
Pg 2919-0,38

Rutynowany
masarzysta poleca się w dom.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 66 074

24. NAUKA

Młoda
inteligentna, matura, francuskim, niemieckim, przyjmie jakakolwiek posadę biurową, udzieli konsultacji lub korepetycji zakres gimnazjum. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 397

Student
poważny, energiczny udzieli lekcji w zakresie 8 klas gimnazj. — Specjalność łacina, grecki, francuski, polski, niemiecki. Bardzo dobre referencje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 446

Kursy handlowe
Ludomira Sawickiego, Plac Wolności 2, Początek 1 kwietnia, zdg 65 682

Kursy Handlowe Preissa
Skarbowska 11. Nowy kurs 1 kwietnia zdg 60 223

Lekcje
korepetycji niemieckie, francuskie Marcinkowskiego 24 m. 31, ng 7 364

Studentka
potrzebna — matematyka, łacina kl. V. Śniadeckich 32, m. 2, zdg 65 876

Kursy Handlowe Preissa
Skarbowska 11. Nowy kurs 1 kwietnia zdg 60 223

TEATRY

Poznań, poniedziałek, 17. 3.
TEATR POLSKI: — Dziś „Dożywcio”, premjera. Wtorek, 19. 3. „Dożywcio”.

TEATR WIELKI (Opera): Dziś: Teatr nieczynny. Wtorek, 19. 3. „Nieszpory sycylijskie”. Środa, 20. 3. „Hrabina” Moniuszki. Uroczyste przedstawienie.

TEATR NOWY: Dziś: — Balet Parnella. Wtorek, 19. 3. Balet Parnella.

KINA

Poznań, poniedziałek, 17. 3.
APOLLO: „Antek Policmajster”.
CORSO: „Bestja Morska”.
GWIAZDA: „Wiosenna Parada”.
METROPOLIS: „Antek Policmajster”.
MOJE: „Tysiąc druga noc”.
ORZEL: „Postrach Meksyku” i „Walka o szymb”.
OSWIATOWE T. C. L.: — 1) „Malibu”, 2) „Balli” kraina cudów.
RENAISSANCE: „Viva — Villa”.
SFINKS: „Dziesiąty kochanek” — Anny Ondra.
SLONCE: Weśola wdówka.
TECZA-Lazarz: „Czarna Perla”.
TECZA-Wilda: „Czarna Perla”.
WILSONA: „Klub Dżentelmenów”.

Korepetytor
języki polecenia obejmie za życia jakakolwiek prace. Zgłoszenia p. Bojanowo Stare „okazje” dowodu osob. Ser. A. Nr. 895 049”. zdg 66 077

25. MUZYKA

Jazzbandzista
z boczny instrumentem najchętniej czeło — śpiew potrzebny od 1. 4. 1935. Kawiarnia Centralna, Leszno. nr 7541

Kupię
Es bas. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 928

26. SZUKA POSADY

Ofiarszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Kwaciarka
szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 785

Ślusarz - mechanik
po skończonej służbie wojskowej szuka jakiegokolwiek zajęcia — miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 206

Początkujący
szofer - mechanik lat 32, żonaty bezdzietny, z dłuższą praktyką warsztatową, z prawem jazdy na wszelkie pojazdy mechaniczne poszukuje jakiegokolwiek posady z dobrymi referencjami. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 65 227

Służący
kawaler dobrze polecony, dobre świadectwa poszukuje posady od zaraz lub od kwietnia. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 242

Krawcowa
z długoletnią praktyką, dobrym krojem poszukuje pracy w domu poza dom na wyjazd. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 625

Urzędnik gospodarczy
lat 30 z ukończoną szkołą rolniczą i handlową oraz 10-letnią praktyką w wzorowych majątkach poszukuje posady urzędniczą od zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 65 437

Dziewczyna
nucziwa sumienna poszukuje posady od 1. 4. lub od 15. 4. najchętniej na prostobyt wiejskie, gdzie już pracowała. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 907

Sierota
szuka pracy, hafciarstwo, teledoflet, krawcowa, meśka, damska lub biurowa. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 878

Malarz
pokołowy inwalida wojenny poszukuje pracy. Wykonuje wszelkiego rodzaju prace w zakresie malarstwa wchodzące. — Łaskawe zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych R. P. Okręgowe Koło Poznań, ul. Kozia 8, tel. 29-94. zdg 65 991/2

Syn
inwalidy wojennego, ezelandnik rzeźnika poszukuje pracy. Zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych R. P. Okręgowe Koło Poznań, ul. Kozia 8, telefon 29-94. zdg 65 989/90

Wdowa
wojenna przyjmie stróżstwo z mieszkaniami jednopokojowym z kuchnią. Łaskawe zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych R. P. Okręgowe Koło Poznań, ul. Kozia 8, tel. 29-94. zdg 65 985/86

Inwalida
wojenny piecownik wykonuje wszelkie prace w zakresie rzeźnicarstwa wchodzące, rzetelnie i fachowo po cenach bezkonkurencyjnych. Łaskawe zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych R. P. Okręgowe Koło Poznań, ul. Kozia 8, tel. 29-94. zdg 65 987/8

Piekarz - cukiernik
poszukuje pracy miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 880

Prośba!
Inteligentna osoba, lat 24, dobrem wychowaniem, z poważnej rodziny, zna wszelkie prace biurowe, pisanie na maszynie, gospodarstwo domowe i gotowanie, w bardzo krytycznym położeniu, 4 lata bez pracy szuka jakiegokolwiek uczciwej pracy w biurze, do dzieł lub towarzystwa starszej pani, ewtl. zarządczyni domu. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 64 808

Praktykant
leśny, rolny, ukończona dwuletnia praktyka leśna, 1 1/2 roczna szkoła rolnicza, obecnie w posadzie, zmienia posadę od 1. 4. Tomkowiak, Kozie, poczta Otorowa, pow. Szamotyły. zdg 65 896

Krawcowa
bardzo eleganckim szyciem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 892

Prasowaczka
wprawna szuka prasowania w pralni, ewentl. prania. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 915

Poszukuje
posady jako bufetowa z dłuższą praktyką, znająca ekspres. — Oferty Kurjer Poznański zdg 65 912

Posługaczka
dobrem gotowaniem szuka posady jako przychodnia. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 911

Dziewczyna
do wszystkiego, uczciwa, pracowita 4 1/2 roku w ostatnim miejscu szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 909

Stangret
kawaler 7 letnia praktyka, sumienny, dzielny swym zawdzie, zna się na leczeniu koni i obchodzenie ranntów poszukuje posady zaraz lub od 1. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 856

Cukiernik
młodszy pomocnik szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 854

Pomocnik
gastronomiczny z obcimi językami poszukuje posady, kaucej złoże. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 862

Służąca
z prowincji z dobrymi świadectwami szuka posady od zaraz. — Oferty Kurjer Poznański zdg 65 899

Kucharka
która była w lepszym domu, poszukuje posady lub prania. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 897

Ekspedjentka
rzeźnicza poszukuje posady miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 945

Dziewczyna
młoda do wszystkiego z dobrem gotowaniem poszukuje posady od 1 kwietnia. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 935

Posługaczka
poszukuje posady przed południem od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 933

Kucharka
poszukuje posady, miejscowość obojętna. 1. 4. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 922

Gospodyni - kucharka
samodzielną, która była kilka lat u księża, poszukuje posady od zaraz lub 1. 4. 35. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 453

Ogrodnik
kawaler energiczny, z bardzo dobrymi świadectwami, znający wszelką pracę ogrodniczą, zmienia posadę. Wiktor Pyrzyński, Marjański 40, powiat Świecie n. W. zdg 64 897

Dziewczyna
młodsza, uczciwa kochająca dzieci szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 999

Krawcowa
domowa poszukuje posady długoletnia praktyka, król pierwszorzędny. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 996

Panienska
do pomocy składu piekarskiego poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 976

Młoda
uczciwa poszukuje posady chętnie całodziennie. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 093

Aplikacji
adwokackiej notarialnej szuka magistrat praw. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 66 092

Szukam
rannej posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 090

Ogrodnik
kawaler energiczny, z bardzo dobrymi świadectwami, znający wszelką pracę ogrodniczą, zmienia posadę. Wiktor Pyrzyński, Marjański 40, powiat Świecie n. W. zdg 64 897

Uczciwa
szuka posady. Dąbrowskiego 27 m. 16. zdg 66 027

Dziewczyna
uczciwa z długoletnimi świadectwami dobrze polecona szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 023

Dziewczyna
uczciwa z gotowaniem do wszelkich prac domowych szuka posady od 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 067

Dziewczyna
poszukuje posady lub posługi przed południem zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 059

Zbożowiec
z kilkoletnią praktyką, dobrymi świadectwami poszukuje posady do większego młyna od 1. 7. 35. Praktykę odbywał tylko w młynach. Łask. oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 65 955

Dziewczyna
lat 15 z dobrem świadectwem przyjmie posadę do dzieci lub coś innego. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 66 086

Panienska
znająca szycie haft szuka posady do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 082

Panienska
z prowincji chce się wyczerzyć fryzjerstwa szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 075

Podręczna
do krawca szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 967

Dziewczyna
starsza, która pracowała przy kucharku, znająca gotowanie poszukuje posady długoletnimi świadectwami prywatnie lub restauracji. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 65 959

Poszukuje
pracy do pomocy krawcowej lub składu. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 950

Polecam
gospodynie ogrodników, kucharki, Lewandowska Aleje Marcinkowskiego 16 zdg 66 020

Gospodyni - kucharka
starsza zaufana doświadczona poszukuje samodzielnej posady. Zna wszelkie prace domowe, dobra kuchnia prasowanie, świadectwa długoletnie. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 66 016

Młodsza
posługaczka poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 006

Krawcowa
dzielna, przedkó szycie, szuka posady w domu. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 66 004

Krawcowa
domowa poszukuje posady. — Oferty Kurjer Poznański zdg 66 002

Kucharz
samotny w sile wieku, z długoletnimi pierwszorzędnych domów świadectwami poszukuje od 1. 4. 1935 ewtl. zaraz posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 64 908

Uwaga właściciele kin!
Doświadczony operator z dosk. świad., który ma prawo do wyświetlania filmu szuka posady. Jest zarazem elektrotechnikiem posiada jednoroczną praktykę ślusarską oraz znajomość aparatury dźwiękowej. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 64 419

Prośba!
krawcowa szycie damska, dziecięca garderobe, szuka posady. — Oferty Kurjer Poznański zdg 64 850

1000 złotych
kanceli złoży celem osiągnięcia posady dzieł kupiec żelazniak — orientujący się w każdej branży. Zgłoszenia do Kurjera Poznański zdg 64 802

Pracznka
nowoczesne pranie. Za Bramką 7-20. zdg 64 827

Ogrodnik - bartnik
długoletnim doświadczeniem poszukuje posady za samotnego zaraz lub 1. 4. 35. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 64 899

Posługi
pół dnia zaraz lub 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 842

Posługi
raz, trzy razy w tygodniu szukam. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 854

Dziewczyna
poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 975

Posady
stałej poszukuje handlowiec korespondent. Świadectwa pierwszorzędne. Kaucja 1200. Łask. zgłoszenia do Kurjera Poznański zdg 64 843

Hafciarka
maszynowa, pierwszorzędna — przyjmie posadę lub pracę dom. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 874

27. WOLNE MIEJSCA

Elew gospodarczy
z ukończoną szkołą rolniczą z praktyką gospodarczą, trzeźwy, sumienny i obowiązkowy z skromnymi wymaganiami potrzebny od zaraz na większy majątek na Pomorzu. Zgłoszenia z podaniem warunków Kurjer Poznański zdg 65 434

Czeladnik
krawiecki, pierwszorzędna siła na duże sztuki może się natychmiast zgłosić Stanisław Nowakowski, Chodzież. zdg 1407

Fotografistka
samodzielną kierowniczką natychmiast potrzebna, żądane wynagrodzenie podać Fotopiss, Kępnia. zdg 65 929

Agentów
do sprzedawania kos po wsiach poszukuje „Zniwo”. Lwów, Zółkiewska 34. n 5944

Krawcowa
samodzielną, płaszcz i kostjmy potrzebna. Działyńskich 8 — 20. zdg 65 908

Uczennica
fryzjerska potrzebna może być z prowincji z utrzymaniem za wynagrodzeniem za życie. Ul. Krzeszowskiego 30. zdg 65 050

Agentów
do sprzedawania narzędzi rolniczych po wsiach poszukuje „Stalkos”. Lwów, Piastów 12. ng 72 93

Potrzebna
od zaraz dzielna krawcowa na prowincję praca stała. Wskaże Kurjer Poznański zdg 65 903

Werkmistrz-maszynista
obeznany z naprawą maszyn tartacznych i manipulacja drzewa potrzebny. Zgłoszenia z podaniem wynagrodzenia do ekspedycji Kurjera Poznański zdg 65 879

Skromna
polecona wszystkiego 2 osoby — ogródek Maleckiego 2, m. 7, zdg 65 885

Ekspedjentki
samodzielnej do konfekcji damskiej poszukuje. Konfekcja damska W Gruszycyńska, Kramarska 17 vis a vis Maszalarskiej, zdg 65 016

Prasowaczka
siła pierwszorzędna potrzebna od zaraz „Wildecka Pralnia”, Poznań, Przemysłowa 3. zdg 65 958

Uczeń
z odpowiednim wykształceniem przy wolnym stole i stancji. Zgłoszenia Centralna Drogerja, Oborniki, Rynek 1. zdg 65 853

Dzielną
prasowaczkę z kaucej. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 857

Dziewczyna
gotowaniem bez spania. Chwali-szewo 15 m. 12. zdg 65 895

Lekarke
dentystkę chrześcijankę poszukuje. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 66 536

Młodsza
dziewczyna do wszystkiego od zaraz. Wielka 1 m. 2. zdg 65 927

Uczennica
bezpłatna potrzebna. Prasowalnia Szewska 13. zdg 65 924

Krawcowa
Specjalistka w Garderobie Dziecięcej może się natychmiast zgłosić. Krzeszowskiego 11, m. 11. zdg 65 974

Dam
spanie zamian posadzi. Adres Kurjer Poznański zdg 66 073

Posługaczka
zaraz. Adres Kurjer Poznański zdg 66 071

Zegarmistrz
na roczne małe zegarki samodzielny potrzebny. Chwiłkowski, św. Marcin 40. zdg 66 072

Akwizytorowi
z branży żelaznej podróżującemu stale po Województwie Poznańskim powierzamy sprzedaż naszych wyrobów. Oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod nr 7 540

Ekspedjent
do działu jedwabi i welen z dobrą prezentacją potrzebny. Zgłoszenia pisemnie z dołączeniem fotografii Kurjer Poznański, Gdynia pod 330. ng 7 543

Agentów
do sprzedawania kos po wsiach poszukuje „Zniwo”. Lwów, Zółkiewska 34. n 5944

Humor zagraniczny



— Pan musi miewać szalone pragnienie.
— O to niech się pan nie troszczy, panie doktorze. To choroba, którą potrafię sam leczyć!
(„London Opinion”). S. F.

Pani
z dobrej rodziny poszukiwana do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego. Zgłoszenia z podaniem wieku Kurjer Poznański zdg 66 051

Uczennica
potrzebna. Prasowalnia, Dąbrowskiego 35. zdg 66 017

Panienska
do obsługi. Adres Kurjer Poznański zdg 66 065

Chłopiec
do posyłek potrzebny. M. Pieczyński, Poznań, Stary Rynek 44 zdg 66 063

Służąca
z gotowaniem od zaraz. Chelmońskiego 15. 4. Zgłoszenia po południu zdg 65 964

Retuszarka
zdolna zaraz Odpisy świadectw, fotografia, warunki. Foto Dwornik, Rawicz. zdg 65 932

28. ROZRYWKA

Rozśmiesza do łez
czarująca Anny Ondra, pełna przemyślnych wdzięków, fenomenalna kreacja „Dziesiąty Kochanek” Kino „Sfinks”. zdg 65 893

Tysiąc druga noc
z Mozzuchinem w kinie „Moje” zdg 65 910

Rozśmiesza do łez
czarująca Anny Ondra fenomenalna kreacja „Dziesiąty kochanek” Kino „Sfinks”. zdg 65 891

Kino Corso
„Bestja morska”. zdg 65 926

Kino „Orzeł”
„Postrach Meksyku” — Wałka o szymb” Tom Tyler. zdg 66 001

Kino Renaissance
dzień arcydzieł filmowe „Viva - Villa” początek o godzinie 3. Pg 3 032-12.1

Klub Dżentelmenów
Clive Brook. Kino Wilsona. zdg 66 061



Otwierajcie szafy!
Przeglądajcie garderobę!
Odzież wiosenna czyści chemicznie i farbujcie
„BARWA-KALAMAJSKI”
Filje we wszystkich dzielnicach m. Poznania.
Pg 2925/6-10,62/3

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc kwiecień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 8,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.
W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalna codzienna część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznie 200 gr. wyższy. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do zastrzeżeniem miejsca 20% nadgodz. 22 u stroża, do wydania głównego (wieczornego) „drono” do g. 11.30, w dni przedświąteczne do godz. 11.15, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek; słowo nagłówek (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.
P. F. O. Poznań nr. 200 149